

Redakcja
Marzena Kordaczuk-Wąs
Monika Wiktorowicz-Sosnowska

RODZINA ZASTĘPCZA POMIĘDZY PRAWEM TEORIA I PRAKTYKĄ



Exante

Recenzent

dr hab. Małgorzata Lewartowska-Zychowicz, prof. nadzw. UG

RODZINA ZASTĘPCZA. POMIĘDZY PRAWEM, TEORIA I PRAKTYKĄ

exante.com.pl, wydawnictwoexante.pl, Wrocław 2018

Nie wszystkie prawa zastrzeżone: tekst niniejszej publikacji jest dostępny na licencji
Creative Commons (CC BY-NC-ND 4.0)

Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe

Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej
informacji licencyjnej oraz wskazania Wydawnictwa jako licencjobiorcy praw
do korzystania z tekstów i Autorów jako właścicieli praw do tekstów.

Treść licencji jest dostępna na stronie:

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/pl/legalcode>

Źródło zdjęć na okładce: pixabay.com (geralt) udostępnione na licencji
CC0 Creative Commons, Public Domain, treść licencji jest dostępna na stronie:
<https://creativecommons.org/publicdomain/zero/1.0/legalcode.pl>

Wersja elektroniczna publikacji jest wersją pierwotną

*Publikacja dofinansowana przez
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego
oraz Spółkę „Osiedla Rodzinne”*

Wydawnictwo Exante

Exante Wydawnictwo Naukowe
dr Klaudia Pujer
ul. Buforowa 24 lok. 10, 52-131 WROCŁAW

tel. + 48 606 168 165
wydawnictwo@exante.com.pl
www.exante.com.pl

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść, formę i styl publikacji

Ark. wyd. 7

ISBN 978-83-66187-20-7 (PDF)

ISBN 978-83-66187-19-1 (oprawa miękka)

Redakcja
Marzena Kordaczuk-Wąs
Monika Wiktorowicz-Sosnowska

RODZINA ZASTĘPCZA

POMIĘDZY PRAWEM TEORIA I PRAKTYKA

Exante
Wrocław 2018

PIŚMIENICTWO.....	75
5. PERSPEKTYWY DOSKONALENIA KOMPETENCJI RODZICÓW ZASTĘPCZYCH.....	79
Marzena Kordaczuk-Wąs	
WPROWADZENIE.....	79
WYMAGANIA FORMALNE I SZKOLENIA DLA OPIEKUNÓW ZASTĘPCZYCH.....	80
STAN I MOŻLIWOŚCI DOSKONALENIA KOMPETENCJI OPIEKUNÓW ZASTĘPCZYCH.....	86
PODSUMOWANIE	93
PIŚMIENICTWO.....	94
6. ZAOPIEKUJ SIĘ OPIEKUNEM	97
Elżbieta Matusiak	
WPROWADZENIE.....	97
KIM JEST OPIEKUN ZASTĘPCZY?	98
CO MÓWI O NIM USTAWA?	99
A CO MÓWI ŻYCIE?	100
JAK WSPOMÓC OPIEKUNA?.....	103
PODSUMOWANIE	105
PIŚMIENICTWO.....	106
7. REALIZACJA ART. 3 UST. 2 USTAWY O WSPIERANIU RODZINY I SYSTEMIE PIECZY	
- MODEL TEORETYCZNY A PRAKTYKA	109
Alina Prusinowska-Marek	
WPROWADZENIE.....	109
GŁÓWNE IDEE SYSTEMU WSPIERANIA RODZINY I PIECZY ZASTĘPCZEJ	111
<i>Działania profilaktyczne.....</i>	<i>111</i>
<i>Pieczą zastępczą jako formą pomocy dziecku i jego rodzicom</i>	<i>113</i>
MODEL TEORETYCZNY WSPÓŁPRACY.....	114
<i>Współpraca z sądem opiekuńczym po umieszczeniu dziecka w pieczy.....</i>	<i>114</i>
<i>Udział jednostek wspierania rodziny w działaniach na rzecz reintegracji.....</i>	<i>116</i>
REFLEKSJE PRAKTYKA NA TEMAT MODELU TEORETYCZNEGO	117
PODSUMOWANIE	119
PIŚMIENICTWO.....	120

Wstęp

Znaczenie instytucji rodzinnej pieczy zastępczej dla właściwej opieki nad dzieckiem, która nie może być realizowana w naturalnym środowisku biologicznym, wydaje się być bezdyskusyjne. Wśród celów umieszczania dziecka w rodzinie zastępczej wymienia się bowiem m.in.: przygotowanie do godnego, samodzielnego i odpowiedzialnego życia, do pokonywania trudności życiowych, do nawiązywania i podtrzymywania bliskich, osobistych, a zarazem społecznie akceptowanych kontaktów z rodziną i rówieśnikami, przygotowanie do zdobywania umiejętności społecznych, ale również zaspokajanie potrzeb emocjonalnych, bytowych, zdrowotnych, edukacyjnych i kulturalno-rekreacyjnych podopiecznych. Piecza zastępcza ma wyrównywać braki rozwojowe i szkolne, a jednocześnie traktować podopiecznego w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej¹.

Ważna rola rodziny w rozwoju dziecka sprawia, że w aktualnym dyskursie naukowym i społecznym żywy staje się proces deinstytucjonalizacji pieczy zastępczej. Wiele uwagi poświęca się takim kwestiom jak tworzenie warunków dla skuteczniejszej współpracy pomiędzy wszystkimi uczestnikami systemu wsparcia dziecka i rodziny, a także tworzenia kompleksowego mechanizmu wsparcia rodziców zastępczych. Dążenie do optymalizacji działań skierowanych na rodzinę zastępczą staje się współcześnie priorytetem.

Publikacja jest pokłosiem konferencji pt. „Rodzinna piecza zastępcza w perspektywie XXI wieku – szanse, zagrożenia, wsparcie”, która odbyła się 11 kwietnia 2018 roku. Organizatorami konferencji były Fundacja „Przystanek Rodzina”, Zakład Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Akademickie Koło Naukowe Studentów Pracy Socjalnej „PO MOC” Uniwersytetu Wrocławskiego.

Mamy nadzieję, że publikacja ta będzie wkładem w budowaniu podmiotowości rodzin, która przyczyni się do podnoszenia jakości warunków pracy opiekunów zastępczych i zmiany w społecznym postrzeganiu rodzicielstwa zastępczego w Polsce. Interdyscyplinarny dialog skoncentrowany na

¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 998).

rodzinie zastępczej ma także otworzyć społeczeństwo na problemy tej formy wsparcia dziecka, poprzez m.in. stworzenie przestrzeni dla kandydatów na rodziców zastępczych.

Publikacja jest również zaproszeniem zarówno naukowców, jak i praktyków do przyjrzenia się aktualnym regulacjom prawnym, konstytuującym instytucję pieczy zastępczej. Wprowadza Czytelnika w teoretyczne rozważania dotyczące rodzicielstwa zastępczego, następnie łączy je z ugruntowanymi naukowo i praktycznymi spostrzeżeniami, wynikającymi z doświadczenia bycia rodzicem zastępczym.

Swoiste wprowadzenie do rozważań zawartych na stronach niniejszej publikacji, oparte na aktualnych regulacjach prawnych, stanowi opracowanie Iryny Drozd. Autorka prezentuje w nim rys historyczny opieki zastępczej i jednocześnie dąży do udzielenia odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące: powstawania różnych form pieczy zastępczej, nadzorowania poprawności ich funkcjonowania, czy też motywów, ze względu na które ludzie zostają rodzicami zastępczymi.

W perspektywę klinicznej pracy socjalnej z rodziną zastępczą wprowadzają nas Hubert Kaszyński i Katarzyna Ornacka. Autorzy zachęcają do refleksji nad rodziną zastępczą, którą przedstawiają jako rodzaj fenomenu – społecznego nabywania kompetencji we wspólnym dialogu i wzajemnej uznaniowości. Ta dialogiczność, podkreślana przez Autorów w publikacji, jest fundamentem jakości życia rodzinnego, która wyraża się we wzajemnym szacunku i poszanowaniu godności człowieka.

Monika Wiktorowicz-Sosnowska za przedmiot swoich rozważań obrała pracę socjalną z rodziną zastępczą, wskazując na konieczność podnoszenia rangi podmiotowości rodziny. W pracy zawarto refleksje nad wybranymi czynnikami, mającymi znaczenie dla procesu pomagania i budowania sprawczości zarówno dziecka, rodziny biologicznej, jak i rodziny zastępczej.

Tekst autorstwa Agnieszki Golczyńskiej-Grondas ukazuje perspektywę badawczą. Autorka podkreśla wpływ doświadczeń trajektorii cierpienia na obecne życie narratorów. Odwołując się do analiz wywiadów narracyjnych, przeprowadzonych z wychowankami rodzinnych domów dziecka, umieszcza je w perspektywie socjologii interpretatywnej, a konkretnie pracy biograficznej i pracy nad tożsamością. Przywołując dwa kontrastowe przypadki, Autorka podkreśla, że pogłębiona praca biograficzna jest warunkiem skutecznego sukcesu życiowego każdej jednostki.

Z kolei na podmiotowość rodziców zastępczych zwraca uwagę Marzena Kordaczuk-Wąs w tekście dotyczącym kwestii kwalifikacji kandydatów do pieczy zastępczej oraz kompetencji posiadanych przez rodziców zastępczych. Autorka podkreśla, że możliwość rozwijania i doskonalenia wspo-

mnianych kompetencji należy traktować jako podstawę skutecznego sprawowania pieczy zastępczej.

Zasadność tych rozważań dopełnia w swoim opracowaniu Elżbieta Matusiak, która jako praktyk i rodzic zastępczy apeluje o konieczność szczególnego wsparcia rodziców zastępczych. Bazując na własnym doświadczeniu przekonuje, że rodzic zastępczy by mógł prawidłowo wykonywać swoje zadania musi być odpowiednio „zaopiekowany” i wspierany przez organizatorów pieczy zastępczej, psychologów, pedagogów, lekarzy.

Książkę zamyka praca Aliny Prusinowkiej-Marek, w którym Autorka zwraca uwagę na uwarunkowania prawne skutecznego działania systemu pieczy zastępczej. Autorka podkreśla istotę dobrej współpracy między realizatorami Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, a zarazem identyfikuje obszary ryzyka wymagającego modyfikacji oraz wskazuje na ich źródła. Tekst ten skłania Czytelnika zarówno do dalszej refleksji naukowej, jak też do poszukiwania praktycznych rozwiązań prowadzących do usprawniania organizacji pieczy zastępczej i jej deinstytucjonalizacji.

Publikacja oddana w ręce Czytelników stanowi pole działalności, w której otwarcie na interdyscyplinarny dialog – skoncentrowany wokół rodziny zastępczej – ma przyczynić się przede wszystkim do odkrywania przeszczeni budowania relacji międzyludzkich, ukierunkowanych na najważniejszy podmiot, jakim jest dziecko.

Niniejsza książka jest adresowana do szerokiego grona odbiorców: rodzin zastępczych, praktyków pracy socjalnej, przedstawicieli systemu pomocy społecznej (w tym organizatorów rodzinnej pieczy zastępczej), przedstawicieli organizacji pozarządowych, studentów kierunków: praca socjalna, psychologia i pedagogika oraz wszystkich, którym tematyka rodzicielstwa zastępczego jest bliska.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Autorów tekstów za to, że przyjęli zaproszenie do włączenie się we wspólny dialog oraz za ich wysiłek włożony w przygotowanie niniejszej książki. Dziękujemy Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji naukowej, w tym Instytutowi Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego za dofinansowanie tej książki. W szczególności podziękowania należą się Prezesowi Zarządu firmy deweloperskiej „Osiedla Rodzinne” – Panu Adamowi Rusinowi, bez którego wsparcia niniejsza publikacja nie powstałaby.

*Marzena Kordaczuk-Wąs
Monika Wiktorowicz-Sosnowska*

1. PIECZA ZASTĘPCZA – HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Iryna Drozd

Streszczenie

Po przyjęciu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. 2017 poz. 697 z późn. zm.) piecza zastępcza nabrała szerokiego zasięgu. Jest ona sprawowana w przypadku niemożności zapewnienia opieki i wychowania dzieci przez rodziców biologicznych. Może być sprawowana w formie rodzinnej: rodzina zastępcza (spokrewniona, niezawodowa, zawodowa, w tym zawodowa pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego i zawodowa specjalistyczna), rodzinny dom dziecka oraz w formie instytucjonalnej: placówka opiekuńczo-wychowawcza, regionalna placówka opiekuńczo-terapeutyczna oraz interwencyjny ośrodek preadopcyjny.

Jakie formy pieczy zastępczej najczęściej powstają? Kto nadzoruje funkcjonowanie pieczy zastępczej? Czym najczęściej kierują się kandydaci na rodziców zastępczych? Niniejsze opracowanie odpowie na te i inne ważne pytania dotyczące pieczy zastępczej.

Słowa kluczowe: rodzina zastępcza, rodzic zastępczy, rodzinny dom dziecka, placówka opiekuńczo-wychowawcza.

Wprowadzenie

Dla każdego człowieka rodzina pochodzenia jest najważniejszym środowiskiem życia, w którym przychodzi się na świat, uczy się mówić, stawiać pierwsze kroki, poznawać, co jest dobre i właściwe, a co złe. Niestety, nie każde dziecko ma możliwość wychowywać się w swojej rodzinie biologicznej, czy w ogóle w rodzinie. W społeczeństwie zawsze istniała grupa dzieci niechcianych, niekochanych, które były traktowane marginalnie – tzn. dzieci porzucone, osierocone, niepełnosprawne, kalekie czy pozamałżeńskie. Opieka nad porzuconymi dziećmi ewaluowała od opieki filantropijno-charytatywnej do szeroko rozwiniętej opieki instytucjonalnej w XXI wieku.

Rys historyczny opieki zastępczej

Rodzinna opieka zastępcza ma długą tradycję począwszy od XVI wieku. Rozpoczęła się za sprawą św. Wincentego à Paulo, który z powodu wysokiej śmiertelności dzieci umieszczonych w ochronkach dla ubogich, umieszczał je u kobiet na wsi¹. W II połowie XVII wieku (1652 r.) królowa Maria Ludwika sprowadziła do Polski Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, które zajmowało się opieką nad opuszczonymi dziećmi. Ich placówki w Warszawie, Chełmie, Krakowie i Białej Podlaskiej rozpoczęły polską historię opieki zakładowej. W 1717 r. do Polski przybył francuski misjonarz Gabriel Piotr Baudoin, który w 1736 roku założył szpitalik dla niemowląt, a w sytuacji przepełnienia szpitalika opiekę nad tymi dziećmi powierzano rodzinom włościańskim². Idea niesienia pomocy opuszczonym dzieciom rozpowszechniała się w całej Polsce. Najczęściej takiego rodzaju szpitale i placówki powstawały przy kościołach i zgromadzeniach zakonnych. Z czasem umieszczanie sierot i porzuconych dzieci w rodzinach zastępczych upowszechniło się i coraz mniej było związane z działalnością charytatywną. W 1775 r. powstał centralny organ do zarządzania dobroczynnością pod nazwą „Komisje nad szpitalami”³.

W okresie zaborów opiekę nad dziećmi wyznaczały interesy państw zaborczych. W zaborze rosyjskim nie funkcjonowała formalna ustawa o opiece nad dziećmi, lecz w II połowie XIX w. powstawały zbiurokratyzowane (i zrusyfikowane gubernialne, powiatowe i miejskie rady dobroczynne, które organizowały i nadzorowały zakłady opiekuńcze nad dziećmi. W zaborze pruskim gminy organizowały opiekę nad porzuconymi dziećmi, powstawały też tzw. rady sieroce. Z kolei w zaborze austriackim opiekę nad dziećmi organizowano zgodnie z kodeksem cywilnym z 1811 r., na podstawie którego pierwszeństwo w wykonywaniu zadań opiekuńczych spoczywało na stowarzyszeniach i fundacjach dobroczynnych, a po przekroczeniu ich możliwości finansowych, gminy przejmowały te funkcje. Ważną rolę w sprawowaniu opieki nad dziećmi spełniała też podejmowana oddolnie działalność społeczna (powstały wówczas: Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w 1814 r., Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w 1880 r., Towarzystwo Opieki nad Ubogimi Matkami i ich Dziećmi w 1884 r., Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w 1906 r. i Towarzystwo Gniazd Sierocych Kazimierza Jeżewskiego – 1911 r.)⁴.

¹ J. Matejak, *Działalność ośrodków adopcyjno-opiekuńczych w procesie przygotowania i wspierania rodzin zastępczych*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2008, s. 38.

² M. Raclaw, *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Akapit, Toruń 2017, s. 178.

³ J. Matejek, *op. cit.*, s. 38.

⁴ M. Raclaw, *op. cit.*, ss. 178-179.

W czasie I wojny światowej działalnością opiekuńczo-wychowawczą zajmowała się Rada Główna Opiekuńcza, która powierzała opiekę nad dziećmi rodzinom wiejskim. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r.⁵ dziecko bez opieki rodzicielskiej miało prawo do opieki i pomocy państwa (art. 103). 21 marca sierpnia 1924 r. w życie weszła Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej⁶, w której również uznano prawa dzieci do opieki i pomocy państwa⁷. W 1926 r. w Łodzi dzięki zaangażowaniu Aleksandry Majewskiej tworzono rodziny zastępcze. Ważnym punktem było zapewnienie dziecku godnych warunków życia, tj. odpowiedniego mieszkania oraz zdrowych „fizycznie i moralnie” rodziców, chcących traktować dziecko jak swoje. Wydział Opieki Społecznej koordynował i nadzorował funkcjonowanie rodzin zastępczych. Od 1934 r. Ministerstwo Opieki Społecznej oficjalnie usankcjonowało rodzinną opiekę zastępczą. W 1936 r., w Polsce funkcjonowało 6175 rodzin zastępczych, w których wychowywało się 8173 wychowanków⁸. Przed wybuchem II wojny światowej rodzin zastępczych było już 8,5 tys., a wychowanków w nich ok. 10,6 tys.⁹

II wojna światowa zniweczyła dotychczasowe starania dotyczące zapewnienia opieki dzieciom. Tysiące sierot i dzieci opuszczonych znajdowało schronienie u obcych osób, które przyjmując do siebie dzieci spełniały jednocześnie obowiązek obywatelski. 12 czerwca 1945 roku Rada Ministrów przyjęła uchwałę o przekazaniu ministrowi oświaty spraw dotyczących opieki nad dziećmi w wieku od 3 do 18 lat. W 1946 r. w rodzinach zastępczych wychowywało się ok. 68 tys. dzieci. W latach 1950-1955 nastąpił znaczący spadek tworzonych rodzin zastępczych na rzecz państwowych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Z kolei w 1958 r. resort zdrowia powołał do życia tzw. rodziny opiekuńcze, w których umieszczano dzieci w wieku od 6 miesięcy do 3 lat¹⁰.

W latach 60. XX w. wcześniejsze rozporządzenia oraz uchwały zdezaktualizowały się i zaczęto więcej uwagi zwracać na rozwój rodzin opiekuńczych. Dnia 9 marca 1965 r. przyjęto uchwałę nr 185/1278 w sprawie zasad i trybu powierzania dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej w wieku

⁵ Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267), data uchylenia: 24.04.1935 r.

⁶ Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz.U. 1923 nr 92 poz. 726), data uchylenia: 16.01.1991 r.

⁷ I. Szczepaniak-Wiecha, *System opieki nad dzieckiem opuszczonym w Polsce (1900-1939) – wybrane aspekty. Rozwój rodzinnych form opieki* [w:] A. Małek, K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Z zagadnień pracy socjalnej w Polsce i na świecie*, UJ, Kraków 2006, s. 112.

⁸ J. Matejek, *op. cit.*, ss. 38-41.

⁹ Z. Węgierski, *Opieka nad dzieckiem osieroconym. Teoria i praktyka*, Akapit, Toruń 2006, s. 82.

¹⁰ Za: *Ibidem*, ss. 42-44.

od 3 do 7 lat rodzinom opiekuńczym, tj. rodzinom zastępczym. W latach 70. XX w. poddano krytyce instytucjonalne formy opieki nad dziećmi i zwrócono większą uwagę na rodziny zastępcze, jako m.in. tańszą formą opieki. W 1971 r. weszła w życie uchwała w sprawie pomocy materialnej dla dzieci do 18 r.ż. przebywających w rodzinach zastępczych, a 27 maja 1972 r. wydano zarządzenie o zasadach udzielania pomocy materialnej rodzinom zastępczym (niezobowiązany do alimentacji). 10 maja 1974 r. Rada Ministrów podjęła kolejną uchwałę dotyczącą pomocy materialnej dla dzieci i młodzieży w rodzinach zastępczych – wychowankowie z rodzin zastępczych mieli m.in. prawo do bezpłatnego korzystania ze żłobków i przedszkoli. Minister Oświaty i Wychowania 13 grudnia 1974 r. wydał zarządzenie dotyczące doboru rodzin zastępczych oraz udzielania pomocy materialnej dzieciom pozostającym w tych rodzinach¹¹.

Kolejne przepisy regulujące sytuację prawną rodzin zastępczych wydała Rada Ministrów w formie rozporządzenia z dnia 26 stycznia 1979 r.¹², które określało wymagania wobec kandydatów na rodziny zastępcze oraz współpracy rodzin zastępczych z sądami i organami administracyjnymi, a umieszczanie dzieci w rodzinach zastępczych odbywało się na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego lub na wniosek czy za zgodą biologicznych rodziców dziecka¹³.

Od 1983 roku w Polsce zaczęła rozwijać się idea wiosek dziecięcych (SOS Wioski Dziecięce – część międzynarodowego stowarzyszenia SOS Kinderdorf International), w których realizowano opiekę nad dziećmi w warunkach zbliżonych do rodzin wielodzietnych¹⁴. Obecnie w Polsce funkcjonuje 4 wioski dziecięce: w Biłgoraju, Siedlcach, Karlinie i Kraśniku¹⁵. W latach 80. i 90. XX w. w polityce dotyczącej funkcjonowania rodzin zastępczych nastąpiło wiele zmian. Od 26 stycznia 1988 r. dzieci do lat 3 podlegały opiece merytorycznej i finansowej resortu oświaty. Od 1989 r. przyjęto kolejne regulacje prawne, dotyczące doboru rodzin zastępczych oraz udzielania pomocy tym rodzinom. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 października 1993 r.¹⁶ rodziny zastępcze miały otrzymywać wsparcie finansowe, by mogły zapewnić dzieciom możliwie najlepsze warunki mieszkaniowe oraz inne – jak najbardziej zbliżone do warun-

¹¹ Za: *Ibidem*, ss. 44-45.

¹² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 1979 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 1979 nr 4 poz. 19), data uchylenia: 1.11.1993 r.

¹³ Z. Węgiński, *op. cit.*, s. 45.

¹⁴ M. Raclaw, *op. cit.*, s. 185.

¹⁵ <http://wspieramyrodziny.org/sos-wioski-dzieciece/sos-wioski-dzieciece-w-polsce.html> (online: 4.05.2018).

¹⁶ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 października 1993 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 1993 nr 103 poz. 470), data uchylenia: 1.04.1999 r.

ków panujących w rodzinach biologicznych. Rodziny terapeutyczne (specjalistyczne, gdzie dziecko było uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego (niepełnosprawność) otrzymywały większą pomoc finansową, wynoszącą 100% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia¹⁷.

Zgodnie z Ustawą z dnia 29 grudnia 1998 r.¹⁸ zadania dotyczące nie tylko funkcjonowania rodzin zastępczych, lecz także kwestii związanych z opieką nad dziećmi przeniesiono z resortu oświaty do resortu pomocy społecznej. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1999 r.¹⁹ wprowadziło nowe zasady opieki nad dziećmi w rodzinach zastępczych oraz nową wysokość świadczeń pieniężnych dla dzieci w tych rodzinach. Kolejne rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 września 2001 r.²⁰ określiło zasady funkcjonowania rodzin zastępczych, kryteria przygotowania kandydatów do rodzin zastępczych, sprawy wsparcia finansowego rodzin i wynagrodzeń dla rodziców zastępczych itp. Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r.²¹, która weszła w życie 1 maja 2004 r, była kolejnym ważnym dokumentem regulującym funkcjonowanie rodzin zastępczych²².

Obecnie obowiązującym aktem wykonawczym jest Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Ustawa ta reguluje zagadnienia dotyczące: profilaktyki środowiskowej dla rodzin przeżywających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych; rodzinnej i instytucjonalnej pieczy zastępczej; usamodzielnień pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej; procedur adopcyjnych; zadań administracji publicznej w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, jak również zasad finansowania systemu opieki nad dzieckiem i pieczy zastępczej²³. Obowiązek wspierania rodziny mającej trudności z funkcją opiekuńczo-wychowawczą spoczywa na jednostkach samorządu terytorialnego oraz organach administracji rządowej współpracujących ze środowiskiem lokalnym, sądami, policją, instytucjami oświatowy-

¹⁷ Z. Węgiński, *op. cit.*, s. 45-46.

¹⁸ Ustawa z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa (Dz.U. 1998 nr 162 poz. 1126).

¹⁹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1999 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 1999 nr 63 poz. 713), data uchylecia: 21.10.2000 r.

²⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 września 2001 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 2001 nr 120 poz. 1284), data uchylecia: 11.11.2004 r.

²¹ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593 z późn. zm.).

²² Z. Węgiński, *op. cit.*, s. 46-48.

²³ Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r. (Dz.U. 2017 poz. 697 z późn. zm.).

mi, zakładami opieki zdrowotnej, kościołami, stowarzyszeniami i innymi organizacjami społecznymi²⁴.

W myśl ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 107, 416.) formami rodzinnej pieczy zastępczej są:

1. rodzina zastępcza:

- spokrewniona – tworzą ją małżonkowie lub osoby będące wstępnymi lub rodzeństwem dziecka;
- niezawodowa, zawodowa, w tym zawodowa pełniąca funkcje pogotowia rodzinnego i zawodowa specjalistyczna – tworzą ją małżonkowie lub osoby niebędące wstępnymi lub rodzeństwem dziecka lub też osoby zupełnie obce;

2. rodzinny dom dziecka²⁵.

Zadaniem rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka jest zapewnienie dziecku całodobowej opieki i wychowania, w szczególności:

- 1) traktowanie dziecka w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej;
- 2) zapewnienie dostępu do przysługujących świadczeń zdrowotnych;
- 3) zapewnienie kształcenia, wyrównywanie braków rozwojowych i szkolnych;
- 4) zapewnienie rozwoju uzdolnień i zainteresowań;
- 5) zaspokajanie potrzeb emocjonalnych, bytowych, rozwojowych, społecznych oraz religijnych;
- 6) zapewnienie ochrony przed arbitralną lub bezprawną ingerencją w życie prywatne dziecka;
- 7) umożliwienie kontaktu z rodzicami i innymi osobami bliskimi, chyba że sąd postanowi inaczej²⁶.

Rodzina zastępcza oraz osoba prowadząca rodzinny dom dziecka powinna współpracować z ośrodkiem adopcyjnym, koordynatorem rodzinnej pieczy zastępczej i organizatorem rodzinnej pieczy zastępczej²⁷.

Jeżeli chodzi o wsparcie finansowe, to rodzinom zastępczym przysługują świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dzieci, które na podstawie postanowienia sądu zostały umieszczone w rodzinnej pieczy zastępczej. Świadczenie na pokrycie kosztów utrzymania dziecka są obecnie nie niższe niż kwota:

1. 660 zł miesięcznie – w przypadku dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej spokrewnionej;

²⁴ M. Raław, *op. cit.*, ss. 197-198.

²⁵ Ustawa o wspieraniu rodziny..., art. 39, ust.1.

²⁶ *Ibidem*, art. 40, ust. 1.

²⁷ *Ibidem*, art. 40, ust. 2.

2. 1000 zł miesięcznie – w przypadku dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej zawodowej, rodzinie zastępczej niezawodowej lub rodzinnym domu dziecka²⁸;
3. rodzinie zastępczej oraz prowadzącemu rodzinny dom dziecka na dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności przysługuje dodatek nie niższy niż kwota 200 zł miesięcznie na pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania tego dziecka²⁹;
4. rodzinie zastępczej do ww. świadczeń na każde umieszczone dziecko w wieku do ukończenia 18. roku życia przysługuje od 1 kwietnia 2016 r. dodatek (dodatek wychowawczy) w wysokości 500 zł miesięcznie³⁰. Rodzinom zastępczym należą się również inne formy pomocy finansowej np. dofinansowanie do wypoczynku poza miejscem zamieszkania dziecka, pokrycie kosztów związanych z potrzebami przyjmowanego dziecka (jednorazowo) oraz wydatków związanych z wystąpieniem zdarzeń losowych lub innych zdarzeń jednorazowo lub okresowo; raz do roku pomoc finansowa na pokrycie kosztów remontu lokalu mieszkalnego; rodzina zastępcza może również otrzymywać środki finansowe na utrzymanie lokalu mieszkalnego³¹.

Jak wskazują powyższe informacje, pomoc państwa dla rodzin zastępczych nie jest w Polsce wcale mała. Dlatego też czasami mogą wzbudzać wątpliwości pobudki rodzin czy osób, które chcą zostać rodzinami zastępczymi. Wątpliwości te dotyczą tego, czy głównym celem jest zapewnienie właściwej opieki pokrzywdzonemu przez los dziecku czy pieniądze, które „idą” do rodziny zastępczej na każde umieszczone w niej dziecko.

Rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka w Polsce – analiza danych zastanych

W związku z wejściem nowej ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r., postanowiono przeanalizować statystyczną rzeczywistość rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Analizy danych statystycznych dokonano na podstawie Lokalnego Banku Danych Głównego Urzędu Statystycznego.

²⁸ *Ibidem*, art. 80.

²⁹ *Ibidem*, art. 81.

³⁰ *Ibidem*, art. 80.

³¹ *Ibidem*, art. 83, ust 1 i 2.

W tabeli 1 zostały zamieszczone dane dotyczące liczby rodzin zastępczych po wejściu w życie Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Tabela 1. Liczba rodzin zastępczych w latach 2011-2016

Rodziny/rok	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Środowiska wiejskie	11844	12336	12301	12228	11940	11835
Środowiska miejskie	25500	27201	26843	26423	26263	25852
Rodziny ogółem	37344	39537	39144	38651	38203	37687

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).*

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli 1 liczba rodzin zastępczych jest zmienna. Od 2012 r. (39537 rodzin) liczba rodzin zastępczych systematycznie spada (w 2016 r. 37687 rodzin). W środowiskach miejskich rodzin zastępczych jest zdecydowanie więcej niż w środowiskach wiejskich.

Dane ujęte tabeli 2 przedstawiają liczbę dzieci (z uwzględnieniem ich wieku) w rodzinach zastępczych w latach 2011-2016.

Tabela 2. Liczba dzieci w rodzinach zastępczych w latach 2011-2016

Dzieci/rok	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Dzieci do 3 r.ż.	4656	4848	4547	4178	3858	3663
3 r.ż.-18 r.ż.	49504	45387	43889	42403	40722	39522
po 18 r.ż.	5249	6248	7259	8250	9024	9637

*Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).*

Z danych zestawionych w tabeli 2 wynika, iż od 2011 r. następuje systematyczny spadek liczby dzieci w rodzinach zastępczych. Najmniej liczną grupę stanowią dzieci przed 3 r.ż.; najliczniejszą – dzieci między 3 a 18 r.ż. Zaobserwowano też, że coraz więcej młodzieży po ukończeniu 18 r.ż. zostaje w rodzinach zastępczych do usamodzielnienia się (w 2011 r. – 5249 osób, w 2016 r. już 9637 osób).

Dane zamieszczone w tabeli 3 prezentują liczbę dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych z podziałem na płeć w latach 2012-2016.

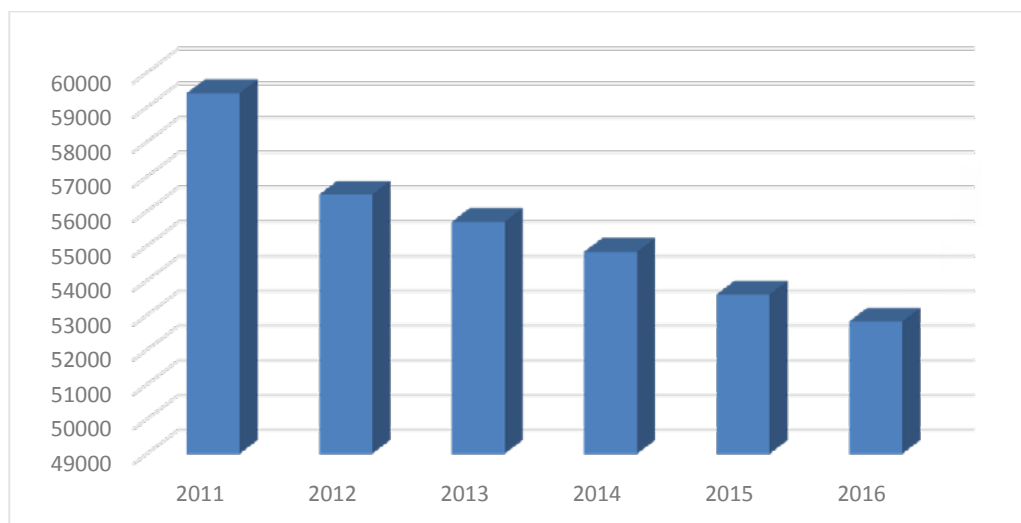
Tabela 3. Liczba dzieci w rodzinach zastępczych z podziałem na płeć w latach 2012-2016

Płeć/rok	2012	2013	2014	2015	2016
Dziewczęta	27379	26827	27085	26225	25874
Chłopcy	29104	28868	27746	27379	26948
Ogółem	56483	55695	54831	53604	52822

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).

Uwzględniając dane zawarte w tabeli 3, można stwierdzić, iż zarówno liczba chłopców, jak i dziewcząt przebywających w rodzinach zastępczych ulega zmniejszeniu. Grupa chłopców jest liczniejsza niż grupa dziewczynek.

Wykres 1 stanowi graficzną ilustrację liczby dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych w latach 2011-2016.



Wykres 1. Liczba wychowanków rodzin zastępczych w latach 2011-2016

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).

Z analizy danych ukazanych na wykresie 1 wynika, iż liczba dzieci w rodzinach zastępczych systematycznie maleje. W latach 2011-2016 liczba ta zmniejszyła się o ok. 6 tys. dzieci. Nie są to duże zmiany, które mogą być spowodowane np. powrotem dzieci do rodzin biologicznych, adopcją lub uzyskaniem pełnoletności przez wychowanków itp.

Tabela 4 przedstawia dane dotyczące liczby adoptowanych dzieci z rodzin zastępczych i tych, które opuściły rodziny po osiągnięciu pełnoletności w latach 2011-2016.

Jak wynika z analizy danych tabeli 4, najwięcej dzieci zostało adoptowanych w 2013 r. – 1365 dzieci, a najmniej w 2011 r. – 1132. Jeżeli chodzi o sytuację pełnoletnich wychowanków rodzin zastępczych, to liczba mło-

dzieży opuszczającej rodziny jest zmienna z nieznaczną tendencją spadkową.

Tabela 4. Liczba zaadoptowanych wychowanków z rodzin zastępczych oraz tych, którzy opuścili rodziny zastępcze po 18 r.ż.

Wychowankowie/rok	2011	2012	2013	2014	2015	2016
Wychowankowie po 18 r.ż., którzy opuścili rodziny zastępcze	5185	5092	6081	5819	6063	5740
Do 18 r.ż. – adoptowani wychowankowie rodzin zastępczych	1132	1157	1365	1213	1261	1213

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).

W tabeli 5 zamieszczono dane dotyczące rodzinnych domów dziecka z podziałem na ich terytorialne rozmieszczenie w latach 2012-2016.

Tabela 5. Liczba rodzinnych domów dziecka (r.d.d.) w latach 2012-2016

Rodzinne domy dziecka/rok	2012	2013	2014	2015	2016
Środowisko wiejskie	119	172	187	226	235
Środowisko miejskie	106	159	208	258	291
Ogółem	225	331	395	484	526

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).

Biorąc pod uwagę dane ujęte w tabeli 5, można stwierdzić, że w latach 2012-2016 liczba rodzinnych domów dziecka (r.d.d.) wzrosła dwukrotnie. W latach 2012-2013 więcej r.d.d. znajdowało się w środowiskach wiejskich, natomiast od 2014 liczba r.d.d. w środowiskach miejskich zwiększyła się w stosunku do r.d.d. w środowiskach wiejskich.

Tabela 6 przedstawia dane dotyczące liczby dzieci w rodzinnych domach dziecka z podziałem na płeć w latach 2012-2016.

Tabela 6. Liczba dzieci w rodzinnych domach dziecka w latach 2012-2016

Wychowankowie/rok	2012	2013	2014	2015	2016
Dziewczeta	659	1061	1320	1593	1636
Chłopcy	743	1064	1271	1569	1692

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).

Z analizy danych przedstawionych w tabeli 6 wynika, że chłopców w r.d.d. jest nieznacznie więcej niż dziewcząt. W obu grupach od 2012 r. liczba wychowanków powiększyła się ponad dwukrotnie.

Tabela 7 zawiera dane dotyczące liczby wychowanków w rodzinnych domach dziecka ze względu na wiek w latach 2012-2016.

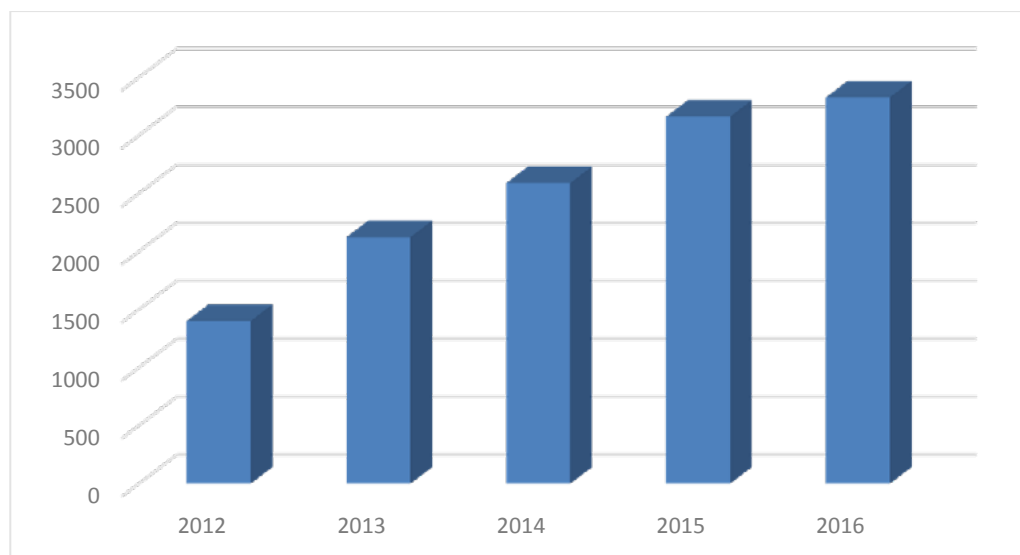
Tabela 7. Liczba wychowanków w rodzinnych domach dziecka w latach 2012-2016

Wychowankowie/rok	2012	2013	2014	2015	2016
Dzieci do 3 r.ż.	172	265	324	372	303
Dzieci od 3 r.ż. do 18 r.ż.	1170	1741	2096	1637	2735

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).

Uwzględniając dane zebrane w tabeli 7 można stwierdzić, że najliczniejszą grupą wychowanków r.d.d. są dzieci między 3 a 18 r.ż. W obu grupach liczba dzieci powiększyła się ponad dwukrotnie.

Wykres 2 przedstawia graficzny obraz liczby wychowanków w rodzinnych domach dziecka w latach 2012-2016.



Wykres 2. Liczba wychowanków w rodzinnych domach dziecka w latach 2011-2016

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Banku Danych Lokalnych GUS
<https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).

Z analizy wykresu 3 wynika, iż w ostatnich latach liczba dzieci w rodzinnych domach dziecka ulega stałemu zwiększeniu.

Zarówno liczba rodzin zastępczych, jak i wychowanków w nich przebywających systematycznie maleje. Z kolei rodzinne domy dziecka przeżywają rozkwit, gdyż ich liczba w ostatnich latach podwoiła się, a liczba dzieci w nich przebywających zwiększyła się 2,5-krotnie. Pojawiają się pytania, czy wzrastająca liczba rodzinnej pieczy zastępczej jest powodem do dumy? Z jednej strony na pewno tak, gdyż coraz więcej pokrzywdzonych dzieci

znajduje swój dom, nie trafia do opieki instytucjonalnej³², ma obok siebie ludzi, którym zależy na ich dobru, którzy próbują rekompensować straty emocjonalne, psychologiczne poniesione przez te dzieci, starają się też naprawić krzywdy wyrządzone tym dzieciom przez rodzica czy rodziców biologicznych³³. Z drugiej strony wzrastające liczby rodzinnej pieczy zastępczej (i nie tylko rodzinnej) świadczą o tym, że nadal w społeczeństwie polskim są krzywdzone dzieci, że służby społeczne, placówki zdrowia, policja i sądy powinny być czujne, by jak najszybciej eliminować takie środowiska celem pomocy dzieciom.

Podsumowanie

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zapowiada korzystne zmiany w pieczy zastępczej. Planuje m.in. zwiększenie wsparcia dla rodzin, rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej, ograniczenie umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, a także przekazania Ministrowi Rodziny całości zadań związanych z adopcją międzynarodową³⁴. Państwo, ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinom, koordynatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, pracownicy socjalni, asystenci rodzinni oraz inne stowarzyszenia i organizacje charytatywne wspierają – w miarę swoich możliwości – prace legislacyjne i organizacyjne dotyczące różnych obszarów funkcjonowania rodziny zastępczej. To bardzo ważne, bo to w tych rodzinach skrzywdzone przez los dzieci pozostają w roli dziecka, a nie „wychowanka placówki”, uczą się prawdziwego życia, podtrzymywania więzi, pokonywania trudności – kształtują się też ich wzorce osobowe i rodzinne.

³² Nie jest to krytyka opieki instytucjonalnej, lecz w rodzinnych formach pieczy zastępczej dzieci mają większy dostęp do rodziców zastępczych, lepsze warunki funkcjonowania i możliwość lepszego startu w życie.

³³ W zdecydowanej większości rodziny zastępcze to rodziny spokrewnione, co już na początku może niwelować u dzieci poczucie opuszczenia przez rodziców, gdyż zostają ze znanymi i bliskimi osobami.

³⁴ <http://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/rodzina-zastepcza> (online: 4.05.2018).

Piśmiennictwo

- Matejak J., *Działalność ośrodków adopcyjno-opiekuńczych w procesie przygotowania i wspierania rodzin zastępczych*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2008.
- Poradnik Zastępczego Rodzicielstwa Dla rodziców zastępczych, kandydatów na rodziców zastępczych oraz osób i instytucji pracujących z rodzinami zastępczymi* Wydawnictwo opracowane w ramach realizacji Małopolskiego Programu Polityki Prorodzinnej na lata 2004-2007 oraz sfinansowane ze środków Województwa Małopolskiego, ROPS Kraków, Kraków 2006.
- Racław M., *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze-między usługą a odruchem serca Perspektywa socjologiczna*, Akapit, Toruń 2017.
- Szczepaniak-Wiecha I., *System opieki nad dzieckiem opuszczonym w Polsce (1900-1939) – wybrane aspekty. Rozwój rodzinnych form opieki* [w:] A. Małek, K. Slany, I. Szczepaniak-Wiecha (red.), *Z zagadnień pracy socjalnej w Polsce i na świecie*, UJ, Kraków 2006.
- Węgierski Z., *Opieka nad dzieckiem osieroconym. Teoria i praktyka*, Akapit, Toruń 2006.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921 nr 44 poz. 267), data uchylecia: 24.04.1935 r.
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz.U. 1923 nr 92 poz. 726), data uchylecia: 16.01.1991 r.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1998 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa (Dz.U. 1998 nr 162 poz. 1126).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. 2004 nr 64 poz. 593 z późn. zm.).
- Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r. (Dz.U. z 2011 r. Nr 149 poz. 887 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 stycznia 1979 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 1979 nr 4 poz. 19), data uchylecia: 1.11.1993 r.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 października 1993 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 1993 nr 103 poz. 470), data uchylecia: 1.04.1999 r.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1999 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 1999 nr 63 poz. 713), data uchylecia: 21.10.2000 r.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 września 2001 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. 2001 nr 120 poz. 1284), data uchylecia: 11.11.2004 r.

Źródła internetowe

- <https://bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt> (online: 2.05.2018).
- <http://wspieramyrodziny.org/sos-wioski-dzieciece/sos-wioski-dzieciece-w-polsce.html> (online: 4.05.2018).
- <http://www.infor.pl/prawo/dziecko-i-prawo/rodzina-zastepcza> (online: 4.05.2018).

FOSTER CARE – HISTORY AND CONTEMPORARY

Summary

After the adoption of the Act of 9 June 2011 on supporting the family and the foster care system (Journal of Laws 2017, item 697, as amended), the foster care acquired a wide range. It is carried out in the case of inability to provide care and raising children by biological parents. It can be exercised in the family form: foster family (related, non-professional, professional, including a professional family acting as a family emergency and professional specialist family), a family child care home and in an institutional form: a care and educational institution, a regional care and therapeutic institution, and intervention pre-adoption centre.

What forms of foster care most often arise? Who supervises the functioning of foster care? What are the most common candidates for foster parents? This article will answer these and other important questions about foster care.

Key words: foster family, foster parents, family child care home, care and educational institution.

Autor

mgr Iryna Drozd
Uniwersytet Rzeszowski
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzeszowie
koordynator rodzinnej pieczy zastępczej

2. RODZINNA PIECZA – PERSPEKTYWA KLINICZNEJ PRACY SOCJALNEJ

Hubert Kaszyński, Katarzyna Ornacka

Streszczenie

Punktem skupienia opracowania jest dyskusja nad pieczą rodzinną jako fenomenem społecznym kształtującym się w toku wolicjonalnego nabywania przez poszczególne osoby kompetencji dialogicznych oraz społecznego procesu kształtowania mikro kultury, której istotą jest wzajemne uznanie.

Słowa kluczowe: rodzina, kliniczna praca socjalna, uznanie.

„Akceptuję cię takim, jaki jesteś (...) zupełnie po prostu jesteś moim przyjacielem. Przyjaciół to punkt, z którego się patrzy na świat. Muszę posłuchać, jak mówi, żeby wiedzieć, z jakiego punktu mówi, gdyż jest w tym wypadku odrębnym królestwem i niewyczerpanym bogactwem. Może milczeć, a i tak obdarowuje mnie swoją pełnią. Patrę wtedy na świat z jego punktu widzenia i widzę świat inaczej. A również od przyjaciela wymagam, żeby dojrzał najpierw, z jakiego miejsca ja mówię. Bo słowa zawsze są przedrzeźnianiem rzeczywistości”¹.

Wprowadzenie

W dyskursie społecznym i kulturowym rodzina przedstawiana jest jako podstawowa wartość świata społecznego, jak i mikrostruktura społeczna, posiadająca cechy instytucjonalne, grupowe i systemowe oraz ewoluujące funkcje. Badacze zwracają uwagę na jej dualny charakter, kształtowany na styku przeszłości i przyszłości oraz w związku z równoczesną przynależnością rodziny do mikro i makro układów społecznych. Wskazują także na ukryte w rodzinie wyznaczniki ciągłości i zapowiedzi zmiany². Poza uniwersalnymi cechami, rodzina jest zawsze lokalna. To wyodrębnione cechy

¹ A. de Saint-Exupéry, *Twierdza*, PAX, Warszawa 1999, ss. 517-518.

² A. Giza-Poleszczuk, M. Marody, *Przemiany więzi społecznych*, Scholar, Warszawa 2004, ss. 192-194; J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, ss. 13-21.

kontekstu, w którym funkcjonuje, determinują prawidłowości jej rozwoju. Celem opracowania jest refleksja nad specyficzną formą rodziny, której istota sprowadza się do sprawowania pieczy nad dziećmi, będącej wynikiem działania intencjonalnego. Rodziny pieczy niespokrewnionej będą dyskutowane z perspektywy teoretycznych podstaw i zadań pracy socjalnej o orientacji klinicznej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień związanych z rozumieniem dobra dziecka.

Rodzina i rodzinna piecza (w tym „zastępcza”) – jak ją dzisiaj rozumiemy?

Rodzina na poziomie mikrostruktury społecznej jest przestrzenią, w której nadawana jest jednostce tożsamość, podmiotowość i określoność genealogiczna, oraz wstępna pozycja społeczna. Niemniej ważnymi aspektami konstytutywnymi dla tej specyficznej przestrzeni jest także współdziałanie osób, które polega na przewadze bezpośrednich i znacznie zróżnicowanych relacji. Złożone i holistycznie analizy układów rodzinnych pozwalają na zrozumienie dynamiki stawania się oraz funkcjonowania osoby, ale również umożliwiają podgląd mechanizmów podtrzymywania i transgeneracyjnej ciągłości życia społecznego. Kluczowe znaczenie w tym procesie ma szeroko ujmowana kategoria rodzicielstwa. Jest ono definiowane jako dynamiczny, rozłożony w czasie proces, który obejmuje specyficzne etapy (opisywane zwykle jako cykle życia w rodzinie) modyfikowane jednak przez przeszłe doświadczenia rodziców oraz aktualne – nabywane już w trakcie pełnienia tej roli³. Na jakość rodzicielstwa mają wpływ zarówno przeobrażenia zewnętrzne – makrospołeczne, a konkretnie wydarzenia historyczne, zmiany demograficzne, kulturowe i społeczne, jak też przemiany wewnętrzne – mikrospołeczne, które zachodzą w obrębie struktury rodziny bądź w środowisku lokalnym. Rodzicielstwo ujmujemy jako jeden z kluczowych etapów rozwojowych człowieka, u podstaw którego leży wolicjonalne i gwarantujące rozwój osobowy sprawowanie pieczy nad dzieckiem lub innymi członkami wspólnoty, którzy wymagają ochrony ze względu na podatność na społeczne zranienie. Sprawowanie pieczy powiązane jest dla człowieka w sposób ścisły z koniecznością podejmowania prób i pogłębiania rozumienia sensu własnych doświadczeń z dzieciństwa i ich znaczenia dla terażniejszości. Osiąganie bowiem optymalnej zdolności do sprawowania pieczy, czyli skutecznego porozumiewania się oraz budowania bezpiecznych związków z innymi, zależy w dużej mierze od tego, czy poznawczo, emocjonalnie i duchowo człowiek przekroczył nie tylko pozy-

³ J. Brągiel, B. Górnicka, *op. cit.*, s. 15.

tywne, ale i negatywne aspekty doświadczeń z dzieciństwa, czyniąc z nich część swojej tożsamości. O ile nie możemy zmienić tego, co wydarzyło się w dzieciństwie, o tyle możemy – przynajmniej potencjalnie – zmienić sposób, w jaki przeszłe doświadczenia postrzegamy, przeżywamy oraz wartościujemy. Wspomniana potencjalność zależy przede wszystkim od skutecznego przekształcania postrzeganej relacji pomiędzy doświadczeniami pozytywnymi oraz zranienia w okresie dzieciństwa – w taki sposób aby dominowały te pierwsze. W rezultacie przynajmniej częściowo uwalniamy się od ograniczeń przeszłości i stopniowo otwieramy się na nawiązywanie empatycznych relacji z innym, wspieranie ich samoświadomości oraz zdrowego rozwoju. Dzięki procesowi autorefleksji oraz zdolności do prowadzenia dialogu szeroko rozumiane rodzicielstwo umożliwia ludziom nadawanie znaczeń złożonym historiom życia i wzmacnia relację z osobą otoczoną pieczę. Z drugiej strony – co pokazują wyniki badań⁴ – niezdolność do autorefleksji osób sprawujących pieczę istotnie wpływa na ich niską spójność emocjonalną oraz światopoglądową, jak również na transgeneracyjne przekazywanie dzieciom blokujących rozwój wzorców reagowania, co z kolei utrudnia nawiązanie z nimi dobrego kontaktu.

Rodzicielstwo – w myśl założeń modelu generatywnej troski⁵ – jest zatem procesem ukierunkowanym na wzajemną aktywność partnerów interakcji (na przykład rodzica i dziecka), gotowość stopniowego otwierania się na drugiego człowieka, czego przejawem są bliskie relacje z osobą pozostającą pod pieczę. Warto zaznaczyć, że współcześnie opisy sposobów budowania rozwojowych stosunków międzyludzkich odnoszą się a priori do podejść skupionych wokół koncepcji teoretycznych: osobowości koherentnej, umacniania, plastyczności, jak również uważności⁶. Raz jeszcze należy podkreślić, że rodzicielstwo należy ujmować jako szczególny rodzaj układu diadycznego, mającego kluczowe znaczenie dla osobowego rozwoju. Nie ulega wątpliwości, że dla osoby dorosłej czerpanie z tej relacji wiąże się z unikatową możliwością przepracowania własnych doświadczeń z okresu dzieciństwa, a tym samym możliwością pełniejszej aktualizacji siebie. Tym samym w wyjątkowy sposób terażniejszość staje się szczególnie ważnym rozwojowo – bowiem konkretnym – spotkaniem przeszłości z przyszłością. Tak ujmowane rodzicielstwo pozwala budować nową jakość

⁴ D. Siegel, M. Hartzell, *Świadome rodzicielstwo. Wychowaj szczęśliwe dziecko dzięki większej świadomości*, MiND, Podkowa Leśna 2015.

⁵ A. Kwak, *Rodzicielstwo – inwestycja w przyszłość. Czy zawsze udana?* [w:] J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu. Opolskiego, Opole 2012, ss. 35-40.

⁶ K. Segiet, *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczenia rzeczywistości. Studium pedagogiczno-społeczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.

w kontaktach z dziećmi oraz innymi pozostającymi pod pieczą, dając im przestrzeń do wyrażania własnego zdania, uczenia się akceptowanych społecznie form przekazywania swoich spostrzeżeń, kształtowania własnych ocen, zgody na oczekiwania dorosłych, jak również nauki tolerancji, szacunku do rozmówcy zwłaszcza wtedy, gdy jego zdanie jest odmienne⁷. Specyficznego znaczenia nabierają kontakty z dzieckiem, dzięki którym dorośli mają możliwość realizowania potrzeby, którą można zdefiniować jako „bycie potrzebnym i znaczącym”, natomiast dzieci – dzięki temu – mogą bezkolizyjnie przechodzić przez kolejne etapy rozwojowe. To przeniesienie akcentu na proces oraz zaangażowanie dorosłych na rzecz dzieci daje tym pierwszym możliwość zrozumienia i zaspokojenia potrzeb najmłodszych, a także dzięki autorefleksji i poznawaniu siebie stopniowo otwiera na odkrywanie coraz to nowych obszarów współpracy z nimi.

Rodzicielstwo jest wyzwaniem, ponieważ dotyczy przede wszystkim podjęcia i wywiązania się z rozwojowych zadań człowieka dorosłego pozostającego w relacji ochrony nad innym. Niewątpliwie najtrudniejszym zadaniem dla tych, którzy zdecydują się na podjęcie roli „rodzica” jest nie tylko wypracowanie równowagi między „dbałością o młodszymi a dbałością o siebie”⁸, ale również zrozumienie zwrotności (symetrii), do której zachodzi w tym procesie. Ujmując rzecz w inny sposób chodzi tutaj o poznawcze odkrywanie, zgodnie z którym działania związane z „dbałością o młodszymi są równocześnie przejawem dbania o siebie”. Rodzicielstwo polega na kształtowaniu relacji z innym jako dzieckiem, a tym samym relacji do siebie. W takim szerokim rozumieniu wymaga ono zaangażowania etycznego, szerokiego wachlarza wzorów poznawczych, umiejętności działania oraz czerpania z doświadczeń emocjonalnych. Wreszcie rodzicielstwo jest procesem, który angażuje zarówno dzieci, rodziców, jak też innych członków rodziny oraz wspólnoty włączonych w generacyjne i transgeneracyjne interakcje.

Szczególnym wyzwaniem jest tak zwane rodzicielstwo „zastępcze”. Faktycznie należy posługiwać się terminem „rodzicielstwo niespokrewnione”, ponieważ ta forma spełniania siebie jako człowieka jest – obok „pieczy spokrewnionej” – podstawowym wyrazem troski o człowieka. Sformułowanie rodzina lub piecza „zastępcza” jest z aksjologicznego punktu widzenia nieprawidłowe. Nie możemy mówić o „zastępstwie” w sytuacji wprowadzenia nowej, znaczącej jakości do systemu rodzinnego dorosłego oraz dziecka. Dwie odrębne historie rodzinne nie mogą być traktowane ekwiwa-

⁷ A. Kwak, *Rodzicielstwo...*, *op. cit.*, ss. 37-38.

⁸ A. Kwak, *Społeczny i indywidualny wymiar rodzicielstwa*, [w:] A. Kwak (red.), *Między domem, prawem, służbami społecznymi*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008, ss. 22-27.

lentnie, jako zastępowanie znaczących osób innymi osobami, jednej historii drugą.

Pieczka niespokrewniona ujmowana jest powszechnie jako usługa społeczna, jednak o której istocie świadczy dzielenie się „własną” rodziną jako wartością i dobrem mającym bezdyskusyjne znaczenie dla rozwoju i ochrony zdrowia społecznego. Przekonuje o tym Mariola Raclaw⁹, analizując przeobrażenia form opieki zastępczej z uwzględnieniem rozmaitych sposobów problematyzowania kwestii rodziny i dziecka w strategiach polityki społecznej, będących operacyjnym przejawem dominującej filozofii społecznej. Autorka zwraca uwagę na fakt, że świadomość tych procesów i zmian jest kluczowe dla zrozumienia pojawiających się w sferze mikro i makro napięć związanych z rodzinną pieczą niespokrewnioną, a wynikających z prywatno-publicznego charakteru usługi. Niemniej – uwzględniając myślenie systemowe – trud otaczania człowieka wspomnianą „zastępczą” ochroną polega na reflektowaniu oraz nazywaniu konsekwencji procesu łączenia dwóch różnych, a nawet obcych sobie historii rodzinnych i równocześnie zachowywania ich odrębności.

Idea rodzinnej pieczy „zastępczej” – niespokrewnionej – twórczo rozwija sposób myślenia o rodzinie, przekraczając granice wyznaczone przez moralność samoopieki i troskę o hegemonię biologicznych fundamentów więzi rodzinnych. Tym samym wpisuje się ona w rozważania nad współczesnymi przemianami rodziny, które polegają na przykład na utrudnieniach w podejmowaniu rodzicielstwa *per se* w wyniku zmiany relacji między rodzicami a dziećmi. Współcześnie relacje w rodzinie stają się bardziej negocjowane niż pewne, dlatego też wymagają indywidualnej motywacji do ich stałego potwierdzania. Ponadto człowiek ma możliwość aktualizacji siebie w bliskich relacjach poza układami, które większość lub posiadający władzę definiują jako „rodzina”. Należy zwrócić uwagę, że paradoksalnie promocja rodzinnej pieczy „zastępczej” jako narzędzia polityki społecznej uderza w jej istotę. Wskazując na jej wymiar publiczny, usługowy, technokratyczny, wystandaryzowany, tymczasowy oraz profesjonalny odbiera jej szczególną wartość, która polega na odzwierciedlaniu kierunku ewoluowania rodziny – z bytu homogenicznego o sztywnych granicach i głównie biologicznych podstawach, w byt celebryjący obecność różnic jako mechanizmu rozwoju, elastycznie reagujący na zmiany, o podstawach przeważnie wolicjonalnych. Rodziny sprawujące pieczę niespokrewnioną stają wobec wyzwań niebywale ważnych dla szerszej refleksji nad mikro-wspólnotami, których zadaniem jest społeczna formacja dzieci lub innych osób wymagających wprowadzania we wspólną przestrzeń społeczną.

⁹ M. Raclaw, *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Akapit, Toruń 2017.

Nie podejmując wyzwania szczegółowej argumentacji warto zaznaczyć, że specyfika sprawowania rodzinnej pieczy niespokrewnionej wiąże się z koniecznością posiadania kompetencjami pozwalającymi na głęboką pracę emocjonalną, kształtowanie kultury zaufanie i budowanie więzi z osobami, u których zrywanie relacji, lub inaczej atak na więź stał się strategią adaptacyjną uwewnętrzną w okresie wczesnego dzieciństwa. Podstawowe dylematy etyczne w środowisku rodzin z pieczą niespokrewnioną związane są z koniecznością specyficznego zinstytucjonalizowania i poddania kontroli podejmowanych działań. Tym samym powstaje pytanie o autentyczność budowanych relacji emocjonalnych oraz uczciwość, „bycia” w zgodzie z sobą i swoimi emocjami. Czy prowadzona praca emocjonalna ma charakter prywatny, czy też staje się aktem publicznym, w którym sprawujący pieczę odgrywają swoje profesjonalne role, bądź się ich uczą? W jakim stopniu publiczne i profesjonalne zarządzanie emocjami przez pracowników instytucji socjalno-pomocowych wpływa na równowagę psychiczną rodzica oraz podopiecznego, a w konsekwencji na specyfikę budowania i podtrzymywania przez dziecko przyszłych relacji społecznych?

Nie ulega wątpliwości, że rodzicielstwo niespokrewnione w porównaniu ze spokrewnionym jest intensywniej przesiąknięte zinstytucjonalizowanymi formami zarządzania dzieciństwem. Co oznacza, że oddziaływania w praktycznie wszystkich sferach życia dziecka podejmowane są równoległe przez dorosłych (opiekunów, rodziców) oraz instytucje publiczne, w tym instytucje pomocy społecznej. Niezależnie od tego, czy interesuje nas perspektywa makropraktyki, w której skupiamy się na funkcjonowaniu instytucji rodzicielstwa niespokrewnionego jako usługi publicznej czy też perspektywa mikropraktyki, w centrum której znajduje się dziecko, jego sposób przeżywania świata, rozumienie mechanizmów „bycia zarządzanym” oraz punkt widzenia tych, którzy budują z dzieckiem bezpośrednie relacje, zawsze warto pamiętać, że dziecko, którego autonomię należy ochraniać doświadcza bezwolnego przenoszenia z jednej instytucji (rodziny spokrewnionej) do innej (rodziny niespokrewnionej). Tym samym doświadcza ono we wczesnym okresie życia wpływu instytucji z wszelkimi tego konsekwencjami, które sprowadzić można do zagrożenia depersonalizacją. Może to prowadzić do wyjałowienia więzi z cech wspólnotowych na rzecz przewagi pierwiastków więzi stanowionej, formalnej, a tym samym do cierpienia dziecka. Nie ma wątpliwości co do tego, że zbudowanie zrębów autentycznej i partnerskiej relacji jest niezbędne, ale niewystarczające do dalszego rozwoju człowieka pozostającego w pieczy niespokrewnionej. Kluczowe znaczenie mają tutaj kompetencje dorosłych pozwalające na uznanie odrębności i znaczenia indywidualnej historii dziecka. Niemniej ważnym zadaniem jest jej wpisanie w historię rodzinną dorosłego podejmującego się pieczy. Tym samym rodzic, będąc rzecznikiem historii rodzi-

ny spokrewnionej dziecka i pamięci o niej, staje się faktycznym sojusznikiem uznania jego podmiotowości. Dyskusja nad terapeutycznym znaczeniem zarysowanych problemów powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania pracowników socjalnych, którzy z tytułu prawa mają dostęp do rodzin zajmujących się dziećmi o zranionych tożsamościach, aby ich działania opierały się na mądrości, a nie dekretacji poczynionych w ramach instytucji pomocy społecznej.

Kliniczna praca socjalna z rodziną – podejście dialogiczne

Fundamentem personalistycznego podejścia w pracy socjalnej jest praca nad relacją z osobą w sytuacji pomocy. Przyjmuje ona formę bezpośredniego spotkania, w trakcie którego dochodzi do ujawnienia specyfiki wrażliwości emocjonalnej osób nawiązujących relację. Obecność drugiego człowieka – „ty” – jest niezbędnym warunkiem samopoznania się osoby – „ja”¹⁰. Między osobami pojawia się więź uczestnictwa, która materializuje się w określonej przestrzeni wartości. Osoba w dialogu, ale i w relacji terapeutycznej, w relacji z drugim człowiekiem zawsze pozostaje w horyzoncie wartości – może bowiem cierpieć, kochać, nienawidzić, być ofiarą lub agresorem. Otwarcie oznacza przyjmowanie drugiej osoby, jej świata wartości, a następnie przejmowanie odpowiedzialności za realizację tych wartości, zwłaszcza gdy druga osoba staje się dla mnie autorytetem. Spotkanie z drugim jest zatem zawsze krążeniem wokół wartości, wymianianiem wartości, wzajemnym obdarowywaniem się wartościami¹¹. Jeśli przyjmujemy, że niemożliwym jest oddzielenie świata wartości moralnych od człowieka, to jednocześnie słusznym jest uznanie, że nie da się nauczyć tych wartości teoretycznie, przeciwnie będą one zawsze tym, czego dogłębnie doświadczamy w relacji. I na tym polega szczególne znaczenie praktyki w pracy socjalnej – dialogu bez założeń. Dialog należy ukierunkować na odkrywanie osobowych oraz środowiskowych czynników, które blokują możliwość spotkania, a wiążą się z ogólną kategorią niszczącego i dehumanizującego wpływu stygmatyzacji. W jej wyniku ludzie, często nieświadomie i niecelowo, skazują „innych” lub samych siebie na życie według negatywnego społecznego skryptu. Stopniowo, w toku codziennych interakcji, piętno ulega uwewnętrznieniu, wypierając i ostatecznie zastępując dotychczasowe „ja”. Osoby poszukujące pomocy muszą wówczas zmierzyć się nie tylko z problemem, który ma swój obiektywy wymiar, ale także właśnie

¹⁰ M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, PAX, Warszawa 1992, s. 39.

¹¹ M. Buber, *Problem człowieka, Spacja*, Warszawa 1993.

z uwewnętrznionym piętnem. Istnieje niebezpieczeństwo, że mogą zamiast być osobą, stać się uogólnionym, krzywdzącym wyobrażeniem innych o sobie, dzielając ich stereotypy, uprzedzenia i gotowość do dyskryminacji. Wyzwalanie się z piętnujących wyobrażeń, ich przekraczanie pozwala na budowanie więzi pomiędzy partnerami relacji pomocowej¹².

W pracy socjalnej z rodzinami¹³ pieczy niespokrewnionej mamy do czynienia z triadą historii: dzieci, rodziny sprawującej nad nimi ochronę oraz pierwotnej rodziny spokrewnionej. Każda z tych trzech historii określa funkcjonowanie systemu rodzinnego, tłumaczy sposób myślenia, emocji, uczuć oraz zachowań poszczególnych jej członków. Praca socjalna jest skupiona na praktyce ukierunkowanej na zwiększanie możliwości poznawczych systemu rodzinnego. Tym samym towarzyszy rodzinie jako całości, ale również poszczególnym osobom w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, kim jesteśmy – co wiąże się ściśle z budowaniem tożsamości¹⁴.

Niezaprzeczalnym faktem jest to, że powiązania pomiędzy stronami – opiekunem a dzieckiem – w opiece niespokrewnionej, są przeważnie wysoce zinstytucjonalizowane i traktowane jako narzędzie systemu socjalno-pomocowego, który nie tylko je inicjuje, ale kontroluje i formalnie kończy. Powiązania te mają niewiele wspólnego z potocznym rozumieniem więzi oraz relacji rodzinnych opierających się o bliskość, bezpośredniość i autentyczność. Rzecz jasna, że są one również odległe od wyobrażeń związanych z więziami naturalnymi – o wspólnocie krwi, języka lub zamieszkania. Wiążąca fundamentem rodzin pieczy niespokrewnionej jest intencjonalna, wymaga woli i determinacji, a u jej podstaw znajduje się raczej wytwarzanie wspólnoty doświadczeń emocjonalnych¹⁵. Ten rodzaj więzi, którą Paweł Rybicki opisywał jako „stowarzyszeniową”, opierając się na współdziałaniu, wspólnych doświadczeniach oraz wartościach, prowadzi do powstania nowych wspólnot, które mają szczególne znaczenie kulturotwórcze. Wymaga to bowiem stałego symbolicznego wysiłku ukierunkowanego na integrację społeczną, przy równoczesnym zachowaniu podmiotowości i sprawczości osób i grup. Warto zaznaczyć, że w przypadku rodzin pieczy niespokrewnionej dominująca narracja prawna, jak i profesjonalna – zgodnie z którą ochrona nad dzieckiem jest „skazana” na tymczasowość, ponieważ zakłada jego powrót do rodziny spokrewnionej – utrudnia oraz osłabia tworzenie więzi, sprowadzając pieczę do roli „inkubatora”. Wiemy jednak, że stan taki nie jest możliwy z czysto ludzkiej perspektywy, ponadto dąże-

¹² H. Kaszyński, *Praca socjalna z osobami chorującymi psychicznie. Studium Socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

¹³ K. Ornacka, L. Miś, *Dziecięcy „zwrot” w socjologii i polityce społecznej*, „Przegląd Socjologiczny” 2016, t. LXV/2, ss. 33-56.

¹⁴ B. Misztal, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Universitas, Kraków 2000.

¹⁵ E. Hałas, *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*, Scholar, Warszawa 2007, s. 137.

nie do takiej formuły byłoby jednoznacznie szkodliwe dla rozwoju człowieka. Istotą pracy socjalnej z rodziną pieczy niespokrewnionej jest umiejętność definiowanie jej specyfiki, która polega nie tylko na wspólnym doświadczeniu terażniejszości, ale również na intencjonalnym budowaniu wspólnej historii oraz wyobraźalnej przyszłości, która obejmuje w równym stopniu pierwiastki pieczy aktualnej oraz pieczy spokrewnionej. Dążyć należy do złamania szkodliwej i w gruncie rzeczy oceniającej dychotomii pomiędzy rodziną „prawdziwą, naturalną, biologiczną i trwałą” a „sztuczną, zastępczą, zinstytucjonalizowaną i tymczasową” na rzecz myślenia o *continuum*, na którego krańcach są dwie idealne formy pieczy rodzinnej – spokrewniona i niespokrewniona. Każdy człowiek doświadcza bowiem w swoim życiu specyficznego ich splotu jako dziecko i rodzic. Niemniej ze względu na specyfikę pieczy niespokrewnionej – jej głębsze w porównaniu z pieczą spokrewnioną osadzenie publiczne, temporalność związaną z rotacyjnością powierzanych do opieki dzieci oraz hybrydowość relacji¹⁶, będącą połączeniem sformalizowanych więzi oraz spersonalizowanych relacji – opiekunowie niespokrewnieni doświadczają często ambiwalentnych odczuć. Wynikiem tego stanu rzeczy może być emocjonalnie niespójna postawa wobec dziecka oraz jego rodziców biologicznych, co może negatywnie wpływać na tożsamość członków tych niebywale złożonych systemów rodzinnych.

Sztuka towarzyszenia rodzinie w rozwoju jest jedną z podstawowych odpowiedzialności klinicznie zorientowanych pracowników socjalnych. Jeden z możliwych kierunków klinicznej pracy socjalnej z dzieckiem w pieczy niespokrewnionej można określić jako pracę nad strukturami tożsamości. Pierwsza struktura, ujmowana jest jako „tożsamość ról”, która wiąże jednostkę z innymi członkami zbioru ról, kładzie nacisk na postępowanie jednostki, a nie na to, kim ona jest. Druga, dotyczy „tożsamości społecznej” opartej na członkostwie w grupie, która nadaje jednostce znaczenie samego siebie. Natomiast trzecia odnosi się do „tożsamości osoby”, która podtrzymuje wyobrażenie człowieka o sobie jako odznaczająca się unikatowymi cechami, na których inni mogą polegać i które mogą służyć do weryfikacji siebie¹⁷. W ślad za przytoczonymi tutaj poglądami Petera Burke'a, praca socjalna nad poszczególnymi strukturami tożsamości będzie przyczyniała się do wzrostu poczucia własnej kompetencji (gdy dotyczy tożsamości ról), zwiększenia poczucia własnej wartości (gdy odnosi się do toż-

¹⁶ M. Raclaw, *op. cit.*

¹⁷ P. Burke, *Tożsamości a struktura społeczna: wykład z okazji przyznania nagrody Cooleya-Meada w roku 2003*, [w:] A. Manterys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, NOMOS, Kraków 2009.

samości społecznych) oraz do zwiększenia poczucia autentyczności, czyli bycia tym, kim naprawdę jesteśmy (gdy mowa o tożsamości osoby).

Wykształcenie przez jednostkę zintegrowanej oraz satysfakcjonującej struktury tożsamościowej, którą można określić zdrowiem psychicznym, jest możliwe pod warunkiem osiągnięcia przez jednostkę uznania. A. Honneth¹⁸, który wykorzystuje pojęcie uznania, konstruuje własną teorię społeczną skupioną wokół psychologii moralnej, wyróżnia trzy charakterystyczne dla nowoczesnego społeczeństwa sfery uznania.

Pierwsza forma uznania, którą można odnieść do tożsamości roli, dotyczy sfery relacji prawnych i jest regulowana przez zasadę równego szacunku dla autonomii osobistej. Pomimo że jednostki nie występują jako konkretne podmioty, ale jako „uogólnieni inni”, pozostają względem siebie w relacjach symetrycznej wzajemności. Specyfika relacji w sferze uznania prawnego polega na przyznaniu jednostce statusu moralnie odpowiedzialnego podmiotu sprawczego, co prowadzi do rozwinięcia poczucia szacunku dla niej samej. Warto zaznaczyć, że prawne formy uznania nie są dane raz na zawsze, lecz podlegają redefinicji w wyniku konfliktów społecznych i mogą się przyczynić do jeszcze pełniejszego uznania indywidualnej autonomii jednostki oraz jej różnorodnych – nieuwzględnionych wcześniej – potencjałów. Drugi wymiar uznania, który można powiązać z tożsamością społeczną, jest skupiony wokół sfery pracy i akcentuje zestaw cech oraz zdolności charakterystycznych dla danej jednostki. Dokonując pozytywnego wkładu w życie wspólnoty, jednostka ma szansę uzyskać uznanie swojej partykularności. A. Honneth zwraca uwagę na to, że ten rodzaj uznania najpełniej realizuje się w kontekstach, w których mamy do czynienia z wysokim poziomem pluralizacji społecznie definiowanych horyzontów aksjologicznych oraz wzorów osobowości. I ostatni wymiar uznania – realizowany w sferze relacji emocjonalnych, w których osoba, dzięki trosce i miłości, tworzy fundamenty własnej tożsamości w postaci „wiary w siebie” – odnieść należy do tożsamości osobowej.

Praca socjalna z rodzinami pieczy niespokrewnionej skupiona na rozwoju uznania dziecka w trzech wymienionych sferach, potencjalnie prowadzi do wykształcenia spójnej i autonomicznej struktury osobowościowej jednostki, która jest podstawą dla jej satysfakcjonującego życia oraz samorealizacji. Specyfika pracy klinicznej polega na waloryzacji i równouprawnieniu dwóch źródeł miłości dziecka: związanego z rodziną pieczą niespokrewnioną jak również spokrewnioną. Wyzwaniem jest również kształtowanie spójnego obrazu przynależności dziecka do złożonej strukturalnie grupy rodzinnej, w której pierwiastki więzi pierwotnych przenikają się z działaniami intencjonalnymi. I wreszcie walka o uznanie powinna obej-

¹⁸ A. Honneth, *Walka o uznanie*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2012, s. 119.

mować wspomniane już wcześniej starania na rzecz symbolicznego i faktycznego równouprawnienia pieczy rodzinnej spokrewnionej oraz niespokrewnionej. Z kolei, odmowa uznania – przejawiająca się w negatywnych doświadczeniach ludzkich, związanych z przemocą, z pozbawieniem praw czy pogardą – stanowi poważne zagrożenie dla integralności ludzkiej tożsamości. Nieuznanie przyczynia się do zerwania intersubiektywnej wzajemności i zaburzenia więzi społecznej, w której konstytuuje się ludzka tożsamość¹⁹. Może się ono manifestować w formie zaburzeń psychicznych, poczucia deficytu własnej wartości lub jako wewnętrzny konflikt między poczuciem własnej tożsamości a odmową uznania jej przez otoczenie społeczne.

Podkreślamy, że kluczowe kompetencje z zakresu pracy socjalnej, w personalistycznym paradygmacie, obejmują kształtowanie u człowieka zdolności do zaakceptowania własnej słabości, wrażliwości, umiejętności wpisywania przeciwności losu, niepowodzeń w osobową biografię oraz zdolność do rozpoznania nietrwałości i pomimo tego lub – wprost odwrotnie – dzięki temu do wzbudzenia gotowości do działania. Oczywiście warunkiem koniecznym jest tutaj intymna więź z drugim człowiekiem, z kimś, kto wierzy w nasze dobro i potencjał. Tego rodzaju więź posiada oczyszczającą moc i to właśnie dzięki niej stajemy się lepsi, o czym przypomina David Howe²⁰. Wspomniana gotowość do działania zależna jest jednak od tego, czy człowiek otworzy się na poszukiwanie sensu. Victor Frankl²¹ pozostawił nam wskazówki w „Człowieku w poszukiwaniu sensu”. Autor twierdzi, że poszukiwanie sensu to podążanie trzema drogami. Pierwsza z nich, to praca, nauka lub inaczej każdy rodzaj użytecznego działania skierowanego na rozwój dobra wspólnego. Druga, to możliwość doświadczania czegoś, lub kontakt z drugim człowiekiem. Natomiast ostatnia droga jest powiązana ze sposobem znoszenia cierpienia, którego nie jesteśmy w stanie uniknąć.

¹⁹ M. Bobako, *Zaklinanie nowoczesności. Axel Honneth i moralna gramatyka filozoficznych przemilczeń*, [w:] A. Honneth, *Walka o uznanie*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2012.

²⁰ D. Howe, *Krótkie wprowadzenie do teorii pracy socjalnej*, IRSS, Warszawa 2011, s. 131.

²¹ V.E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z otchłani Holokaustu*, Czarna Owca, Warszawa 2009.

Dobro dziecka i dobro rodziny – tożsame czy rozdzielne?

Rozważając złożoność rodzinnej pieczy niespokrewnionej należy zwrócić uwagę na dyskutowaną współcześnie zależność dwóch kategorii: dobra dziecka oraz dobra rodziny. Swoiste napięcie pomiędzy tymi dobrami, którym przypisuje się równie wysokie znaczenie moralne z punktu widzenia możliwości trwania i rozwoju życia społecznego, jest szczególnym przejawem honnethowskiej walki o uznanie.

Rodzina i dziecko zyskały obecnie status specjalnych kategorii, a sprawy, które ich dotyczą – specjalnych problemów społecznych²². Dominujący do tychczas w literaturze rodzinocentryzm²³, który sprawia, że status dziecka jest podporządkowany statusowi rodziny, coraz częściej ustępuje miejsca dyskursom skupionym wokół dziecka jako autonomicznego podmiotu i jego dzieciństwa²⁴. Badacze w swoich analizach akcentują niedojrzałość biologiczną, psychiczną i społeczną najmłodszych; innym razem, podkreślają podmiotowy wymiar dzieciństwa, zdolność do konstruowania przez najmłodszych własnej przestrzeni i wnoszenia twórczych elementów do systemu norm i wartości ważnych dla tej grupy (kultury dziecięce).

Jeśli rodzina, jako wyodrębniona grupa funkcjonująca w społeczeństwie, ma charakter samodzielnej wspólnoty, a zarazem instytucji tworzącej jedynej w swoim rodzaju system, to kwestie wzajemnych relacji w przestrzeni społecznej oraz formy ich manifestowania powinny znaleźć się z centrum zainteresowań badaczy. W praktyce oznacza to przyjęcie takiej perspektywy, która dobro dziecka i dobro rodziny uczyni dobrem wspólnym, w znaczeniu uwspólnienia znaczeń, znalezienia pól wzajemnych oddziaływań. W takiej sytuacji istotne jest uwzględnienie rozmaitych kontekstów – czasu i przestrzeni, w których funkcjonuje jednostka, interakcji, jakie podejmuje, relacji emocjonalnych i zadaniowych, w jakich pozostaje, oraz wpływów otoczenia, jakim podlega. Jak zauważa U. Bronfenbrenner kontekst rozwoju jednostki jest inny dla każdego człowieka, co wynika z indywidualnego nałożenia się (interakcji) na siebie wpływów środowiska wewnętrznego i otoczenia jednostki w danym czasie, oraz tego, w jaki sposób taka interak-

²² Por. K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych*, Scholar, Warszawa 2009.

²³ L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, AFM, Kraków 2002; L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, AFM, Kraków 2006.

²⁴ W.A. Corsaro, *The Sociology of Childhood*, Pine Press, California 2018; K. Ornacka, *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013; P. Christensen, A. James, *Research with Children. Perspectives and Practices*, Routledge, New York 2008.

cja jest przez przedmiot interpretowana i odczuwana²⁵. Dopełnieniem tego kontekstu jest społeczne środowisko rozwoju jednostki dotyczące wszelkich zdarzeń, które zachodzą poza organizmem człowieka i mają wpływ na jego rozwój oraz wzajemnie się warunkują (na siebie oddziałują). Można zatem powiedzieć, że ludzie żyją w podobnych środowiskach zewnętrznych i doświadczają nacisków, które płyną z działających na podobnych zasadach swoich „wewnętrznych środowisk”, czyli organizmów, które nie tylko się rozwijają, ale również zmieniają pod wpływem posiadanych genotypów.

W modelu ekologicznym U. Bronfenbrennera mamy do czynienia z aktywnymi aktorami społecznymi, którzy nieustannie na siebie wpływają, oddziałują, przyczyniając się tym samym do zmiany i rozwoju tak dziecka, jak i rodziców. Przejawami rozwoju są między innymi podejmowane role oraz zajmowane pozycje w nowych kręgach środowiska, stopniowo poszerzane środowiska oraz przyjmowane przez dziecko i rodziców postawy aktywne, twórcze wobec tych środowisk, w których funkcjonują. Istotnym dopełnieniem tego procesu jest uznanie – przez rodziców – dziecka za osobę kompetentną, co oznacza nie tylko przeniesienie akcentu na podmiot i jego sprawstwo, ale prowadzi ze strony dorosłych do zmiany kierunku działania. Ich troska o dzieci skupiona jest teraz wokół rozpoznawania dziecięcych potrzeb, realizowania praw obywatelskich, jak również uwzględniania systemów wartości i kontekstów funkcjonowania dzieci. W praktyce oznacza to pojawienie się w przestrzeni działania społecznego dyskursów potrzeb dzieci, praw dziecka oraz jakości życia, które definiują jego dobro i jednocześnie wpływają na dobro(stan) jego rodziców.

Konieczność prowadzenia dyskursu potrzeb dzieci jest oparta na przekonaniu, że etap rozwojowy dziecka warunkuje jego specyficzne potrzeby, które dorośli powinni zidentyfikować, a następnie zaspokoić. Jest to szczególnie istotne ze względu na procesualny charakter dzieciństwa związany ze „stawaniem się” osoby. Dziecko posiada status osoby „rozwijającej się” i dlatego zaspokojenie określonych potrzeb jest konieczne do zakończenia procesu pełnego i harmonijnego rozwoju²⁶. Cechy przypisane dorosłym – takie jak autonomia, racjonalność czy odpowiedzialność – warunkują psychologiczne i emocjonalne uzależnienie dziecka od dorosłych. Stymulują pojawienie się określonych doświadczeń przesądzających o prawidłowym rozwoju dziecka oraz w sytuacji nadopiekuńczości, generują bezrad-

²⁵ U. Bronfenbrenner, A.C. Crouter, *The evolution of environmental models in developmental research*, [in:] P.H. Mussen (ed.), *Handbook of child psychology: Vol. 1. History, theory, and methods* (4th ed.), Wiley, New York 1983, pp. 357-414.

²⁶ W.S. Rogers, *Promocja lepszego dzieciństwa: Konstrukcje troski o dziecko* [w:] M.J. Kehily (red.), *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, WAM, Kraków 2008, ss. 185-188.

ność w zaspakajaniu dziecięcych potrzeb²⁷. W dyskursie praw dzieci istotne znaczenie ma świadomość rodziców (dorosłych), że posiadają one własne troski, priorytety oraz aspiracje, stąd należy je traktować jako mające swoje prawa obywateli. Wiąże się to z postrzeganiem dziecka jako aktora społecznego, który jest zdolny do działania na własny rachunek i z tego powodu powinien mieć prawo do zabierania głosu na temat jego samego oraz otaczającej go rzeczywistości. Bez wątpienia, dzieciństwo – w porównaniu z dorosłością – jest szczególnym okresem, w którym mamy do czynienia z intensywnym wzrostem i dojrzewaniem intelektualnym, nie oznacza to jednak, że można traktować dzieci, jako „niekompletny, niższy i gorszy gatunek” człowieka, któremu prawa się nie należą²⁸. Taki paternalistyczny stosunek do dziecka, w centrum którego znajdują się „dobro dziecka” oraz „najlepiej pojęty interes dziecka”, ma swoje konsekwencje praktyczne. Ich przejawem jest nadużywanie władzy przez dorosłych i rozbudowa ich uprawnień między innymi w zakresie: świadczenia opieki nad dzieckiem, udzielania informacji o jego biologicznym pochodzeniu, czy stanie zdrowia, wyrażanie zgody na rekonstruowanie ciała dziecka dla zaspokojenia oczekiwań dorosłych²⁹. W rodzinach pieczy niespokrewnionej niebagatelną rolę odgrywa dyskurs jakości życia dziecka, który bierze pod uwagę zarówno zmienność systemów wartości, jak i kontekst, w którym dzieci były wychowywane i otaczane opieką. Należy podkreślić, że dyskusja nad dobrobytem dziecka nie powinna odnosić się jedynie do materialnych warunków życia, ale również do sposobów doświadczania życia przez samych ludzi oraz do czynników, które uważają oni za stanowiące o jego jakości. Oznacza to, że w tego rodzaju dyskursie powinno się uwzględniać dorosłych, dzieci oraz zachodzące między nimi relacje konstruujące role społeczne, status w rodzinie i w społeczności lokalnej. W obrębie tego dyskursu należy zwrócić uwagę na dwa pojęcia: „elastyczność” rozumianą jako zdolność do radzenia sobie z trudnościami rozwojowymi oraz termin „dziecięcy punkt widzenia”. Powszechne rozumienie tych terminów może zapewnić dzieciom poczucie satysfakcji oraz sensu życia, zwiększyć ich możliwości radzenia sobie z trudnościami, a także pozwala wzmocnić potencjał personalny dziecka, rozwój jego możliwości i talentów. W rezultacie, może nastąpić wzrost wzajemnego zaangażowania dzieci i dorosłych oraz ich motywacji do współpracy, czego odzwierciedleniem będzie realna poprawa jakości życia dzieci.

²⁷ K. Ornacka, L. Miś, *op. cit.*, ss. 33-56.

²⁸ W.S. Rogers, *op. cit.*, ss. 186-187.

²⁹ M. Szczepaska-Pustkowska, *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Impuls, Kraków 2011, ss. 54-60.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że z perspektywy pracy socjalnej z rodzinami pieczy niespokrewnionej uwzględnianie potrzeb i praw dzieci, a także troska o jakość ich życia są związane ze stwarzaniem im możliwości uczestnictwa społecznego w ważnych dla nich przestrzeniach. Wzmacnia to ich autonomię, zwiększa poczucie sprawstwa i daje motywację do jeszcze większego zaangażowania. Ze strony dorosłych wymaga to jednak pewnej dojrzałości, otwartości i gotowości do zmiany. Warto podkreślić, że fundamentem jakości życia rodzinnego, na którą wpływa wzajemne realizowanie dobra dziecka i dobra rodzica, jest wzajemny szacunek oraz poszanowanie godności drugiego człowieka. To ono przyczynia się do obserwowalnych zmian w poziomie poczucia własnej wartości jednostki, wpływa na integralność emocjonalną, psychiczną, osobistą czy społeczną, rozwój odpowiedzialności osobistej i społecznej czy zdolność wyrażania własnych uczuć (emocji) oraz zdania bez poczucia wstydu. Niemniej dyskusja nad dobrem dziecka oraz jego prawami w żadnym stopniu nie wyklucza faktu, że budowanie relacji z dzieckiem jest procesem, za który całkowitą odpowiedzialność ponoszą dorośli. W przeciwnym bowiem razie, będziemy mieli do czynienia ze zjawiskiem, kiedy miłość rodzicielska będzie tylko maską dla obojętności wobec najmłodszych.

Piśmiennictwo

- Bobako M., *Zaklinanie nowoczesności. Axel Honneth i moralna gramatyka filozoficznych przemilczeń*, [w:] A. Honneth, *Walka o uznanie*, NOMOS, Kraków 2012.
- Brańgel J., Górnicka B. (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.
- Bronfenbrenner U., Crouter A.C., *The evolution of environmental models in developmental research*, [in:] P.H. Mussen (ed.), *Handbook of child psychology: Vol. 1. History, theory, and methods* (4th ed.), Wiley, New York 1983.
- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, PAX, Warszawa 1992.
- Buber M., *Problem człowieka*, Spacja, Warszawa, 1993.
- Burke P., *Tożsamości a struktura społeczna: wykład z okazji przyznania nagrody Cooleya-Meada w roku 2003*, [w:] A. Manterys, J. Mucha (red.), *Nowe perspektywy teorii socjologicznej*, NOMOS, Kraków 2009.
- Christensen P., James A., *Research with Children. Perspectives and Practices*. Routledge, New York 2008.
- Corsaro W.A., *The Sociology of Childhood*, Pine Press, California 2018.
- Frankl V.E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z otchłani Holokaustu*, Czarna Owca, Warszawa 2009.
- Frysztański K., *Socjologia problemów społecznych*, Scholar, Warszawa 2009.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M., *Przemiany więzi społecznych*, Scholar, Warszawa 2004.
- Hałas E., *Konwersja. Perspektywa socjologiczna*, Scholar, Warszawa 2007.

- Honneth A., *Walka o uznanie*, NOMOS, Kraków 2012.
- Howe D., *Krótkie wprowadzenie do teorii pracy socjalnej*, IRSS, Warszawa 2011.
- Jenks Ch., *Constituting Childhood* [in:] Ch. Jenks (ed.), *Childhood. Critical Concepts in Sociology*, Routledge, New York 2005.
- Kaszyński H., *Praca socjalna z osobami chorującymi psychicznie. Studium Socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Kocik L., *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, AFM, Kraków 2006.
- Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnych skrajności*, AFM, Kraków 2002.
- Kwak A., *Rodzicielstwo – inwestycja w przyszłość. Czy zawsze udana?* [w:] J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo w kontekście współczesnych przemian społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012.
- Kwak A., *Spółeczny i indywidualny wymiar rodzicielstwa*, [w:] A. Kwak (red.) *Między domem, prawem, służbami społecznymi*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2008.
- Misztal B., *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Universitas, Kraków 2000.
- Ornacka K., Miś L., *Dziecięcy „zwrot” w socjologii i polityce społecznej*, „Przegląd Socjologiczny” 2016, t. LXV/2.
- Ornacka K., *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Raław M., *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Akapit, Toruń 2017.
- Roger W.S., *Promocja lepszego dzieciństwa: Konstrukcje troski o dziecko* [w:] M.J. Kehily (red.), *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*, WAM, Kraków 2008.
- Segiet K., *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczenia rzeczywistości. Studium pedagogiczno-społeczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.
- Siegel D., Hartzell M., *Świadome rodzicielstwo. Wychowaj szczęśliwe dziecko dzięki większej świadomości*, MiND, Podkowa Leśna 2015.
- Szczeńska-Pustkowska M., *Od filozofii dzieciństwa do dziecięcej filozofii życia. Casus władzy (i demokracji)*, Impuls, Kraków 2011.

FAMILY CARE – THE PERSPECTIVE OF CLINICAL SOCIAL WORK

Summary

The focal point of the article is the discussion on the family community as a social phenomenon formed in the course of the voluntary acquisition of dialogical competences by individuals and the co-formation of a microculture, the essence of which is mutual recognition.

Key words: family, clinical social work, recognition, dialogue.

Autorzy

dr hab. Hubert Kaszyński
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

dr hab. Katarzyna Ornacka
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

3. RODZINA ZASTĘPCZA JAKO PODMIOT PRACY SOCJALNEJ

Monika Wiktorowicz-Sosnowska

Streszczenie

Opracowanie traktuje na temat pracy socjalnej z rodziną zastępczą. Zawiera ogólne refleksje, dotyczące czynników, mających znaczenie dla procesu pomagania i budowania podmiotowości tak dziecka, rodziny biologicznej, jak i rodziny zastępczej.

Słowa klucze: praca socjalna, dziecko, rodzina zastępcza, rodzina biologiczna, podmiotowość, interakcja.

„Mężczyzna i kobieta zbudowali dom. (...) Szykowali ten kawałeczek świata, by stał się dobrym miejscem na szczęśliwe dzieciństwo (...). Kobieta i Mężczyzna poszli do Domu Dzieci (...). I wtedy przyprowadzono Chłopczyka. Mały Chłopiec o niebieskich oczach miał całe ciało pokryte kolcami jak jeż (...). Na początku było im bardzo trudno. Chłopiec – Jeż znalazł się w nowym świecie i potrzebował czasu, by się poczuć bezpiecznie (...). Trudno też było go przytulać i głaskać, bo Chłopiec – Jeż nie był do tego przyzwyczajony i kłuł niemiłosiernie (...). Na szczęście kolców po trochu ubywało (...). Pierwszy raz w nocy zawołał «mamo». Po kolcach nie było ani śladu”¹.

Wprowadzenie

Współcześnie rodzina zastępcza za sprawą dziecka potrzebującego opieki, staje się coraz bardziej obecna w dyskursie publicznym i naukowym. Przeobrażenia w samym systemie wsparcia wymuszają odejście od instytucjonalnych form pieczy zastępczej na rzecz rodziny zastępczej, jako najbardziej zbliżonego do naturalnego dziecku środowiska. Tym samym rodzina zastępcza staje się dzisiaj centrum zainteresowania. Mimo tak wysokiej pozycji w systemie wsparcia dziecka, rodzina zastępcza nie cieszy się wysokim prestiżem i zaufaniem wśród społeczeństwa. Celem pracy jest podkreślenie roli czynników, które umiejscawiają rodzinę zastępczą w systemie instytucji pomocy społecznej oraz zwracają uwagę na jej funkcję kompensacyjną względem opiekunów zastępczych. Szczególną uwagę po-

¹ Fragmenty z książki: K. Kotowska, *Jeż, Media Rodzina*, Poznań 2010.

święcono rozważaniom teoretycznym nad udoskonalaniem tej formy rodzinnej pieczy zastępczej oraz koniecznością stwarzania warunków do rozwoju jej podmiotowości.

Praca socjalna a rodzina

Praca socjalna jest profesjonalną działalnością człowieka dla człowieka. Perspektywa profesjonalna pracy socjalnej zwraca uwagę na odpowiednie przygotowanie teoretyczne, metodyczne i praktyczne, które jest podstawą skutecznego wsparcia. Stawia wymagania, dla tych, którzy chcą zajmować się zawodowo pomaganiem. Jednocześnie obok formalnych wymagań, pojawiają się oczekiwania wobec „zawodowych pomagaczy”. Oczekiwania te zawsze są subiektywne i dotyczą wspierania, rozumianego jako element szeroko pojętej pracy socjalnej.

Pojęcia „praca socjalna” oraz „pracownik socjalny” (*social work, social worker*) zostały rozpowszechnione na przełomie XIX i XX w. w Stanach Zjednoczonych, dzięki m.in. S. Simonowi N. Pattonowi. Dalszy jej rozkwit zaznaczył się poprzez utworzenie w 1898 roku pierwszej szkoły dla pracowników socjalnych – Nowojorskiej Szkoły Filantropii. Pojęcie „praca socjalna” znalazło się w obiegu publicznym w 1917 roku wraz z przekształceniem nazwy amerykańskiego stowarzyszenia *National Conference of Charities and Corrections* w *National Conference of Social Work*².

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele definicji i ujęć pracy socjalnej, które ewoluowały na przestrzeni wieków. Dokonujące się nieustannie zmiany w każdym obszarze życia człowieka wymuszają redefinicję rozwiązań w pomocy społecznej, skierowanych na potrzebujących wsparcia. Dotychczasowe narzędzia i instrumenty wykorzystywane w pracy socjalnej wymagają nowych sposobów jej interpretowania i rozumienia. Stąd rozbudowana terminologia pracy socjalnej słusznie poszukuje odpowiedzi na ważne pytania dotyczące potrzeb społecznych człowieka. Współcześnie praca socjalna stała się historycznie uwarunkowaną działalnością, zaznaczającą swoją obecność na całym świecie. Ukształtowana na podłożu różnych tradycji i koncepcji, praca socjalna ukierunkowana jest na pomoc, stymulowanie aktywności indywidualnej i zbiorowej oraz tworzenie lub doskonalenie systemów wsparcia, których celem jest zaspokojenie potrzeb człowieka³. W perspektywie globalnej „praca socjalna jest profesją opartą na praktyce i akademicką dyscypliną, która promuje zmianę społeczną

² E. Kantowicz, *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego-Mazurskiego, Olsztyn 2001, s. 15.

³ *Ibidem*, s. 5.

i rozwój, społeczną spójność oraz *empowerment* i wyzwolenie ludzi. Głównymi zasadami pracy socjalnej są prawa człowieka, wspólnotowe poczucie odpowiedzialności i poszanowanie dla różnic. Praca socjalna oparta na własnych teoriach, naukach społecznych i humanistycznych oraz na rdzennej wiedzy angażuje ludzi i struktury społeczne do występowania przeciwko życiowym trudnościom i na rzecz poprawy ludzkiego bytu. Powyższa definicja może być rozwinięta na krajowym lub regionalnym poziomie⁴.

Na polskim gruncie definicja pracy socjalnej zaznaczona jest w art. 6 pkt 12 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej⁵ (jako „działalność zawodowa, mająca na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi”). Mając na uwadze powyższe definicje, praca socjalna jest działalnością człowieka, wyposażonego w odpowiednie kwalifikacje, predyspozycje oraz doświadczenie, które wykorzystywane łącznie mają przyczynić się do odzyskiwania zdolności odbiorców pomocy w funkcjonowaniu społecznym oraz mają pomóc w tworzeniu przestrzeni do osiągnięcia tegoż celu.

Istotą wsparcia jest relacja między potrzebującym a pomagającym. To relacja interpersonalna, w której uczestniczące w niej osoby czują się związane ze sobą, poprzez układ sprzężonych ról: pomagającego i wspomagającego⁶. Relacyjność w pracy socjalnej sprowadza się m.in. do sposobu definiowania działań zmierzających do poprawy lub naprawy sytuacji, w której znajduje się człowiek, a więc przede wszystkim do definicji celu spotkania. Relacja interpersonalna jest interakcją między oddziaływanymi na siebie partnerami. Na jej przebieg mają wpływ zarówno doświadczenia z przeszłości, partner interakcji, jak i kontekst, w którym dochodzi do spotkania. W toku interakcji, za pomocą języka i gestów, tworzą się znaczenia. Wyraстаją one również z dotychczasowych sytuacji, których odbiorcą jest konkretna jednostka⁷. Interakcja niewątpliwie wpływa na osoby komunikujące się. Jest to proces, w którym należy wyszczególnić etap nieświadomej oraz

⁴ Nowa definicja pracy socjalnej została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Pracowników Socjalnych IFSW w Melbourne w dniach 6-7 lipca 2014 roku,

<https://www.ifsw.org/what-is-social-work/global-definition-of-social-work> (online: 16.07.2018) oraz podaję za: [www.http://ops.pl/2014/07/nowa-globalna-definicja-pracysocjalnej](http://ops.pl/2014/07/nowa-globalna-definicja-pracysocjalnej) (online: 16.07.2018).

⁵ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 1508).

⁶ K. Otrębska-Popiołek, *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1991, s. 21.

⁷ G.H. Mead, *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975, ss. 108-116; H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny*, Nomos, Kraków 2007, ss. 6-19.

świadomej konwersacji. Komunikowanie wymaga rozpoznania gestów. To rozpoznawanie stanowi element nieświadomej konwersacji. Komunikacja jest świadoma wówczas, kiedy gesty stają się znakami. Oznacza to, że dla obu partnerów interakcji zachowanie jednego, ma takie samo znaczenie dla drugiego. Ustalanie, czy negocjowanie znaczeń za pomocą gestów i symboli umożliwia powstanie samoświadomości⁸. Znaczenia tworzą się w procesie działania społecznego, czyli w doświadczeniu i zachowaniu, w którym udział biorą komunikujące się jednostki⁹. Nie ulega wątpliwości, że rozwój samoświadomości może nastąpić na skutek pracy socjalnej. Samoświadomość może rozwijać się w przebiegu procesu wsparcia. Gest w tym procesie nabiera znaczenia, w momencie, kiedy staje się przedmiotem doświadczających go jednostek. Pracownik socjalny lub inna osoba zajmująca się zawodowo pomaganiem, za pomocą gestu uruchamia pewien rodzaj działania społecznego, tj. zachowania lub inaczej reakcji. Działanie to jest zazwyczaj reaktywne. Oznacza to, że odbiorca początkowo reaguje na konkretne gesty. Takie zachowania mogą odbywać się poza świadomością podmiotu, choć mogą być znane w doświadczeniu. Inaczej ujmując, reakcje mogą być stałymi elementami tych samych codziennych schematów, stanowiących gotowe sposoby reagowania. Odpowiedź, czyli reakcja na gest w opisywanej sytuacji, może być wówczas mechaniczna. Jest działaniem nawykowym. Może uruchomić proces wsparcia, ale zagraża refleksyjności, która powoduje wgląd jednostki w siebie oraz, która jest podstawą zmiany.

Idea skutecznego wsparcia polega na przejściu od fazy reaktywnej do fazy proaktywnej. Od reagowania do działania. Od postawy biernej do postawy aktywnej. Od stanu nieświadomości podmiotu do stanu świadomości. Gest zgoła nieistotny może mieć zatem duże znaczenie dla kierowania wspólnym działaniem. Należy pamiętać, że w przypadku pracy socjalnej szerszym tłem do działania, w oparciu o które tworzą się nowe znaczenia, są znaki normalności, określające standardy funkcjonowania człowieka w społeczeństwie. Znaki te odnoszą się do powinności, czyli norm społecznych. Dopiero na ich tle osoba wspierająca zwraca uwagę na niepokojące znaki nienormalnych zmian w czyimś zachowaniu¹⁰. Tak więc wyostrzają się te zachowania, które obiegają od społecznych wzorców poprawności. Czynniki wywołujące zachowania nieakceptowane mogą być bardzo różne. Od zjawisk, takich jak na przykład: przestępczość, czy alkoholizm, po choroby przewlekłe, czy samotne rodzicielstwo.

Pracownik socjalny, czy każda inna osoba zajmująca się zawodowo pomaganiem są podmiotami, które zostały powołane do poprawy lub napra-

⁸ *Ibidem*, s. 100.

⁹ *Ibidem*, s. 117.

¹⁰ R. Collins, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, NOMOS, Kraków 2011, s. 216.

wy sytuacji życiowej jednostki lub rodziny. Identyfikacja gestów, zachowań, czy sytuacji odbiegających od normy są zadaniem każdego „zawodowego pomagacza”. Ważne jest, by identyfikacja zachowań nie sprowadzała się jedynie do poszukiwania deficytów i „nienormalnych zmian w zachowaniu”. Praca socjalna bowiem w takim ujęciu częściej definiuje podopiecznego jako sprawcę, nie zaś ofiarę. Tworzy tym samym barierę utrudniającą wydobycie u jednostki zasobów, czyli tego, co najlepsze, co stanowi podstawę kształtowania pozytywnej postawy. Gest bez wątplenia ma wpływ na nadawanie nowych znaczeń, także dla kształtowanej w toku pracy socjalnej tożsamości. Aby coś miało znaczenie, niezbędna jest jego identyfikacja z gestem. W taki sposób rozwija się świadoma komunikacja, co zostało wcześniej podkreślone. Osoba wspierająca w procesie pomagania jest kreatorem nowej przestrzeni. Może oddziaływać na jednostkę we wspólnie doświadczanej rzeczywistości, którą tworzy, współtworzy i odbiera. Proces definiowania znaczeń sytuacji wsparcia i ich identyfikacji z gestem, powinien być oparty o potrzeby jednostkowe podopiecznego. Ukierunkowanie w pracy socjalnej na potrzeby człowieka przybliży pracownika socjalnego do zrozumienia jego dotychczasowych zachowań oraz biografii. Perspektywa ta pozwala na odejście od problemów, czy deficytów w stronę koncentracji na zasobach, czyli podmiotowości człowieka. Jest to inaczej włączenie podmiotu wspomaganego we wspólną przestrzeń działań. Tym samym człowiek – jako obiekt wsparcia – staje się podmiotem aktywnym, który może rozwijać samoświadomość oraz poczucie sprawstwa nad własnym życiem.

Szczególnie miejsce w pracy socjalnej zajmuje rodzina, która z socjologicznego punktu widzenia w dalszym ciągu jest podstawową jednostką życia społecznego, składającą się z rodzin, a nie pojedynczych osób. Jest to naturalne środowisko, w którym młode pokolenie uczy się zasad funkcjonowania w społeczeństwie. Rodzina jest pomostem między jednostką a życiem społecznym¹¹. Nie trzeba udowadniać ważności jej istnienia. Współczesność stawia przed rodziną wiele przeszkód i wymagań, które w codziennym życiu dla niektórych, mogą być trudne do pokonania. Są to sytuacje, w których równowaga wewnątrz systemu rodzinnego jest zachwiana. Pojawiają się problemy w wypełnianiu ról rodzinnych, a członkowie rodziny nie są w stanie poradzić sobie z nimi samodzielnie. W takich określonych sytuacjach praca socjalna z rodziną polega na świadczeniu jej pomocy z zewnątrz¹². Należy podkreślić, że problemy występujące w ro-

¹¹ Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa* [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Żak, Warszawa 1995, s. 137.

¹² A. Kotlarska-Michalska, *Praca socjalna w rodzinie, z rodziną i dla rodziny w perspektywie ról zawodowych pracownika socjalnego i asystenta rodziny* [w:] A. Żukiewicz (red.), *Asy-*

dzinach potrzebujących wsparcia mają z reguły charakter wielowymiarowy. Nie dotyczą jednego obszaru życia. Problemów jest wiele i występują z różną intensywnością. Jest to bez wątpienia sytuacja, która wskazuje na płynność działań w obszarze pracy socjalnej oraz konieczność indywidualnego podejścia do jednostki i problemu.

W literaturze naukowej można znaleźć trzy modele pracy socjalnej skoncentrowanej na rodzinie:

1. model pracy socjalnej *w rodzinie* – wykorzystywany w sytuacji, w której rodzina na skutek braku wzorców w pełnieniu ról rodzicielskich, nie jest w stanie wypełniać prawidłowo swoich funkcji. Rolą „pomagacza”, pracownika socjalnego, czy asystenta rodziny jest „trening” tych funkcji, natomiast rodzina stanowi przestrzeń dla pracy socjalnej;
2. model pracy socjalnej *z rodziną* – związany jest z sytuacją, w której rodzina posiada motywację do działania oraz świadomość zakresu ról pełnionych przez poszczególnych członków, jednak obiektywne trudności (np. brak środków finansowych) stają się przeszkodą w realizacji poszczególnych zadań. Dużą rolę odgrywa w tym modelu pracownik socjalny, który wprowadza poszczególne osoby w role rodzinne. Rodzina może być wspierana w deficytowych obszarach;
3. model pracy socjalnej „dla rodziny” – jest najtrudniejszym w realizacji modelem pracy skierowanej na podopiecznego. W tej sytuacji rodzina nie definiuje swoich potrzeb i nie określa oczekiwań względem pracownika socjalnego. Prezentuje częściej bierną postawę. Rodzina nie jest zainteresowana pracą nad rozwiązaniem swojego problemu¹³.

Bez względu na rodzaj modelu, stopień trudności problemu, świadomości podopiecznych oraz ingerencji osoby wspierającej praca socjalna zawsze wymaga doboru odpowiednich metod, a przede wszystkim przygotowania merytorycznego. Należy podkreślić, że nawet przy pożądanym najwyższym kwalifikacjach oraz przygotowaniu praktycznym pracownika, wsparcie jest interwencją w system rodzinny. Interwencja jest uszczupleniem czyjejś swobody. W przypadku rodzin, w których najbliżsi członkowie (matka, ojciec) nie wywiązują się z ról pełnionych względem dziecka, działając na jego szkodę, działania interwencyjne prowadzą do rozbitcia rodziny. Dziecko i jego potrzeby wymagają wówczas zabezpieczenia poprzez alternatywne systemy wsparcia opieki zastępczej: instytucjonalnej lub ro-

stent rodzinny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki i pomocy do wsparcia, Impuls, Kraków 2011, s. 56.

¹³ *Ibidem*, ss. 70-71, także A. Kanios, *Praca socjalna z rodziną problemową. Perspektywa metodyczna*, Impuls, Kraków 2016, ss. 24-25.

dzinnej¹⁴. Nie ulega wątpliwości, że rodzinna piecza zastępcza jest najbardziej pożądaną formą opieki nad dzieckiem, zbliżoną do jego naturalnego środowiska. Tej formie poświęcona jest dalsza część opracowania.

Rodzina zastępcza w procesie wsparcia

Opieka zastępcza w Polsce nad dzieckiem potrzebującym wsparcia, dopiero od 1999 roku została przyporządkowana do systemu pomocy społecznej. Do końca 1998 roku zadania dotyczące opieki zastępczej nad dzieckiem realizowane były przez resort oświaty¹⁵. Aktualnie aktem normatywnym, który określa w sposób szczegółowy formy pieczy zastępczej oraz zasady wspierania rodziny w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych jest Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej¹⁶ (dalej: ustawa), która weszła w życie z początkiem 2012 r. Piecza zastępcza zgodnie z ustawą dzieli się na: rodzinną i instytucjonalną. Zgodnie z art. 39 ust. 1 niniejszej ustawy, do form rodzinnej pieczy zastępczej należą:

1. rodzina zastępcza:
 - a) spokrewniona;
 - b) niezawodowa;
 - c) zawodowa, w tym zawodowa pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego i zawodowa specjalistyczna;
2. rodzinny dom dziecka.

Ustawodawca określił także dodatkowe wsparcie rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka poprzez powołanie rodzin pomocowych¹⁷. Zasady i tryb ustanawiania rodzin pomocowych określone zostały w art. 73-75 ww. ustawy.

Wyszczególnienie w ustawie rodzinnych form opieki zastępczej nad dzieckiem zwiększa rangę tej szczególnej formy wsparcia, jaką jest rodzina

¹⁴ Por. M. Raclaw, *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Akapit, Toruń 2017, ss. 105-113.

¹⁵ W związku z reformą ustrojową państwa, na mocy ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej, zostały uchylone przepisy o rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczo-wychowawczych, przyporządkowane wówczas do ustawy o systemie oświaty. Następnie z dniem 1 stycznia 1999 r. wprowadzono je do ustawy o pomocy społecznej (Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej, Dz.U. 1998 nr 64 poz. 414 z późn. zm.).

¹⁶ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 998).

¹⁷ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, art. 39.

zastępcza. Jest to jednak zabieg dalece niekonsekwentny i powierzchowny. Podmiotem oddziaływań opisanych w ustawie są bowiem:

- **dziecko**, potrzebujące szczególnej ochrony i pomocy ze strony dorosłych, począwszy od wsparcia emocjonalnego, a skończywszy na usamodzielnieniu oraz zapewnieniu praw i wolności, jak również
- **rodzina**, przeżywająca trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych¹⁸.

Wszelkie działania skoncentrowane na te podmioty mają na celu reintegrację rodziny. Rodzina zastępcza ustanowiona na „jakiś czas” ma w tym przypadku dbać o podtrzymanie kontaktów rodziców biologicznych z dziećmi, umieszczonymi w pieczy zastępczej. Oczywiście tam, gdzie ta praca z rodziną biologiczną jest możliwa.

W tym centrum pominięto jednak rodzinę zastępczą – podmiot, czyli obiekt wymagający szczególnego, w tym pozamaterialnego wsparcia. Jednym z powodów takiego działania jest założenie dotyczące pierwszeństwa wychowywania dziecka w rodzinie własnej, a dopiero, wtedy gdy nie jest to możliwe – w rodzinie zastępczej, a ostatecznie w pieczy instytucjonalnej. Między potrzebą wychowywania dziecka w rodzinie zastępczej a ufnością wobec rodzin dochodzi często do konfliktu, o czym informuje również Mariola Raćław¹⁹. Aktualnie rodzina zastępcza jest najbardziej pożądaną formą wychowania dziecka, które potrzebuje opieki. Jednocześnie takie umiejscowienie rodziny zastępczej w procesie wychowania, lokuje ją na najwyższej pozycji wśród innych alternatywnych form wsparcia. Z drugiej strony pozycję tę osłabia nieufność wobec tychże rodzin, jako wystarczająco kompetentnych do wychowywania dzieci. Nie trzeba przekonywać, że takie podejście rodzi pewne konsekwencje. Jedną z nich jest osłabienie pozycji samej rodziny zastępczej, które wyraża się w jej społecznym postrzeganiu. Rodzina zastępcza identyfikowana z problemami, które pojawiają się wraz z wejściem do nowego systemu dziecka potrzebującego wsparcia, nie jest dostatecznie ceniona w społeczeństwie²⁰. Brak zaufania w stosunku do rodzin zastępczych przyczynia się do powstania wielu problemów wewnątrz samej rodziny. Wynika to nie tylko z omawianego konfliktu, ale również z koncentracji na treściach w ustawie, które wskazują bezpośrednio na główne cele oddziaływania, jakimi są rodzina biologiczna oraz

¹⁸ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz por. Z. Piechocki, *Wsparcie dla rodzin zastępczych na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego – warsztaty* [w:] E. Grudzińska, M. Sędzicki, *Praktyka pracy socjalnej*, Difin, Warszawa 2018, ss. 179-180.

¹⁹ M. Raćław, *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Akapit, Toruń 2017, s. 124.

²⁰ K. Błażejewska, *Bariery i szanse rodzicielstwa zastępczego. Rodzina zastępcza receptą na kryzys?*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2014, t. XXIV, ss. 167-180.

dziecko. Rodzina zastępcza, która stanowi inny, niż podmiotowy cel, staje się narzędziem osiągania celów głównych ustawy. Istotne wydaje się podkreślenie jej podmiotowości oraz nadanie rangi podmiotu działającego, współodbierającego i tworzącego wspólną rzeczywistość.

Zarówno „podmiot”, jak i „podmiotowość” to pojęcia, które sprawiają wiele dylematów definicyjnych różnym dyscyplinom naukowym. Są przedmiotem analiz: filozofów, psychologów, pedagogów czy socjologów. W teoriach podejmujących kwestię podmiotowości widoczny jest brak jednoznacznych teoretycznych wyjaśnień. Jest to uwarunkowane m.in. wyborem z palety różnorodnych perspektyw teoretyczno-metodologicznych. W socjologii kategorię podmiotowości można odnaleźć w pracach: Floriana Znanieckiego, Piotra Sztompki, Anthony Giddensa czy Margaret Archer. W polskiej socjologii współczesnej podmiotowość jest zastępowana kategorią „sprawstwa”²¹. Bez względu na różnice, wszystkie teorie dotyczące podmiotu i podmiotowości skierowane są na człowieka i jego relacje z innymi. Kim zatem jest podmiot?

Na potrzeby opracowania autorka posłuży się definicją Krzysztofa Wieleckiego. Jego definicja bowiem wydaje się być pewnym kompendium, zawierającym przegląd różnych perspektyw teoretycznych. Zagłębianie się w gąszczu teoretycznych rozważań nad definicjami dotyczącymi „podmiotu” i „podmiotowości”, mimo iż taka aktywność zachęca do intelektualnej wyprawy, nie jest celem prowadzonych rozważań. Stąd, by darować sobie i czytelnikowi czas, dokonano wyboru konkretnej definicji. Tym bardziej, że treści zawarte w niniejszej publikacji skierowane są do szerokiego grona Czytelników, w tym do samych rodzin zastępczych.

Według Wieleckiego „podmiot nie jest czymś, jest kimś na tyle wyodrębnionym spośród innych, iż nie jest też kimś innym, ale tym właśnie”²². Podmiotowość zawiera pewne właściwości, na które składają się m.in.: samodzielność i sprawczość, świadomość siebie, działania i celów. Człowiek jako podmiot pozostaje w danym kontekście, w konkretnych relacjach, które wymagają odpowiedzialności. Te konkretne relacje wiążą się z pewnymi ograniczeniami czynności podmiotu oraz wytyczają kierunek nowym aktywnościom, przy jednoczesnym pozostawieniu przestrzeni na samodzielność i twórczość²³. Rodzina zastępcza jest kimś szczególnym, jest „tym właśnie”, nie kimś innym. Jest podmiotem, tworzącym przestrzeń dla rozwoju i wychowania dziecka. Ta rodzina konstruuje nową tożsamość

²¹ Podaję za: A. Krasowska, *Socjologiczne konstruowanie kategorii podmiotowości*, „Forum Socjologiczne 3” 2012, s. 47.

²² K. Wielecki, *Podmiotowość w dobie kryzysu postindustrializmu. Między indywidualnością a kolektywizmem*, Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003, s. 301.

²³ *Ibidem*, s. 302.

przyjętego dziecka, uczestniczy w tworzeniu nowej biografii. W kontekście strukturalnych interakcji rodzina zastępcza konfrontuje się z wymaganiami stawianymi przez instytucje wyznaczające ramy jej funkcjonowania. Inną kwestią są oczekiwania, które wynikają z ustawy i dotyczą m.in. współpracy z rodzicami biologicznymi dziecka. Te oczekiwania także mocno oddziałują na funkcjonowanie rodziny zastępczej i osadzonego w niej dziecka. W przypadku dziecka umieszczonego w jednej z alternatywnych form wychowania, jaką jest rodzina na „zastępstwo”, problem dotyczy podwójnej tożsamości. Tożsamość, czyli poczucie tego kim się jest, dziecko buduje w oparciu o przynależność do rodziny. Dziecko umieszczone w „nowym” systemie rodziny zastępczej, nadal może przejawiać lojalność względem „starego” systemu, w stosunku do rodziców biologicznych. Taka sytuacja sprzyja reintegracji rodziny. Budowanie relacji dziecka z rodziną zastępczą jest procesem, któremu towarzyszą silne emocje. Są niezbędne do zbudowania więzi wewnątrzrodzinnych. „Sytuacja dziecka opuszczonego jest bardzo trudna. Emocjonalność relacji dziecka z otoczeniem sprawia, że proces adaptacji do nowych warunków życia wymaga znacznie większego wysiłku dziecka i jego „nowych” rodziców bądź opiekunów. Wynika to stąd, że ta forma sprawowania opieki nad dzieckiem z założenia może mieć charakter tymczasowy i powinna zmierzać do przywrócenia dziecku jego rodziny naturalnej²⁴.

Niebezpieczeństwem dla dziecka staje się jednak sytuacja, kiedy rodzice biologiczni nie dążą do pokonania przeszkód życiowych, pozostają w kontakcie z dzieckiem i działają tym samym na szkodę całego „nowego” systemu. Wówczas dochodzi do kształtowania „rozdartej” tożsamości lub – jak zostało wspomniane – podwójnej tożsamości, która utrudnia proces przystosowania się do nowych warunków. Tym samym może powodować sytuacje, w których dziecko zamiast korzystać z nowych zasobów wsparcia rodzinnego, postrzega rodzinę jako przeciwnika. Konsekwencje odczuwa cała rodzina zastępcza. Istotne staje się wówczas szczególne wsparcie instytucjonalne takiej rodziny i dziecka (pomoc terapeutyczna czy praca socjalna).

Rozpatrując kwestię podmiotowości należy podkreślić, że nie chodzi tutaj o brak podmiotowości w sensie pełnym. Podmiotowość wynika z samego człowieczeństwa. Nie jesteśmy jej pozbawieni w ogóle. Człowiek jednak w procesie interakcji może stać się podmiotem lub przedmiotem działania innych. Człowiek wchodzi w pewną zależność. Rodzina zastępcza nie jest od tych klasyfikacji wolna, ale owe umiejscowienie rodziny ma istotne znaczenie dla jej funkcjonowania. O ile podmiotowi nadaje się wartość po-

²⁴ K. Ornacka, *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 124.

zytywną oraz prawo do decydowania, o tyle przedmiot jest pozbawiony tych wartości.

Współczesna rodzina zastępcza jest usługodawcą (przyjmującą dziecko) i usługobiorcą (wymagającą wsparcia, wzmocnienia)²⁵. Postrzeganie rodziny zastępczej w kategorii usług powoduje także konsekwencje, które wiążą się, poza wspomnianymi oczekiwaniami, wynikającymi z roli rodzica zastępczego, z potrzebami tychże rodzin. Rodzina zastępcza nawet przy największych zasobach wychowawczych, potrzebuje wzmocnienia. Choćby dlatego, że zasoby te mogą ulec uszczupleniu, w związku z nową sytuacją związaną z opieką nad „nieswoim”, często obciążonym doświadczeniami trajektoryjnymi²⁶ dzieckiem. Istotne miejsce w tej wspólnej (dla dziecka, rodziny zastępczej, rodziny biologicznej i instytucji pomocy społecznej) przestrzeni zajmuje praca socjalna. Praca z rodziną zastępczą wymaga szczególnego zaangażowania. Ta praca wymaga wsparcia na każdym etapie funkcjonowania rodziny. Wymaga również zwrócenia uwagi na poszczególnych członków „całego” systemu rodzinnego dziecka, do których należą rodzina biologiczna i rodzina zastępcza. Oczywiście chodzi o sytuacje, w których włączenie podmiotów (zwłaszcza rodziców biologicznych) w proces wspierania jest możliwe. Praca socjalna w tym przypadku realizowana jest w oparciu o perspektywę systemową.

Perspektywa systemowa pracy z rodziną wymaga wglądu w całość stosunków pomiędzy poszczególnymi członkami, ich sposób komunikowania się i wzajemnego na siebie oddziaływania oraz wglądu w relacje między rodziną a środowiskiem, w którym ona funkcjonuje²⁷.

Praca socjalna jest aktywnością zawodową pracownika socjalnego, której celem jest spajanie w procesie interakcji całości systemu rodzinnego. Jest również odpowiedzią na oczekiwania zawarte w ustawie, dotyczące oddziaływania na dziecko i rodzinę biologiczną. Kwestia ta wymaga uzupełniania. Rodzina zastępcza, nieujęta w ustawie obok powyżej wymienionych podmiotów, na których skierowany jest ów akt normatywny, otrzymuje rolę *narzędzia*, które zostało powołane do realizacji konkretnego celu. Nie ma w tym nic niewłaściwego. Istnieje jednak ryzyko, że definiowana

²⁵ M. Raław, *op. cit.*, s. 101.

²⁶ Trajektoria według Fritza Schützego i Gerharda Riemanna jest opisem społecznego procesu powstawania bezładu, uwarunkowanego ciągiem różnorodnych zdarzeń, od którego nie ma ucieczki. Cierpienie oraz poczucie bezsilności są punktami nadrzędnymi w tym procesie, wpływającymi na świadomości podmiotu braku sprawstwa nad własnym życiem, zob. G. Riemann, F. Schütze, *Trajektoria, jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych* [w:] K. Kazimierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Nomos, Kraków 2012, ss. 389-412.

²⁷ B. DuBois, K.K. Miley, *Praca socjalna zawód, który dodaje sił*, tom II, Śląsk, Katowice 1999, s. 74.

jedynie w ten sposób rodzina staje się biernym wykonawcą i kontynuato-rem woli innych (sądu, pomocy społecznej). W przypadku wymiaru sprawiedliwości: rodzina zastępcza jest narzędziem realizacji orzeczeń sądu; w przypadku pomocy społecznej: rodzina zastępcza jest narzędziem, będącym w dyspozycji organizatora rodzinnej pieczy zastępczej. Rodzina zastępcza w takiej perspektywie jest ograniczona, a czasem pozbawiona podstawowej właściwości podmiotowości, jaką jest sprawczość. Taka sytuacja może mieć miejsce, z chwilą ustanowienia rodziny zastępczej. Praca socjalna w tym przypadku powinna skupić się przede wszystkim na tym, aby pozycję wejściową, w której rodzina jest „narzędziem”, zastąpić pozycją, w której dostrzega się jej „podmiotowość”. Aby tak się stało rolę „pomagacza” jest zbudowanie relacji opartej na poczuciu bezpieczeństwa i zaufania. Wydaje się, że szersze zastosowanie w związku z tym może mieć kierunek w pracy socjalnej, oparty na koncepcji *empowermentu*, który zwraca uwagę na zasoby jednostki. Praca z rodziną zastępczą polega na jej upodmiotawianiu, oddaniu kontroli, niezbędnej do realizacji celów²⁸. Podmiotowość rodziny zastępczej, budowana w pracy socjalnej, to relacja włączenia w proces wsparcia tej rodziny. To uruchomienie poczucia sprawstwa i współodpowiedzialności w relacji opartej na równorzędności. To wreszcie wzmocnienie w realizacji potrzeb. W relacji między rodziną zastępczą a rodziną biologiczną praca socjalna polega na zmianie monologu w dialog, który jest oparty na wspólnym celu, jakim jest dziecko.

Podsumowanie

Należy się zgodzić, że w sytuacjach kryzysowych rodzina zastępcza powinna w szczególności mieć możliwość skorzystania z odpowiedniego wsparcia zawodowych „pomagaczy”, takich jak: pracownik socjalny, psycholog, czy inna wyznaczona do tego celu osoba. Na rodzinę zastępczą nakładane są obowiązki i zadania, które ma realizować dla dobra podmiotów określonych w ustawie, na które to zwraca się szczególną uwagę. Warto pamiętać, że ten fascynujący twór rodzicielstwa zastępczego poza obowiązkami ma potrzeby, które wymagają zaspokojenia. Wiedza nigdy nie jest dana raz na zawsze, a zasoby ulegają wyczerpaniu, dlatego pomoc społeczna i praca socjalna mają pełnić funkcję kompensacyjną względem rodziny zastępczej. Należy zatem wzmacniać potencjał wychowawczy opiekunów zastępczych. Inwestycja w kapitał rodzinnego rodzicielstwa zastępczego zwiększa jego jakość funkcjonowania. Praca socjalna tworzy grunt

²⁸ I. Krasiejko, *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach w pracy socjalnej*, Śląsk, Katowice 2010, s. 50.

dla aktywności rodziny zastępczej, która zostaje uruchomiona w akcie gestu pracownika socjalnego, w procesie komunikowania. Gest ma zatem istotne znaczenie. Może wzmacniać podmiotowość rodziny lub osłabić, sprowadzając ją do roli narzędzia. Podnoszenie rangi podmiotowości rodziny zastępczej winno być obowiązkiem każdego zawodowego „pomagacza” oraz szerszego kręgu zainteresowanych z obszaru polityki społecznej.

Piśmiennictwo

- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny*, Nomos, Kraków 2007.
- Błażejewska K., *Bariery i szanse rodzicielstwa zastępczego. Rodzina zastępcza receptą na kryzys?*, „Pogranicze. Studia Społeczne” 2014, t. XXIV.
- Collins R., *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, Nomos, Kraków 2011.
- DuBois B., Miley K.K., *Praca socjalna zawod, który dodaje sił*, tom II, Śląsk, Katowice 1999.
- Kanios A., *Praca socjalna z rodziną problemową. Perspektywa metodyczna*, Impuls, Kraków 2016.
- Kantowicz E., *Elementy teorii i praktyki pracy socjalnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001.
- Kotlarska-Michalska A., *Praca socjalna w rodzinie, z rodziną i dla rodziny w perspektywie ról zawodowych pracownika socjalnego i asystenta rodziny* [w:] A. Żukiewicz (red.), *Asystent rodzinny. Nowy zawód i nowa usługa w systemie wspierania rodzin. Od opieki i pomocy do wsparcia*, Impuls, Kraków 2011.
- Kotowska K., *Jeż*, Media Rodzina, Poznań 2010.
- Krasiejko I., *Metodyka działania asystenta rodziny. Podejście skoncentrowane na rozwiązaniach w pracy socjalnej*, Śląsk, Katowice 2010.
- Krasowska A., *Socjologiczne konstruowanie kategorii podmiotowości*, „Forum Socjologiczne 3”, 2012.
- Mead Georg H., *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, PWN, Warszawa 1975.
- Ornacka K., *Od socjologii do pracy socjalnej. Społeczny fenomen dzieciństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Otrębska-Popiołek K., *Człowiek w sytuacji pomocy. Psychologiczna problematyka przyjmowania i udzielania pomocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1991.
- Piechocki Z., *Wsparcie dla rodzin zastępczych na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego – warsztaty* [w:] E. Grudziewska, M. Sędzicki, *Praktyka pracy socjalnej*, Di-fin, Warszawa 2018.
- Racław M., *Zinstrumentalizowane rodzicielstwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Akapit, Toruń 2017.
- Riemann G., Schütze F., *Trajektoria, jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i beładnych procesów społecznych* [w:] K. Kazimierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Nomos, Kraków 2012.
- Tyszka Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa* [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Żak, Warszawa 1995.
- Wielecki K., *Podmiotowość w dobie kryzysu postindustrializmu. Między indywidualnością a kolektywizmem*, Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2003.

Akty prawne

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 998).

Źródła internetowe

www.ifsw.org/what-is-social-work/global-definition-of-social-work
(online: 16.07.2018).

[www.http://ops.pl/2014/07/nowa-globalna-definicja-pracysocjalnej](http://www.ops.pl/2014/07/nowa-globalna-definicja-pracysocjalnej)
(online: 16.07.2018).

FOSTER FAMILY AS A SUBJECT OF SOCIAL WORK

Summary

The article deals with social work with a foster family. It contains general reflections on factors that are important for the process of helping and building the subjectivity of the child, the biological family, as well as the foster family.

Key words: social work, child, foster family, biological family, subjectivity, interaction.

Autor

dr Monika Wiktorowicz-Sosnowska
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Socjologii
Zakład Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej

4. PRZESZŁOŚĆ MA ZNACZENIE. KILKA SŁÓW O POTRZEBIE PRACY BIOGRAFICZNEJ ABSOLWENTÓW PLACÓWEK NA PODSTAWIE CASE STUDY LOSÓW ŻYCIOWYCH DOROSŁYCH WYCHOWANEK RODZINNYCH DOMÓW DZIECKA

Agnieszka Golczyńska-Grondas

Streszczenie

Tekst powstał na podstawie wywiadów narracyjnych przeprowadzonych z wychowankami rodzinnych domów dziecka w ramach projektu dotyczącego tożsamości i losów biograficznych absolwentów pieczy zastępczej z okresu PRL. W pierwszej części opracowania omówiono podstawowe problemy emocjonalne, z jakimi w życiu dorosłym mierzą się osoby wychowane w pieczy zastępczej. Następnie, wykorzystując wywiedzione z socjologii interpretatywnej pojęcia pracy biograficznej i pracy nad tożsamością, opisano dwa kontrastowe przypadki konstruktywnej i negatywnej pracy biograficznej. Opracowanie opiera się na założeniu, że pogłębiona praca biograficzna i praca nad tożsamością stanowią warunek sukcesu życiowego jednostki, brak takiej pracy skutkuje natomiast porażką biograficzną.

Słowa kluczowe: piecza zastępcza, rodzinne domy dziecka, praca biograficzna, praca nad tożsamością, metoda biograficzna.

Wprowadzenie

Zbiorowość dorosłych osób, których proces socjalizacji przebiegał poza rodziną biologiczną stosunkowo rzadko staje się przedmiotem zainteresowania socjologii. Badania wychowanków pieczy zastępczej stanowią domenę psychologów i pedagogów, koncentrujących swoje analizy przeważnie na problemach dotyczących dzieci i adolescentów wychowywanych w różnego rodzaju instytucjach opiekuńczo-wychowawczych. Dorośli absolwenci pieczy zastępczej zdecydowanie rzadziej przyciągają uwagę polskich naukowców niż aktualni podopieczni placówek, czy nawet wycho-

wankowie usamodzielniający się¹. Wydaje się przy tym, że badania na temat rodzinnej pieczy zastępczej znajdują się w Polsce w stadium wciąż jeszcze początkowym – zdecydowana większość z kilkudziesięciu polskich opracowań monograficznych podejmujących problematykę rodzinnej pieczy zastępczej powstała po roku 2000, a jedynie kilka z nich traktuje o rodzinnych domach dziecka². Placówki te – stanowiące jak pisze Mariola Raclaw „rozwiązanie hybrydowe pomiędzy formą zakładową a rodzinną opieką zastępczą”³ – powołano w Polsce do istnienia decyzją Ministra Oświaty w roku 1957⁴. Dwa pierwsze rodzinne domy dziecka (RDD) utworzono w 1958 roku na Pomorzu, rozwój tej formy odnotowano w latach 70. XX w. W latach 90. XX w. liczba RDD zaczęła spadać, by znów rosnąć po reformie przeprowadzonej na przełomie lat 1998/99, kiedy to instytucje opieki nad dziećmi przekazano resortowi pracy i polityki społecznej. W roku 2000 w Polsce istniały 154 RDD z prawie 1100 wychowanków, w roku 2016 – działało 526 takich placówek, w których przebywało ponad 3300 wychowanków⁵.

¹ Omówienie badań dotyczących usamodzielniania wychowanków pieczy zastępczej: M. Kolankiewicz, M. Poncyliusz, *Młodzi dorośli opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze*, Uniwersytet Warszawski, Fundacja Robinson Cruoe, Warszawa, 2016. Także: A. Kwak (red.), *Z opieki zastępczej w dorosłe życie*, ISP, Warszawa 2006; E. Giermanowska, M. Raclaw-Markowska, *Losy usamodzielnianych wychowanków domów dziecka*, [w:] Tarkowska E. (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży. Raport z badań*, IPISS, Warszawa 2007; A. Golczyńska-Grondas, *Usamodzielnienie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych – podstawowe problemy, implikacje dla praktyki*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2015, nr 30(3).

² Np. L. Telka, *Rodzinne domy dziecka: zarys monograficzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.

³ M. Raclaw-Markowska, *Zinstrumentalizowane dzieciństwo. Rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca. Perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2017, s. 184.

⁴ Oczywiście rodzinne domy dziecka mają o wiele dłuższą tradycję – funkcjonowanie pierwszej tego typu instytucji odnotowano w literaturze w Szwajcarii w roku 1775. W Polsce międzywojennej działacze oświatowi, tacy jak Kazimierz Jeżewski – założyciel „gniazd sierocych” czy Czesław Babicki, propagowali rodzinkowe formy opieki nad dziećmi porzuconymi i osieroconymi. W PRL w roku 1958 powstały dwa pierwsze rodzinne domy dziecka, ale dopiero w roku 1976 Minister Oświaty i Wychowania wydał rozporządzenie regulujące działalność RDD. Podają za: M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, nr 17, s. 13, 19; M. Raclaw-Markowska, *op. cit.*, s. 184. Patrz także: J. Oborska, *Rodzinne domy dziecka w Polsce*, „Wychowawca” 2012, nr 12 oraz M. Prokosz, *Dziecko osamotnione i sieroce. Między rodziną pochodzenia a rodzinną formą opieki*, [w:] R. Bibik, A. Urbanek (red.), *Człowiek w sytuacji (bez)nadziei*, Seria Wydawnicza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, Legnica 2011, s. 14.

⁵ J. Oborska, *op. cit.*; M. Raclaw-Markowska, *op. cit.*, s. 210.

Jako że wychowankowie pieczy zastępczej wywodzą się najczęściej ze zmarginalizowanych środowisk dysfunkcyjnych i stanowią kategorię społeczną szczególnie narażoną na ryzyko wykluczenia społecznego, warto podkreślić, że analizy w tym obszarze problemowym mają bardzo duże znaczenie zarówno poznawcze, jak i aplikacyjne. Pogłębiona, jakościowa i – dodajmy – adekwatna diagnoza sytuacji, w tym analiza losów życiowych wychowanków, czynników warunkujących przebieg biografii czy też historii oddziaływań, jakim poddane jest dziecko z rodziny dysfunkcyjnej, stwarza możliwości projektowania skutecznych narzędzi polityki społecznej i procedur postępowania na poziomie bezpośredniej pracy z podopiecznymi.

Tekst traktujący o pracy biograficznej podejmowanej przez dorosłych wychowanków RDD w stosunku do ciągle przeżywanym problemów emocjonalnych z okresu dzieciństwa, jak i adolescencji opiera się o sześć wywiadów narracyjnych przeprowadzonych z absolwentami takich placówek. Badane osoby urodziły się w latach 1966-1980 i przebywały przez część swojego życia w placówkach rodzinnych funkcjonujących w Łodzi oraz w regionie łódzkim. Wywiady te stanowiły uzupełnienie dla próby podstawowej w projekcie „Zinstytucjonalizowana tożsamość. Procesy formowania się tożsamości w świetle losów biograficznych dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych”, zrealizowanym w latach 2011-2014⁶. Celem przedsięwzięcia badawczego była analiza losów życiowych i tożsamości dorosłych wychowanych w peerelowskich, państwowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Porównawcza dla próby podstawowej „mini-próba” dorosłych absolwentów RDD składać się miała z 10 osób. Dla metodologii badań biograficznych istotna jest informacja, że z wykorzystaniem „kuli śnieżnej”, z olbrzymim trudem udało się w ciągu dwóch lat pozyskać jedynie sześciu narratorów. Okazało się, że wychowankowie RDD rzadko utrzymują ze sobą kontakty, a osoby, do których udało się dotrzeć niechętnie godziły się na wywiad lub odmawiały udziału w badaniach. Celem uzupełnienia materiału empirycznego przeprowadzono także swobodną rozmowę z emerytowaną dyrektorką RDD, prowadzącą placówkę w latach w 1975-2006. Zgromadzone dane mają zatem z jednej strony charakter raczej eksploracyjny, umożliwiając postawienie wstępnych tez i wyznaczanie kierunków dalszych badań. Z drugiej strony warto podkreślić, że biografie wychowanków RDD w wielu punktach zbieżne są z historiami życia absolwentów instytucji państwowych⁷.

⁶ Grant Narodowego Centrum Nauki, umowa nr 6716/B/H03/2011/40.

⁷ A. Golczyńska-Grondas, *Chybotliwa łódź. Losy wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.

Opracowanie opiera się na założeniu (wywiedzionym z analiz losów życiowych dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych), że pogłębiona praca biograficzna i praca nad tożsamością stanowią warunek sukcesu życiowego jednostki, brak takiej pracy skutkuje natomiast porażką biograficzną⁸. Problemy emocjonalne dorosłych wychowanków placówek opisane są tu językiem socjologii biograficznej w nawiązaniu do wyżej wskazanych pojęć kluczowych dla analizy narracji w tradycjach socjologii interpretatywnej. Autorka wykorzystuje przede wszystkim koncepcje analityczne Fritza Schütze⁹, rozwijane także przez jego współpracowników i uczniów. W odwołaniu do pojęć pracy biograficznej i pracy nad tożsamością poniżej przedstawiono dwa kontrastowe przypadki¹⁰ – osoby podejmującej wysiłek przepracowania ciągle obecnej traumatycznej przeszłości oraz osoby, której aktywność określić można jako negatywną pracę biograficzną.

Podstawowe obszary problemowe ujawnione w wywiadach biograficznych z dorosłymi wychowankami RDD

Niewątpliwie wszystkie osoby pozostające w pieczy zastępczej bez względu na jej formę łączą doświadczenie, które w literaturze określane

⁸ A. Golczyńska-Grondas, *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Kraków, Nomos, 2014, ss. 270-285.

⁹ F. Schütze, *Biography Analysis on the Empirical Base of Autobiographical Narratives: How to Analyse Autobiographical Narrative Interviews*, „European Studies on Inequalities and Social Cohesion” 2008(9), no. 1/2 (Part one) i 2008(9) no. 3/4 (Part two).

¹⁰ Zgodnie z koncepcją Fritza Schütze, analiza materiałów narracyjnych obejmuje następujące kroki: 1. analizę schematów komunikacyjnych tekstu; 2. strukturalny opis linii opowieści i jej formalnych części, której rezultatem jest określenie struktur procesowych dominujących w biografii narratora – autorskich biograficznych schematów działania, instytucjonalnych wzorów związanych z realizowaniem oczekiwań środowiska społecznego, trajektorii cierpienia związanych z utratą kontroli nad przebiegiem życia oraz metamorfóz – nieoczekiwanych pozytywnych zmian w biografii; 3. analityczną abstrakcję dotyczącą wspólnych kategorii ujawniającym się w zbieranych danych; 4. kontrastywne porównanie przypadków na podstawie wyłonionych kategorii; 5. rozwój modeli teoretycznych; 6. testowanie i dopracowywanie tych modeli. Patrz F. Schütze, *Outline for analysis of topically focused autobiographical texts – using the example of the „Robert Rasmus” – account in Studs Terkel’s book, The „Good War”*, niedatowany maszynopis. Por. K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny, technika i pojęcia analityczne*, [w:] R. Dopierała, K. Waniek (red.), *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, ss. 69-71.

jest mianem zranionego/zagrożonego/zniewolonego dzieciństwa¹¹. Początek ich życia przebiega w rodzinach dysfunkcyjnych, w których dorośli nie radzą sobie z codziennością, cierpiąc z powodu zaburzeń psychicznych, chorób somatycznych, uzależnień. Część takich rodzin rozpada się nie tylko w związku z problemami relacyjnymi, ale także z powodu przedwczesnej śmierci (w tym np. samobójczej) jednego z partnerów¹². Osamotnieni rodzice wchodzą w kolejne związki dające podstawę rodzinom (niekiedy wielokrotnie) rekonstruowanym. Decydujące znacznie dla decyzji o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej mają tu doświadczenia określane po angielsku jako *adverse childhood experiences* (ACE) – związane z traumatycznymi wydarzeniami: przemocą domową, zaniedbaniem, maltretowaniem, rozwodem lub separacją rodziców, czy ich inkarceryzacją¹³. Doświadczenia te uruchamiają dziecięce trajektorie cierpienia¹⁴ – wieloletnie procesy bezładu i niemożności uzyskania kontroli nad sytuacją. W opracowaniu zwrócono uwagę przede wszystkim na arbitralnie dobrane fenomeny, ciągle przeżywane w wywiadach przez byłych wychowanków RDD: wykorzenie biograficzne, doświadczenie destabilizacji w okresie dzieciństwa i adolescencji, i powiązany z tymi kategoriami obraz siebie jako porzuconego/odrzuconego dziecka, doświadczenie stygmatyzacji, a także niedobór zasobów materialnych i emocjonalnych u progu usamodzielnienia. Te obszary problemowe, istotne dla tożsamości jednostki oraz dla przebiegu biografii w dorosłym życiu, wskazywali także narratorzy wychowani w placówkach państwowych. Co oczywiste, lista traumatycznych doświadczeń z okresu dzieciństwa i adolescencji narratorów jest o wiele dłuższa

¹¹ Termin ten używany jest także wobec dzieci – ofiar wojen, uchodźstwa etc. Por. A. Miller, *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 1999; W. Theiss, *Zniewolone dzieciństwo*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1999; U. Kamińska, *Zranione dzieciństwo. Wychowankowie Domu Dziecka mówią*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2000.

¹² Np. M. Kolankiewicz, *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, nr 17; A. Golczyńska-Grondas, *Wychowało nas, op. cit.*, ss. 181-185.

¹³ Pojęcie *adverse childhood experiences* wprowadzili do literatury Felitti, Anda, Nordenberg, Williamson, Spitz, Edwards i Marks w artykule *Relationship of childhood abuse and household dysfunctions to many of the leading causes of deaths in adults. The adverse childhood experiences (ACE) study* zamieszczonym w roku 1998 w „American Journal of Preventive Medicine”. Podaję za: K. Lee, Y.C. Pang, J.A.L Lee, J.N. Melby, *A Study of Adverse Childhood Experiences, coping Strategies, work stress and self-care in the child welfare protection*, „Human Service Organizations: Management, Leadership and Governance” 2017, vol. 41, p. 389. Por. np. K.S. Slack, S.A. Font, J. Jones, *The complex interplay of Adverse Childhood Experiences, race and income*, „Health and Social Work” 2017(2/1), vol. 42 issue 1, p. 24.

¹⁴ A. Golczyńska-Grondas, *Chybotliwa, op. cit.*, s. 37, 57.

i obejmuje wszystkie wskazane wyżej kategorie ACE¹⁵, ich analiza wymagałaby jednak przygotowania psychologicznego i psychoterapeutycznego¹⁶.

Wykorzenienie biograficzne zdefiniować można jako niemożność konstruowania tożsamości jednostki na podstawie identyfikacji z rodziną i środowiskiem pochodzenia. W przypadku wychowanków wykorzenienie to wynika po części z faktu zerwania więzi z członkami rodziny, odłączenia od pierwotnego środowiska społecznego¹⁷. W okresie dzieciństwa i adolescencji narratorów w państwowych domach dziecka nie praktykowano w zasadzie pracy z rodziną biologiczną dzieci oddanych „pod opiekę państwa”, najprawdopodobniej podobnie działo się w placówkach rodzinnych. Wydaje się, że kadra placówek miała przy tym wyraźnie negatywny stosunek do rodziców swoich podopiecznych: „nie lubiłam [rodziców wychowanków – przyp. aut. A.G-G.], to znaczy, nie to że nie lubiłam, bo jak człowiek człowieka poznaje, to w jakiś sposób albo go toleruje albo nie, prawda, ale w mojej wyobraźni to byli okrutni ludzie dla mnie no, no więc stroliłam jak mogłam, jak najdalej żeby nie poznać tych ludzi” (RDD dyrektorka)¹⁸. Dodatkowo wykorzenieniu biograficznemu sprzyja obraz rodziców, którzy zapamiętani zostali przez swoje dzieci przede wszystkim albo jako niszczący intymni znaczący inni¹⁹ (np. rodzice alkoholicy lub tyrani domowi) lub jako bezradne współofiary sytuacji rodzinnej (np. współuzależnieni partnerzy osób uzależnionych od alkoholu). Co więcej, ówczesny system opiekuńczo-sądowniczy pozwalał na rozdzielanie rodzeństwa. Praktyka

¹⁵ A. Golczyńska-Grondas, *Chybotliwa*, *op. cit.*, rozdziały II i III.

¹⁶ Autorka tekstu jest socjologiem, badaczką biedy i wykluczenia, która w swojej zawodowej biografii posiada także doświadczenia związane z pracą z dziećmi i młodzieżą, w tym certyfikat z zakresu socjoterapii, nie upoważnia jej do jednakże do podejmowania analiz z zakresu psychologii.

¹⁷ Więcej o wykorzenieniu biograficznym wychowanków pieczy zastępczej znajdzie Czytelnik w: A. Golczyńska-Grondas, *Wychowało nas*, *op. cit.*, ss. 159-166.

¹⁸ Wg Marka Andrzejewskiego część opiekunów rodzinnej opieki zastępczej „uzurpatorsko izolując dzieci od bliskich” uprawiała wręcz sabotaż uregulowań prawnych (np. z Konwencji o Prawach Dziecka), stan ten miały zmienić zapisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z roku 2000 – patrz M. Andrzejewski, *Rozważania o tożsamości zastępczego rodzicielstwa (i kilku drobniejszych sprawach)*, [w:] D. Trawkowska (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011. O tym, jak trudna jest kwestia relacji między rodziną zastępczą a biologiczną świadczą badania prowadzone w roku 2012 wśród przedstawicieli RDD, którzy stwierdzili, że to właśnie na opiekunach dziecka spoczął ciężar pracy z jego rodzicami – patrz M. Kolankiewicz, *Zmiany w rodzinnych domach dziecka*, [w:] M. Kolankiewicz, B.M. Nowak (red.), *Rodzinne domy dziecka – w stronę rozwoju kompetencji*, Fundacja Orlen Dar Serca, Warszawa 2013. Por. także uwagi na temat funkcjonowania opiekunów zastępczych zamieszczone [w:] M. Raław-Markowska, *op. cit.*, ss. 130-131.

¹⁹ A. Golczyńska-Grondas, *Wychowało nas*, *op. cit.*, ss. 137-141.

umieszczania dzieci z jednej rodziny w różnych placówkach oraz adoptowania dzieci przez różne rodziny powodowała zatem (niekiedy nieodwracalną) utratę relacji z braćmi i siostrami. Część wychowanków podejmowała już w okresie pobytu poza domem rodzinnym (o czym będzie mowa w dalszej części tekstu) próby odnalezienia „znikniętego rodzeństwa”²⁰, inni, już jako osoby dorosłe, stwierdzają: „to są tylko geny, a w rzeczywistości dla siebie jesteśmy zupełnie obcymi ludźmi. Każdy zupełnie gdzie indziej wychowany, każdy gdzie indziej mieszka”²¹ (RDD04 Daria). Poczucie obcości wobec najbliższych krewnych pozostać może trwałym elementem historii życia: „(...) było ustalone, że na wakacje do nich pojedziemy, pierwszy raz w życiu do tych, do tego mojego chrzestnego (...). My w ogóle tych ludzi nie znaliśmy, my się czuliśmy tro/troszeczkę głupio i tak dalej no ale. Rodzina to rodzina, no to ja mówię, no dobra, niech tak będzie yy... Zawieźli nas do naszej prawdziwej babci i tam był ten nasz brat [imię – przyp. aut. A.G-G.]. No to dopiero się poczułam, że naprawdę wiem, że to jest naprawdę jest rodzina, że jak jest [imię – przyp. aut. A.G-G.] to, to, to jest wszystko okey. No i tak z ciekawości mówię, powiedzieliśmy [Imię brata – przyp. aut. A.G-G.] gdzie ta nasza mama mieszka, gdzie my mieszkaliśmy, pokaż nam te strony? No to nas zaprowadził i tak weszliśmy do tego domu, powiem szczerze, no tragedia, bo tam wszystko zniszczone (...), praktycznie gruzy tam zostały. Jeden pokój czy tam dwa pokoiczki malutkie, w których to można by w miarę przebywać (...). I... była ta mama. No to przyjechałam, przywitałam się z nią. No to oczywiście *Proszę panią. Jaka pani, ty ja jestem twoja mamą...*” (RDD04 Daria).

Pobyt w pieczy zastępczej często wiąże się dla jej wychowanków z **doświadczeniem destabilizacji**. Utrata stabilności wynika nie tylko z faktu umieszczenia dziecka poza rodziną, ale przede wszystkim z nierzadko wielokrotnymi (co pokażą omawiane niżej przypadki) zmianami miejsc pobytu dziecka i zmianami opiekunów. Narratorzy opisując to doświadczenie używali określeń takich jak „dziecko, które się ciągle tułaczę po kątach”, czy „kołomyja dziecięca”. Warto zaznaczyć, że w przeprowadzonym projekcie ponad dwie trzecie narratorów przebywało do ukończenia 18 roku życia w co najmniej trzech placówkach, a „rekordziści” zmieniali miejsce zamieszkania pięciokrotnie.

Obraz siebie jako porzuconego/odrzuconego dziecka – który traktować można jako konsekwencję wykorzenienia biograficznego oraz destabilizacji biografii w początkowym okresie życia – stanowi istotny ele-

²⁰ *Ibidem*, s. 165.

²¹ Transkrypcji dokonano wg uproszczonych zasad analizy konwersacyjnej, stanowią one dokładne odzwierciedlenie wypowiedzi narratorów, tekst cytatów jest zatem niezgodny z zasadami pisowni polskiej.

ment tożsamości dorosłych wychowanków pieczy zastępczej. Nawet narratorzy, którzy uniknęli wielokrotnych przenosin, w wywiadach dają wyraz emocjom kierowanym wobec rodziców – „autorów i przyczyn” rozłąki. Emocjom tym towarzyszyć może żal kierowany wobec dalszej rodziny, która mimo posiadanych możliwości materialnych nie zdecydowała się na przyjęcie spokrewnionego dziecka do swojego domu: „byłam strasznie wściekła na jakąś rodzinę z jego [ojca chrzestnego – przyp. aut. A.G-G.] strony w ogóle na (...) mojej strony rodzinie, bo się okazało, że gdzieś tam na wsi (...) jest dalsza rodzina nasza i się okazało, że oni nie mieli dzieci. Mieli chałupę ((z naciskiem)) dosłownie na to mówi się willa w sumie, chałupa wielka. Tam było chyba z osiem pokoi yy... dwupiętrowa i nie mogli nas wziąć żebyśmy byli wszyscy razem u jakiejś tam ciotki wujka i tak/ i tak dalej, tylko żebyśmy wylądowali do łą/do obcych ludzi” (RDD04 Daria).

Na rozwój tożsamości wychowanków pieczy zastępczej wpływ miała także **stygmatyzacja**²², z jaką stykali się zarówno w okresie dzieciństwa, jak i w późniejszych latach. Wychowankowie państwowych domów dziecka doświadczali zwiokrotnionej stygmatyzacji ze strony przedstawicieli różnego rodzaju instytucji, np. sądów, kadry placówek opiekuńczo-wychowawczych sprawującej nad nimi opiekę, kolegów szkolnych, w dorosłości w ze strony kolegów z pracy, a nawet członków rodzin partnerów życiowych. W przypadku narratorów – absolwentów RDD była to przede wszystkim stygmatyzacja ze strony rówieśników w środowisku szkolnym. Nie zawsze dotyczyła ona sytuacji rodzinnej narratorów, mogła wynikać np. z różnic majątkowych: „ (...) później już y chociaż w szkole podstawowej będąc już tu w rodzinnym domu dziecka, (...) dzieci też, jak to wśród dzieci. *No słuchaj, ja mam spodnie takie, a ty no nie masz takich spodni, no niestety no, do tej pory to jest, jest to, jest to taka, taka, taka jakby szufladkowanie yy... i względem ubioru zewnętrznego, to jest bardzo przykre, ale tak to jest*” (WDD03 Cezary). „Ku przestrodze” odnotować w tym miejscu warto relację dotyczącą przemocy i stygmatyzacji wewnątrz-instytucjonalnej, jaka miała miejsce w RDD w niewielkim mieście. Jak się wydaje, opiekunowie z tej placówki, początkowo dobrze zajmujący się dziećmi, w kolejnych latach ulegali nasilającemu się wypaleniu zawodowemu, co skutkowało anormatywnymi zachowaniami wobec podopiecznych: „Siostra ta najmłodsza (...) poszła do tej koleżanki i z koleżanką i z jej mamą rozmawiała. I powiedziała, że non stop lanie dostajemy, że coś tam ciągnięcie za włosów

²² Dyskryminacja i stygmatyzacja dzieci pozostających poza legalnym małżeństwem, rodziną biologiczną ma długą tradycję w naszej kulturze. Ciekawe uwagi na temat stygmatyzacji dzieci wychowywanych w rodzinach zastępczych przez nauczycieli szkolnych w okresie międzywojennym znaleźć można w opracowaniu pod redakcją A. Majewskiej, *Historia łódzkich rodzin zastępczych*, Polski Instytut Służby Publicznej, Łódź 1948, s. 74.

i tak dalej, że non stop kary jakieś i tak dalej. (...) Następnego dnia wychodzi ta nasza mama z psem na dwór i spotyka ją sąsiadka i opowiada, co (...) powiedziała ta moja młodsza siostra. To sobie pani nie wyobraża co było w domu, w domu to była (...). Już jej [zastępczej matki – przyp. aut. A.G-G.] fochy, dąsy. A czy coś się stało? – Stało się dużo (...). A potem za jakiś czas było wołane, Proszę do mnie. Co się stało?, jakie wy jesteście niewdzięczne, ja wam serce na tacy położyłam, ja tyle dla was dobrego robie, a wy chodzicie ludziom bzdury opowiadacie i w ogóle. No takie było, **z gówna wyszłyście do gówna wróćcie** [podkr. A.G-G.] mm... to było mówione jak [nikt – przyp. aut. A.G-G.] nie słyszał i nie widział” (WDD04 Daria)²³.

Z badań autorki wśród dorosłych wychowanków państwowych domów dziecka wynika, że istotnym punktem zwrotnym, wpływającym na przebieg dalszych ich losów jest okres usamodzielnienia²⁴. Tranzycje do dorosłości (ze szkoły do rynku pracy, z rodziny pochodzenia do rodziny prokreacji, z domu rodzinnego do niezależnego mieszkania) w przypadku absolwentów pieczy zastępczej przebiegają w uwarunkowaniach odmiennych w stosunku do ich rówieśników wychowujących się w rodzinach biologicznych. We fragmentach wywiadów dotyczących tego procesu wyraźnie ujawnia się problem **braku zasobów niezbędnych do rozpoczęcia dorosłego życia**. Choć niezależne mieszkanie pozostaje cały czas w Polsce dobrem luksusowym, a jednym z elementów wsparcia absolwentów instytucji była i jest pomoc mieszkaniowa gminy w postaci substandardowych lokali socjalnych, niedostatek materialny odczuwany przez usamodzielniających się narratorów jest widoczny. Ogólnie rzecz biorąc, adolescenti wychowujący się poza rodzinami biologicznymi rzadko liczyć mogą na pomoc swoich bliskich, nie wszyscy badani korzystali też ze wsparcia opiekunów z RDD, cele życiowe osiągając raczej „własnymi siłami, wszystko własnymi rękoma”. Narratorzy usamodzielniani z rodzinnych i rodzinkowych form pieczy zastępczej byli natomiast – w porównaniu do wychowanków państwowych placówek z okresu PRL – znacznie lepiej przygotowani do dorosłego życia w zakresie treningu zadaniowego (samoobsługi: gotowania, sprzątania, załatwiania spraw w urzędach). Mieli też – jak się wydaje – bardziej realistyczny obraz życia rodzinnego, a co za tym idzie bardziej

²³ O „ciemnej stronie” rodzinnej opieki zastępczej w wymiarze systemowym, jak i w odniesieniu do indywidualnych przypadków pisze obecnie M. Raclaw-Markowska, *op. cit.*, s. 158. Doniesienia na temat nadużyć i przemocy dotyczących wychowanków w rodzinnych formach opiekuńczych stanowią także temat obecny w polskich mediach. Wydaje się, że zwłaszcza przypadki nasilonej przemocy to bardzo wąski margines rodzinnej pieczy zastępczej (w tym wypadku brakuje rzetelnych badań na temat rozmiaru zjawiska), stanowią one jednak istotny przyczynek do refleksji na temat systemu szkoleń, wsparcia i monitoringu pieczy zastępczej.

²⁴ A. Golczyńska-Grondas, *Chybotliwa*, *op. cit.*, ss. 110-118. Por. A. Kwak (red.), *op. cit.*

adekwatne w stosunku do rzeczywistości wyobrażenia swojej przyszłej rodziny. Problemem podzielanym przez obie kategorie badanych (placówek instytucjonalnych i RDD) była natomiast **obawa dotycząca sprostania wymogom roli rodzicielskiej**, wynikająca z przekonań o dziedziczeniu genetycznym lub społecznym cech rodziców. **Zasoby kapitału emocjonalnego**, niezbędne do funkcjonowania w dorosłym życiu w przypadku podopiecznych RDD i rodzin zastępczych były prawdopodobnie większe niż zasoby wychowanków instytucjonalnych (ci ostatni bardzo często w wywiadach wspominali o braku miłości, czułości, uwagi). Jednakże, jak pokażą omawiane niżej przypadki, także opiekunowie RDD nie byli w stanie zaspokoić wielu potrzeb emocjonalnych ani wyrównać wszystkich deficytów swoich wychowanków, choćby z racji głębokości traum doświadczanych przez podopiecznych w pierwszych latach życia.

Warto przy tym zaznaczyć, że w rozmowach prowadzonych w ciągu wielu lat współpracy autorki z praktykami – rodzicami zastępczymi oraz prowadzącymi rodzinne domy dziecka – bardzo wyraźnie pojawiało się przekonanie, że do placówek rodzinnych i rodzinkowych trafiają przede wszystkim dzieci obciążone największymi problemami. Ta opinia pojawiła się również w wywiadzie przeprowadzonym z emerytowaną dyrektorką RDD, rozmówczyni stwierdziła jednak, że inicjatywa w sprawie przyjmowania „najtrudniejszych” dzieci należała do niej „to ja chyba to ja tak wymyślałam... w szkole [odwołanie do poprzedniego miejsca zatrudnienia – przyp. aut. A.G-G.], moimi pupilkami to zawsze byli ci najgorsi, no nie wiem, taki miałam jakiś, [serce do najgorszych – przyp. A.G-G.], tak, bo mnie się wydawało, że oni są zawsze pokrzywdzeni, to, że on jest niedobry, to z czegoś to wypływa, prawda (...), tu wszyscy huzia na Józia, jesteś zły, czego byś nie zrobił, to będzie z gruntu źle, i dlatego, dlatego mnie zawsze było tych dzieci szkoda (...). Mnie jak ktoś powiedział, że nikt dziecka nie chce, to to jest w ogóle, jak można dziecka nie chcieć, jakie by nie było”²⁵.

Bez względu na to, czy inicjatywa umieszczania „najtrudniejszych” dzieci w placówkach rodzinnych i rodzinkowych wychodziła od instytucji kierujących czy samych rodzin, opinia powyższa wydaje się interesująca jako hipoteza istotna w dalszych badaniach rodzinnej pieczy zastępczej. Pozytywna weryfikacja takiej hipotezy oznaczałaby szczególną konieczność rozwoju systemu wysoce profesjonalnych szkoleń specjalistycznych dla kandydatów i opiekunów w placówkach typu rodzinnego i w zawodowych rodzinach zastępczych, a także wzmocnienia systemu wsparcia dla nich.

²⁵ Dodatkowy asumpt do tej opinii stanowi przypuszczenie o wysokiej liczbie zgonów wśród wychowanków pieczy zastępczej. Prowadząca łódzki RDD w ciągu około 30 lat jego funkcjonowania usamodzielniała 54 osoby, siedem z nich już nie żyje – są to wyłącznie mężczyźni, którzy z jednym wyjątkiem zginęli w sposób tragiczny (samobójstwa, zabójstwo, „zapicie się na śmierć”).

Praca biograficzna i praca nad tożsamością w wywiadach narracyjnych z wychowankami rodzinnych domów dziecka

Wszystkie wymienione wyżej obszary problemowe mają znaczenie w dalszym przebiegu biografii wychowanków pieczy zastępczej, a ich przepracowanie stanowi istotny element subiektywnego poczucia sukcesu lub klęski życiowej. Przepracowanie takie widoczne jest w wywiadach narracyjnych i biograficznych jako praca biograficzna i praca nad tożsamością. W socjologii interpretatywnej praca biograficzna jest rodzajem autoteoretycznej refleksji nad tendencjami obecnymi w przebiegu życia jednostki, powiązanej z autokrytycznymi wysiłkami na rzecz zrozumienia błędnych koncepcji siebie, tworzonych przez siebie przeszkód, a także z oceną barier wynikających z ograniczeń strukturalnych, jak i z relacji interpersonalnych. Jednostka snuje wyobrażenia na temat przyszłości, poszukuje sposobów usuwania przeszkód oraz rozwoju ciągle odkrywanej biograficznej tożsamości. Praca biograficzna polega zatem na wspomnieniach, wyobrażeniach, analizowaniu przeszłości i teraźniejszości oraz ocenie zarówno procesów biograficznych, jak i swojej w nich roli²⁶. Z kolei praca nad tożsamością, powiązana nieodłącznie z pracą biograficzną, to kształtowanie koncepcji siebie poprzez postrzeganie siebie w kategoriach rozwijającej się unikalnej tożsamości, odkrywanie swoich potencjałów, a także mechanizmów i blokad w rozwoju, określanie możliwych alternatywnych kierunków rozwoju wraz z optymalnymi sposobami wspierania tego rozwoju i decydowania o kolejnych jego krokach²⁷. Praca biograficzna i praca nad tożsamością stanowią, co oczywiste, istotny element pracy klienta nad sobą także w profesjonalnej terapii psychologicznej²⁸, czy też w pogłębionej pracy socjalnej. W socjologii biografistycznej zakłada się przy tym konstruktywny charakter obu kategorii tych aktywności. Wydaje się jednak, że mogą być one także nacechowane negatywnie. Negatywna praca biograficzna i negatywna praca nad tożsamością stanowią opozycyjny wobec przytoczonych wyżej definicji hipotetyczne konstrukty wywiedzione z badań autorki wśród wy-

²⁶ F. Schütze, *Biography Analysis*, op. cit., s. 160.

²⁷ *Ibidem* s. 160, 212.

²⁸ Por. E. Erikson, *Tożsamość a cykl życia*, Zysk i S-ka, Poznań, 2004, s. 23, 39, 109; G. Rosenthal, *The Healing Effects of Storytelling: On the Conditions of Curative Storytelling in the Context of Research and Counseling*, „Qualitative Inquiry” 2003, no. 9(6), pp. 926-927. Także G. Rosenthal (ed.), *The Holocaust In Three Generation Families*, London, Cassel 2008; A. Golczyńska-Grondas, M. Grondas, *Biographical Research and Treatment. Some Remarks on Therapeutic Aspects of Sociological Biographical Interviews*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. IX, nr 4.

chowanków placówek²⁹. Negatywna praca biograficzna ma charakter regresywny, nakierowana jest na podtrzymanie elementów obrazu siebie hamujących rozwój jednostki. Refleksja nad swoim życiem obejmuje próby uzasadniania doświadczanych niepowodzeń niepomyślnym zbiegiem okoliczności, barierami o charakterze strukturalnym oraz interpersonalnym, postawami i zachowaniami innych osób, czemu towarzyszą opisy nieudanych prób przeciwdziałania niepowodzeniom. Podejmując negatywną pracę nad tożsamością, jednostka przejmuje deprecjonujące ją klasyfikacje, definiuje się jako niepełnoprawny lub niepełnosprawny aktor społeczny, a odwołania do szczególnych cech osobowości swoich i znaczących innych pełnią funkcję usprawiedliwień uniemożliwiających określenie alternatywnych kierunków rozwoju i uruchamiają lub podtrzymują potencjał trajektorii cierpienia³⁰.

Poniżej zamieszczono krótką analizę dwóch kontrastowych przypadków – 33-letniej Anety i 47-letniej Edyty. Aneta i Edyta reprezentują różne generacje wychowanków, w funkcjonowaniu ich rodzin biologicznych widoczne są dość istotne różnice, łączy je doświadczenie destabilizacji w okresie dzieciństwa i dorastania. Wyraźnie odmienne są też fragmenty, w których obie narratorki odnoszą się w sposób auto-teoretyczny do przebiegu swojej biografii i czynników ją warunkujących oraz do koncepcji siebie i możliwości sprostania powracającym problemom emocjonalnym.

ANETA – konstruktywna praca biograficzna i praca nad tożsamością

Aneta urodziła się w roku 1980 w niewielkiej podlódzkiej miejscowości. Narratorka zapamiętała, że dom tworzyli matka, ojczym oraz młodsze rodzeństwo – brat Marek i dwie siostry. Aneta nigdy nie poznała swojego biologicznego ojca. W związku z dysfunkcjami rodziny sześciolletnią dziewczynkę odebrano matce i wraz z bratem umieszczono w pogotowiu opiekuńczym, a następnie na krótki czas w państwowym domu dziecka pod Łodzią. W roku 1997 Anetę i Marka przekazano pod opiekę mieszkającej na wsi kobiety, planującej wraz z mężem utworzenie rodziny zastępczej. Mąż jednak zmarł tuż przed przekazaniem dzieci rodzinie. Owdowiała kobieta, potrafiła zdaniem określającej ją mianem „mamy” Anety stworzyć dzieciom prawdziwy, ciepły dom. U „mamy” rodzeństwo przebywało prawdopodobnie około czterech lat, tu Aneta przystąpiła do I komunii. Po czterech latach rodzina zastępcza została decyzją sądu rozwiązana – krewni nieżyjącego męża „mamy” rozpoczęli walkę o spadek. Rzeczywiści – według narratorki – sprawcy przemocy fizycznej i psychicznej oskarżali kobietę o maltretowanie dzieci, co spowodowało u niej głęboki kryzys emocjonalny. Rodzeństwo zo-

²⁹ Oba konstrukty skonsultowano z zawodowym psychoterapeutą – zgodnie z jego zdaniem dalsze testowanie tych pojęć wydaje się w pełni zasadne.

³⁰ A. Golczyńska-Grondas, *Wychowało nas*, op. cit., ss. 283-285.

stało rozdzielone – najpierw zabrany został Marek, pół roku później Aneta, której policjanci obiecali szybki powrót do domu. Po krótkim pobycie w pogotowiu opiekuńczym narratorka trafiła do RDD. „Ciocia” i „wujek” – małżeństwo prowadzące placówkę – dbali o dzieci: „ich rodzina była naszym rodzinom”. Aneta rozpoczęła bezskuteczne próby odnalezienia Marka – nikt nie potrafił udzielić jej żadnych informacji. Wkrótce w życiu 14-letniej już Anety miało miejsce kolejne dramatyczne wydarzenie – zmarł „wujek”, „ciocia” z racji wieku nie była w stanie prowadzić sama placówki, którą objęło kolejne małżeństwo bardziej formalnie traktujące wychowanków. W roku 1995 narratorka podjęła naukę w zasadniczej szkole zawodowej, „bo wszyscy szli do zawodowej”, obiecano jej umożliwienie nauki w liceum po zakończeniu tej szkoły. Rodzice zastępczy rozpoczęli przygotowania do usamodzielnienia Anety – załatwiając zgodę na uzyskanie mieszkania w Łodzi (zdaniem narratorki plan usamodzielnienia autorstwa prawdopodobnie pracowników pomocy społecznej zakładał powrót do macierzystej gminy i zamieszkanie w domu starszych ludzi w charakterze pomocy domowej). Rok 1998 to kolejny rok istotnych zmian w życiu narratorki: Aneta ukończyła z wyróżnieniem ZSH i podjęła naukę w liceum ekonomicznym. Podczas załatwiania formalności związanych z uzyskaniem dowodu osobistego w urzędzie gminy dowiedziała się, że ma starszą siostrę ze związku matki z bratem ojca. Na pogrzebie ciotki spotkała się także po raz pierwszy, po kilkunastu latach, ze swoją biologiczną matką. Jako osobie pełnoletniej Anecie udało się ustalić, że Marek przebywał przez jakiś czas w RDD położonym blisko jej placówki, a następnie został adoptowany przez rodzinę niemiecką. Aneta wysłała do brata list – przez wiele lat nie otrzymała nań odpowiedzi. W tym samym roku małżeństwo prowadzące RDD zginęło w wypadku samochodowym i placówka po raz kolejny przejęta została przez nowych opiekunów. W okresie oczekiwania na przejęcie RDD Aneta, jako najstarsza wychowanka, opiekowała się dziećmi w sytuacji, której dramatyzm pogłębiało zainteresowanie mediów tą sprawą. W środowisku nowych prowadzących RDD Aneta poznała Michała – swojego przyszłego partnera życiowego, z którym rok później utworzyła stałą parę. Otrzymała także 16 metrowy lokal socjalny z przeciekającym sufitem, więc uzyskaną jednocześnie wyprawkę w całości przeznaczyła na zamianę mieszkania na nieco większe i o lepszym standardzie. W latach 1999-2000, kontynuując naukę, w LE mieszkała w tym mieszkaniu z dwojgiem współwychowanków z RDD – rodzeństwem czekającym na przyznanie własnego lokum. Nie udało się jej skończyć tej szkoły – zabrakło pieniędzy na życie. Swoją karierę zawodową Aneta rozpoczęła od pracy w kawiarni w charakterze barmanki, następnie zatrudniła się na trzy lata na stoisku z pamiątkami umieszczonym w hipermarkecie. Obciążenie 12-godzinną pracą (formalnie umowa obejmowała ½ etatu) spowodowało kryzys w związku z Michałem, para na jakiś czas rozstała się, by wrócić do siebie, gdy Aneta podjęła zatrudnienie w salonie sukien ślubnych, potem w dwóch innych salonach odzieżowych. Narratorka zaczęła uczyć się projektowania odzieży, ponadto zdecydowała się na zdobycie średniego wykształcenia i w roku 2006 zdała maturę w liceum wieczorowym. W momencie przeprowadzania wywiadu Aneta starała się o dotację na własną działalność gospodarczą – przejęła prowadzenie sklepu odzieżowego. Wraz z Michałem planowała przeprowadzkę do własnego domu jednorodzinnego zbudowanego przez narzeczonego.

W tej pełnej dramatycznych punktów zwrotnych historii życia, szczególne miejsce zajmuje praca biograficzna, którą Aneta rozpoczęła jako 28-letnia kobieta w związku z kryzysem psychicznym wywołanym ujawniającymi się coraz to nowymi powiązaniem rodzinnymi. Bezpośrednią przyczyną kryzysu był fakt otrzymania po 10 latach napisanej łamaną polszczyzną odpowiedzi na wysłany przed wielu laty list do Marka. W pół roku po odnalezieniu brata, z Anetą nawiązała kontakt o 2 lata młodsza – także adoptowana – siostra Katarzyna (przez wiele lat mieszkająca tuż obok narratorki): „Dziesięć lat mijaliśmy się na jednej ulicy, my nawet się z widzenia nie kojarzyliśmy. Yy i, i po prostu to było dla mnie taki bardzo straszny cios, taki. Moja psychika zaczęła jakby tłumić się myśli, to wszystko, bo nagle, w ciągu mm w przeciągu roku odnalazł mi się brat, odnalazła mi się siostra, odnalazła się. I później, tak już poszło po kolei, bo ta młodsza właśnie siostra poskładała ym pisma do yyy rodzin, że ona chce odnaleźć swoje rodzeństwo, z tym, że ona myślała, że ma jednom siostrę, dwie. Nie liczyła się z tym, że nas jest trzynastka rodzeństwa”. Z informacją tą nie liczyła się także Aneta.

Stany depresyjne i somatyczne objawy kryzysu stanowiły dla narratorki motyw do podjęcia terapii psychologicznej i przepracowania swojej przeszłości. Wywiad otwiera znaczące zdanie preambuły: **„Akurat yy jest moment, kiedy ja sobie jakby to swoje, to swoje życie bo yy niedawno yy zaczęłam terapie, tak? Bo w moim życiu yyy tak, jak później się okaże, było yy dużo takich ciosów, które yyy zawładnęły mojom psychikom i sobie nie dawałam rady. I właśnie w tym momen/momentcie, kiedy właśnie przechodzę tom terapie, która mi w sumie, yy bardzo jakby pomaga, jakby odnaleźć się”**. Narracyjną część wywiadu kończy natomiast tzw. koda stanowiąca podsumowanie opowiedzianej historii życia: „Miałam dwa jakby światy. Miałam ten swój świat, który sama zbudowałam i świat, moją przeszłość, która wkroczyła tak do mnie, w takim w sumie wlała się mi do do do tego [świata – przyp. aut. A.G-G.] i moja psychika tak... nie dawała sobie w pewnym momencie rad[y]. **Musiałam zacząć jakby takie terapie, które mi jakby pomogły yy odnaleźć siebie, yy bo ja miałam kompleksy z tego powodu, że (...) nie byłam wychowywana przez rodziców, tylko, że w placówce, tak? To (...) zawsze była to moja taka obciążenie, taka właśnie bariera (...). A teraz jednak ciesze się z tego, co osiągnęłam... i jestem dumna z tego co, co robie i z tego jak mi się życie potoczyło. (...)** No także, to tak yy pokrótce i takie, takie w sumie najważniejsze yy rzeczy, które miałam po drodze i które jakby musiałam yy przejść. Ale – może to nie były aż takie straszne rzeczy, ale – yy dumna jestem z tego, że z nich wyszłam (...). I w sumie ja nie miałam tej rodziny przez całe prawie swoje życie, a teraz w momencie, kiedy yy już jestem, stanęłam na nogi, odnalazłam tak? **Czyli od nowa tworze sobie po kolei yy... swój świat ze swojom rodzinom i teraz z przyszłym rodzinom**, czyli przy/mój narzeczony, który już niedługo będzie może moim mężem, y odnalazłam [A: yhy]. Yy moja mama też yy chce ze mnom jakby nawiązać kontakt, ale – nie jestem gotowa do tego, żeby... yy nawiązać z niom kontakt (...). Chciałabym, żeby w moim życiu odnalazła się ta moja adopcyjna [mama – przyp. aut. A.G-G.], o którym staram się znaleźć [A: yhy]. Yy i to to jest osoba, która/yy bym chciała, żeby się znalazła w moim życiu i żeby poznała moje rodzeństwo. I żeby yy no wiedziała, że się odnalazłam z bratem (...). No i to tak yy po krótko, chyba już”.

EDYTA – przypadek negatywnej pracy biograficznej i negatywnej pracy nad tożsamością

Edyta urodziła się w roku 1966 w Łodzi jako jedyna córka swoich rodziców. Ze swojego dzieciństwa niewiele pamięta. Opiekowała się nią prababcia i dwie ciotki ze strony matki, mieszkała w brudnym, przegrzewanym, zarobaczonym mieszkaniu. Nie wiadomo, dlaczego nie zajmowali się nią rodzice. Po rozwodzie rodziców w 1972 r. Edyta zamieszkała razem z matką i jej przyjacielem i stała się ofiarą przemocy domowej – bicia, zamykania na noc w kuchni, a nawet zakazu wstępu do domu. Błąkając się po ulicach dziewczynkę przygarniała czasami właścicielka pobliskiego kiosku. W roku 1973 Edyta rozpoczęła naukę w szkole podstawowej i zaczęła uciekać do ojca przez większość czasu „pomieszkującego” na działce. Matce przydzielono dozór kuratorski. Przez kolejny pół roku narratorka przebywała u znajomej dziadka ze strony matki. Według Edyty znajoma dziadka bardzo ją kochała, ale z powodu męża alkoholika nie mogła zatrzymać narratorki u siebie. Opiekunka ta próbowała porozumieć się z matką Edyty, która jednak odmówiła kontaktu. Narratorka trafiła zatem do pogotowia opiekuńczego i znów do ojca. Z wywiadu wynika, że mieszkała z nim przez dwa lata do ok. 14 roku życia w oczekiwaniu na miejsce w RDD, w okresie tym czasowo przebywała także w internacie. Do RDD Edyta została skierowana jako 15-letnia uczennica zasadniczej szkoły zawodowej. Swoją pobyt tam ocenia niejednoznacznie. Z jednej strony doświadczyła opieki i troski ze strony prowadzącej placówkę i została przygotowana do samodzielnego życia. Z drugiej strony – przydzielono jej obowiązek opieki nad niepełnosprawną dziewczynką, co według narratorki wraz z innymi domowymi rygorami obciążało ją nadmiernie w stosunku do jej sił i wieku. Ponieważ Edycie nie odpowiadała nauka w ZSZ, po ukończeniu pierwszej klasy podjęła naukę w liceum ogólnokształcącym. Na dyskotecę w podlódzkiej miejscowości poznała przyszłego męża. Wkrótce, pół roku lub rok przed formalnym usamodzielnieniem, opuściła RDD wbrew sprzeciwom prowadzącej i zamieszkała z ojcem w mieszkaniu, które odziedziczył po swojej matce. Ojciec molestował seksualnie Edytę onanizując się przy niej, Edyta zamieszkała więc na kolejne pół roku u swojej koleżanki licealnej. Tęskniąc podjęła próbę nawiązania kontaktu z matką – odwiedziła ją podczas hospitalizacji, kontakt ten przyniósł efekt przeciwny do zamierzonego – matka oświadczyła współpacjentkom, że Edyta jest jej kuzynką. W tym okresie narratorka zakochała się w przyszłym mężu i próbowała nakłonić go do małżeństwa szantażując go samobójstwem. Mężczyzna na jakiś czas zerwał z Edytą. W roku 1986 Edyta skończyła liceum nie zdając egzaminu maturalnego i podjęła pracę urzędniczką w państwowej firmie. W jej życiu pojawił się ponownie przyszły mąż, który zabrał Edytę do swojego rodzinnego domu. Para pobrała się i narratorka zaszła w ciążę, którą w związku z kontaktem z różyczką usunęła, bojąc się powikłań. Rok później bez problemów urodziła syna. Dzięki zamianie działki ojca na mieszkanie, korzystając ze wsparcia finansowego teściowej, rodzina Edyty wprowadziła się do trzypokojowego mieszkania. Edyta urodziła jeszcze dwoje dzieci – w roku 1990 córkę, a w roku 2000 przy sprzeciwie męża – syna. Starszy syn i córka mają problemy kardiologiczne, oboje przeszli w dzieciństwie operacje chirurgiczne. Zasiłki pielęgnacyjne stanowiły jedną z podstaw dochodu rodziny od

momentu, kiedy Edyta została zwolniona z pracy i zaczęła korzystać z pomocy społecznej. Kryzys materialny rodziny pogłębił kredyt bankowy w wysokości 3 tysięcy PLN przeznaczony na organizację I komunii córki, kredyt ten do momentu przeprowadzenia wywiadu nie został spłacony.

W roku 2000, w niejasnych okolicznościach Edyta stała się kierownikiem fundacji działającej na rzecz dzieci niepełnosprawnych. Wydaje się, że padła ofiarą oszustwa ze strony prezesa fundacji, który traktował ją jak wolontariusza, a nie płatnego pracownika, samą organizację wykorzystując jako „przykrywkę dla zarabiania pieniędzy”. Po rozstaniu z fundacją Edyta zaczęła pracować jako sprzątaczką w prywatnych domach, tak też zarabiała w momencie przeprowadzania wywiadu. Mąż Edyty również stracił pracę po operacji kardiologicznej i korzysta z zasiłków. Najstarszy syn usamodzielniał się, mieszka osobno ze swoją partnerką. Bardzo źle układają się relacje narratorki z córką, która jeszcze jako nastolatka (wbrew woli, ale za formalną zgodą rodziców) wyszła za mąż za dużo starszego mężczyznę po rozwodzie, a po czterech latach także się z nim rozwiodła. Pod koniec małżeństwa córka, którą Edyta posądza o kontakt z narkotykami, podjęła próbę samobójczą, co narratorka potraktowała jako szantaż emocjonalny i próbę wymuszenia powrotu do domu rodzinnego. W związku ze stanem córki Edyta nie mogła opiekować się niesamodzielnym już ojcem, który zmarł jako pensjonariusz domu pomocy społecznej. Córka mieszka obecnie z rodzicami z diagnozą zaburzeń emocjonalnych i adaptacyjnych, Edyta i jej mąż dalej utrzymują siebie i najmłodszego syna z zasiłków i nielegalnej pracy narratorki.

Edyta tak podsumowuje swoje życie i swoje relacje z bliskimi: „Tak sobie tłumaczyłam, że – ja nie miałam życia, ale chcę stworzyć, żeby moje dzieci, miały życie takie opiekuńcze, żeby były zadbane, żeby miały dobrze. No, ale niestety byłam bardzo nadopiekuńcza. No, niestety, teraz [córka – przyp. aut. A.G-G.] (...) no pastwi się nade mną, po prostu wyżywa się na mnie. I... iiii to jest straszne dla mnie, to jest historia nie do opowiedzenia, w ogóle to jest tragediom, co ja przechodzę (...). Ona jedna tylko, z niemi takie problemy. Ucieczki z domu, narkotyki, no towarzystwa i tak dalej i tak dalej. No i pastwienie się nade mną, wyzywanie mnie od najgorszej (...). Ja się zaczęłam w końcu jej bać (...). Ja już, ja już po prostu straciłam po prostu nadzieję, że... co za piekło życiowe ja przechodzę. Mając ciężkie lata dzieciństwa, nie miałam/nie mając własnego kąta. Potem chcąc założyć swoją rodzinę o/okazać, że może ja, może ja do dzisiejszego dnia, nie potrafię tej miłości okazać. Ja po prostu okazuję, tak jak potrafię. No może pewne rzeczy mi się wydają, że, że, że jestem bardzo nadopiekuńcza, a może coś dzieci więcej ode mnie oczekiwały. Ja tylko tak, jak potrafiłam tak to okazywałam, no. No, niestety, nie nie mogłam niczego przewyższyć. **No i – tak, tak to życie moje płynie do dzisiaj, jest ciągle w płaczu, we łzach. I – i i czuje się ciągle niedowartościowana, czuje się, że po prostu jestem tylko każdemu potrzebna, po to żeby tylko coś dla kogoś zrobić. Ale jak ja coś potrzebuje, to nikt mnie nie widzi. Nie wiem, może tak się rozczulam nad sobą, nie wiem czy dobrze mówię, czy źle, ale tak się czuję, tak wewnętrznie odczuwam to no i...** Tak, takie to życie jest dla mnie niezbyt ciekawe ((pociąga nosem)) (...). **Chociaż staram się, nikomu w życiu krzywdy nie zrobiłam. Całe życie byłam opiekuńcza dla każdego, nawet mówię dla kota,**

dla zwierzęcia, wszystkich bym przygarnęła, wszystkim pomogła, ale no.... Ciężko mi jakoś, nie umiem ((bardzo głośno, z energią)) nie wiem, może ja jestem jakąś osobą która, którą trzeba zrozumieć, nie wiem (...).

W wywiadzie Edyta daje wyraz żalowi do losu i dzieci, a odpowiedzialność za przeżywaną porażkę przypisuje córce: „**po co w ogóle ja przyszłam na świat, skoro urodziłam dzieci, dałam co mogłam dać, ale i tak nie czuję tej satysfakcji to, to, że ktoś mi tą dobroć chce oodwdziżyć, nawet z dzieci. Z dzieci to nic się nie ma, po prostu mówię szczerze z dzieci się nic nie ma.** Człowiek by wszystko oddał, ja patrzę na swoje dzieciństwo dlatego mówię. Ja ich wychowywałam (...), nikomu nie podrzucałam tylko sama, po prostu sama. I dlatego nie potrafię tego zrozumieć, że jeśli matka wychowa, żeby dziecko nie potrafiło odplacić też tą dobrocią (...). Dlatego, że ja za dużo mam do dzisiejszego dnia tych problemów bo – jeśli ja w życiu tyle przesłam i mó/i wychowałam niejedno tylko trójkę dzieciaków... (...) pomimo wszystko, że ja już się nie powinnam denerwować, **ja już powinnam się cieszyć, że już te dzieci są odchowane, że teraz mnie się troszeczkę nale/należy jakiegoś tego... szacunku bynajmniej, jakiegoś podziękowania. (...) chociaż tego szacunku, dobrego słowa** ((pociąga nosem))... [A: Pani mówi o córce, tak?] Tak, tak, tak, tak. A tutaj ona przyszła do mojego domu wręcz jakby tą próbę samobójczą podjęła po to żeby.. sensację zrobić bo tak to mogę rozumować (...). I ja ją przyjęłam, bo się zlitowałam również, zlitowałam się, że była pół roku tylko spokojna, a potem znowuż w tym roku na początku zaczęła sceny odwalać. I tak jest do dzisiejszego dnia (...) Trudno mi powiedzieć, co mi się udało (...). Nie wiem co było, no nie sądzę żeby mi się coś udało... Nie, nie, nie wiem”.

Edyta postrzega siebie jako osobę bardzo nieszczęśliwą, pozbawioną wsparcia ze strony innych, bez planów na przyszłość, jej podsumowanie dotychczasowego przebiegu życia jest zdecydowanie negatywne: „I czasami se tłumaczę Boże, może to jest pokuta jakaś. **Może żeby mi kiedyś było lżej jak umrę (...). Ale na razie to krzyże noszę do dzisiaj proszę mi wierzyć, naprawdę. Nie wiem, ja się nie, nie, nie chcę żeby nikt się nade mną rozczułał absolutnie.** Czy pani, czy małżonek nie. Tylko ja to czuję po prostu, że ja jestem tylko wtedy potrzebna kiedy coś potrafię. Ale jak ja coś potrzebuję to raczej... nie mam takich osób które naprawdę by mi... ze szczerego serca coś chciały pomóc. No ja jestem na ogół bardzo szczerą osobą jak mówię to aż za dużo powiem. Może to też nie jest dobrym plusem bo – bo są osoby wredne no niestety, które mogą wykorzystać pewne moje te słowa do innych rzeczy na które, których mogę, mogę, mogę sobie ja zaszkodzić (...). **W sumie to – nie mam zadowolenia z niczego**” [wszystkie podkreślenia A.G-G.].

Kontrast w treściach autobiograficznej refleksji jest w przedstawionych przypadkach bardzo widoczny. Aneta w procesie psychoterapii pracuje nad traumami z okresu dzieciństwa, dokonuje także rekonstrukcyjnej pracy biograficznej³¹ poznając i podtrzymując kontakty ze „znikniętym” ro-

³¹ Pojęcie wprowadzone przez Christę Hoffman-Riem dotyczące pracy nad nieznaną przeszłością wykonywanej przez rodziców adopcyjnych i dzieci adoptowane. Ch. Hoffman-

dzeństwem. Zmotywowana do mierzenia się z przeszłością i przewycięzania kryzysów, planuje przyszłość zarówno w wymiarze osobistym, jak i zawodowym. Jej obraz zarówno siebie, jak i otaczających ją znaczących innych jest pozytywny. Narratorka ta stale buduje swój kapitał biograficzny – w jego wymiarze emocjonalnym, materialnym i społecznym. W przeciwieństwie do niej Edyta, której mimo trudnej sytuacji materialnej udało się utrzymać związek małżeński, a także uniknąć wyprowadzki z ładnego, dobrze utrzymanego mieszkania w blokach³², kreśli podczas wywiadu obraz klęski życiowej i braku perspektyw. Jak się wydaje, sytuuje się w roli ofiary osób i okoliczności. Jednocześnie jest mało krytyczna wobec siebie i swojej roli w relacjach rodzinnych, ma negatywny obraz wszystkich znaczących innych, powiela wzory relacji emocjonalnych z matką wobec swoich dzieci, zwłaszcza wobec córki. Przypadek Edyty bardzo wyraźnie udowadnia, że brak kompetencji do podjęcia pracy biograficznej i pracy nad tożsamością oraz wsparcia w tych aktywnościach skutkuje nikłymi zasobami kapitału biograficznego i subiektywnym poczuciem porażki życiowej.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na różnice w przebiegu biografii, które hipotetycznie przyczynić się mogły do odmiennego stosunku wobec przepracowywania problemów emocjonalnych. Aneta od szóstego roku życia przebywała stale w rodzinnej pieczy zastępczej. Mimo wielu zmian miejsc pobytu, doświadczyła przynajmniej przez wiele lat troski i opieki ze strony „wystarczająco dobrych”³³ znaczących innych – „mamy” oraz kolejnych opiekunów zastępczych. Chociaż relacje z tymi osobami nie okazały się trwałe, wydaje się, że to właśnie one pozwoliły Anecie na zbudowanie potencjału niezbędnego do zmierzenia się ze swoją przeszłością. W przeciwieństwie do niej Edyta trafiła do rodzinnego domu dziecka jako nastolatka, po okresie wieloletnich zaniedbań, przerzucana przez dorosłych jak „kukułcze jajo”. W pierwszych kilkunastu latach życia Edyty nie pojawiła się żadna postać, która związałaaby się na dłużej z narratorką w konstruktywny sposób, wspierała w okresie dorastania i wprowadziła ją w dorosłe życie.

Riem, *Adopted child. Family Life with Double Parenthood*, Transaction Publishers London, New Brunswick 1990, pp. 217-235.

³² Jak wynika z badań nad wykluczeniem społecznym w Łodzi, sytuacja „przymusowych” przeprowadzek często ma miejsce w przypadku biedy i zadłużenia mieszkania, co skutkuje przeprowadzką do starych kamienic położonych w zubożałych sąsiedztwach. W. Warzywoda-Kruszyńska, B. Jankowski, *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, ss. 27-29.

³³ Pojęcie wystarczająco dobrej matki wprowadził do literatury D.W. Winnicot w opracowaniu *Dziecko, jego świat i rodzina*, polskie wydanie Jacek Santorski & CO. Agencja Wydawnicza, Warszawa 1993. Termin ten wydaje się stosowny także do opisu innych kategorii znaczących innych – por. A. Golczyńska-Grondas, *Wychowało nas*, *op. cit.*, ss. 137-141.

Podsumowanie

W kontekście powyższej mini-analizy pojawiają się istotne aplikacyjnie pytanie o stworzenie systemowych możliwości pracy nad obciążającą przeszłością dla wychowanków rodzin zastępczych zarówno w trakcie pobytu w rodzinnej pieczy zastępczej, jak i w okresie usamodzielnienia i dorosłości. Założyć można, że przynajmniej część problemów dzieci wychowywanych poza rodzinami biologicznymi „przepracowywana” jest w ramach pobytu w instytucjach pieczy zastępczej. Ze względu na specyficzny charakter więzi i stałość oddziaływań – opiekunowie w rodzinach zastępczych i rodzinne domy dziecka mają znacznie większe szanse na dokonanie korekty emocjonalnej wychowanka niż kadra dużych placówek. W literaturze wymienia się szereg umiejętności, jakimi powinni dysponować kandydaci na opiekunów zastępczych, poczynając od umiejętności opiekuńczych, poprzez umiejętności zaspokajania potrzeb rozwojowych (edukacyjnych, emocjonalnych, związanych z rozwojem fizycznym, kompensacji opóźnień rozwojowych, wspierania więzi z rodziną naturalną, aż po kompetencje w zakresie przygotowywania wychowanków do konstruktywnych kontaktów z rówieśnikami i dorosłymi w trakcie pobytu w rodzinie i w samodzielnym życiu)³⁴. Rodzina zastępcza pełnić ma także wiele funkcji – m.in. zaspokajania potrzeb, także poznawczych, opiekuńczo-usługową, przygotowania do kreatywnego życia, organizowania sytuacji wychowawczych poza rodziną. Wymienia się także funkcje resocjalizacyjną i terapeutyczną, które wydają się najbardziej podstawowe, a ich realizacja wymaga od wszystkich realizatorów zadań systemu pieczy zastępczej – zarówno zawodowych rodziców, jak i wspierających ich pracowników instytucji pomocowych – bardzo szczególnych kwalifikacji. Za M. Raclaw-Markowską podkreślić należy, że wykonywana przez opiekunów zastępczych praca „praca emocjonalna” nie jest bezkosztowa³⁵, co potwierdzają wyniki badań prowadzonych w USA, wskazujące na nasilony poziom stresu wśród profesjonalistów funkcjonujących w obszarze opieki nad dziećmi. W badaniach tych wykazano, że wieloletni stały kontakt ze strauumatyzowanymi podopiecznymi powoduje emocjonalne i fizyczne wyczerpanie, przyczynia się do gorszego wykonywania zadań i w końcu do wypalenia zawodowego. Udowodniono także, że udział osób, które przeżyły w dzieciństwie traumatyczne wydarzenia, jest w tej grupie zawodowej wyższy niż w populacji ogółem i że takie osoby mają tendencję do nadmiernego identyfikowania

³⁴ T. Polkowski, *Program Pride po 4 latach*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2013, nr 6 za: M. Ruskowska, *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, CRZL, Warszawa 2013, ss. 75-76.

³⁵ M. Raclaw-Markowska, *op. cit.*, s. 141, 149.

się z klientami, co nasila poziom stresu i obniża jakość pracy. Strategie radzenia sobie z wymienionymi problemami amerykańskich profesjonalistów opieki nad dzieckiem budzą przy tym uzasadniony niepokój, jako że prawie 70% badanych używa alkoholu lub leków jako środków zmniejszających napięcie³⁶. Badaniom poddano przy tym osoby pracujące w systemie opiekuńczym, w określonym wymiarze godzin tygodniowo, a nie rodziców zastępczych całodobowo funkcjonujących jako opiekunowie dzieci z poważnymi trudnościami emocjonalnymi. Przypuszczać zatem można, że nasilenie stresu i zagrożenie wypaleniem zawodowym może być w przypadku tej drugiej zbiorowości jeszcze bardziej nasilone. Zgodnie z wiedzą autorki opracowania, w Polsce nie prowadzono analiz podobnych do amerykańskich³⁷, ale od lat dla praktyków i naukowców zajmujących się tematyką pieczy zastępczej jest oczywiste, że konieczna jest zapewnienie nie tylko szkoleń podstawowych dla wszystkich kandydatów na rodziców i opiekunów zastępczych, ale także otwartego dostępu do darmowych szkoleń specjalistycznych, regularnych superwizji i innych form wsparcia w codziennej pracy i w codziennym życiu z wychowankami. Dostępność ta wydaje się obecnie ciągle jeszcze znacznie ograniczona, a luki systemowe wypełnia samoorganizacja i samopomoc rodzin zastępczych powołujących działające na poziomie lokalnym organizacje pozarządowe i grupy nieformalne. Wydaje się przy tym, że właśnie potrzeby, inicjatywy i propozycje samych rodzin możliwe są do realizacji przede wszystkim poprzez wykorzystanie możliwości profesjonalnych organizacji pozarządowych, znacznie mniej ograniczonych w swoich działaniach niż podległe samorządowi lokalnemu instytucje pomocy społecznej.

³⁶ *Ibidem*, s. 141, 149.

³⁷ Z wyjątkiem badań dotyczących wypalenia zawodowego wśród pracowników społecznych, np. M. Gramlewicz, *Zjawisko wypalenia zawodowego wśród pracowników zajmujących się pracą socjalną*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne” 2012, nr 1, ss. 449-465; A. Kanios, *Zagrożenie wypaleniem zawodowym pracowników społecznych – porównanie środowiskowe*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin-Polonia” 2017, vol. xxx, 4 sectio j, ss. 107-117.

Piśmiennictwo

- Andrzejewski M., *Rozważania o tożsamości zastępczego rodzicielstwa (i kilku drobniejszych sprawach)*, [w:] D. Trawkowska (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin. Interdyscyplinarne rozważania o publicznej trosce o dziecko i rodzinę*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2011.
- Erikson E., *Tożsamość a cykl życia*, Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- Giermanowska E., Raclaw-Markowska M., *Losy usamodzielnianych wychowanków domów dziecka*, [w:] E. Tarkowska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży. Raport z badań*, IPISS, Warszawa 2007.
- Golczyńska-Grondas A., Grondas M., *Biographical Research and Treatment. Some Remarks on Therapeutic Aspects of Sociological Biographical Interviews*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. IX, nr 4.
- Golczyńska-Grondas A., *„Wychowało nas państwo”. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2014.
- Golczyńska-Grondas A., *Usamodzielnienie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych – podstawowe problemy, implikacje dla praktyki*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje” 2015, nr 30(3).
- Golczyńska-Grondas A., *Chybotliwa Łódź. Losy wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Gramlewska M., *Zjawisko wypalenia zawodowego wśród pracowników zajmujących się pracą socjalną*, „Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne” 2012, nr 1.
- Hoffman-Riem Ch., *Adopted child. Family Life with Double Parenthood*, Transaction Publishers London, New Brunswick 1990.
- Kanios A., *Zagrożenie wypaleniem zawodowym pracowników socjalnych – porównanie środowiskowe*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin-Polonia” 2017, vol. xxx, 4 sectio j.
- Kamińska U., *Zranione dzieciństwo. Wychowankowie Domu Dziecka mówią*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2000.
- Każmierska K., *Wywiad narracyjny, technika i pojęcia analityczne*, [w:] R. Dopierała, K. Waniek (red.), *Biografia i wojna. Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016.
- Kolankiewicz M., *Zapiski o instytucjonalnej opiece nad dziećmi*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, nr 17.
- Kolankiewicz M., *Zmiany w rodzinnych domach dziecka*, [w:] M. Kolankiewicz, B.M. Nowak (red.), *Rodzinne domy dziecka – w stronę rozwoju kompetencji*, Fundacja Orlen Dar Serca, Warszawa 2013.
- Kolankiewicz M., Poncyliusz M., *Młodzi dorośli opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze*, Uniwersytet Warszawski, Fundacja Robinson Cruoe, Warszawa 2016.
- Kwak (red.), *Z opieki zastępczej w dorosłe życie*, ISP, Warszawa 2006.
- Lee K., Pang Y.C., Lee J.A.L., Melby J.N., *A Study of Adverse Childhood Experiences, Coping Strategies, Work Stress and Self-Care in the Child Welfare Protection*, „Human Service Organizations: Management, Leadership and Governance” 2017, vol. 41.
- Majewska A. (red.), Gryndbergowa A., Puternicka J., Radlińska H., Strażycowa K., Zawadzka R., *Historia łódzkich rodzin zastępczych*, Polski Instytut Służby Publicznej, Łódź 1948.
- Miller A., *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 1999.

- Oborska J., *Rodzinne domy dziecka w Polsce*, „Wychowawca” 2012, nr 12.
- Prokosz M., *Dziecko osamotnione i sieroce. Między rodziną pochodzenia a rodzinną formą opieki*, [w:] R. Bibik, A. Urbanek (red.), *Człowiek w sytuacji (bez)nadziei*, Seria Wydawnicza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, Legnica 2011.
- Racław-Markowska M., *Zinstrumentalizowane dzieciństwo: rodziny zastępcze – między usługą a odruchem serca: perspektywa socjologiczna*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2017.
- Ruszkowska M., *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, CRZL, Warszawa 2013.
- Rosenthal G., *The Healing Effects of Storytelling: On the Conditions of Curative Storytelling in the Context of Research and Counselling*, „Qualitative Inquiry” 2003, no. 9(6).
- Rosenthal G. (ed.), *The Holocaust In Three Generation Families*, London, Cassel 2008.
- Slack K.S., Font S.A., Jones J., *The complex interplay of Adverse Childhood Experiences, race and income*, „Health and Social Work” 2017(2/1), vol. 42, issue 1.
- Schütze F., *Outline for analysis of topically focused autobiographical texts – using the example of the „Robert Rasmus” – account in Studs Terkel’s book, The „Good War”*, niedatowany maszynopis.
- Schütze F., *Biography Analysis on the Empirical Base of Autobiographical Narratives: How to Analyse Autobiographical Narrative Interviews*, „European Studies on Inequalities and Social Cohesion” 2008(9), nr 1/2 (Part one) i 2008(9) no. 3/4 (Part two). Polskie tłumaczenie: Schütze F., *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, [w:] K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2012.
- Telka L., *Rodzinne domy dziecka: zarys monograficzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000.
- Theiss W., *Zniewolone dzieciństwo*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1999.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Jankowski B., *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Winnicot D.W., *Dziecko, jego świat i rodzina*, Jacek Santorski & CO. Agencja Wydawnicza, Warszawa 1993.

THE PAST MATTERS. A FEW REFLECTIONS ON THE NEED OF BIOGRAPHICAL WORK OF INDIVIDUALS RAISED IN FOSTER CARE – BASED ON THE CASE STUDY OF ADULT FEMALES „GRADUATED” FROM FAMILY GROUP HOMES

Summary

The paper is based on narrative interviews conducted with adults raised in family group homes as part of the project focused on the life paths and identities of ex-wards of the foster care in The Polish People’s Republic. In the first part of the article basic emotional problems faced by adults raised in foster care are described. Then, the author presents two cases, constructive and negative, the terms of biographical and identity work derived from interpretative sociology. The central thesis of the paper is that in depth biographical work as well as identity work are the basic conditions of success in life. Simultaneously, the absence of both categories of work results in biographical failure.

Key words: foster care, family group homes, biographical work, identity work, biographical method.

Autor

dr hab. Agnieszka Golczyńska-Grondas, prof. nadzw. UŁ
Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Socjologii
Katedra Socjologii Kultury

5. PERSPEKTYWY DOSKONALENIA KOMPETENCJI RODZICÓW ZASTĘPCZYCH

Marzena Kordaczuk-Wąs

Streszczenie:

Oczekiwania wobec kwalifikacji kandydatów do pieczy zastępczej zostały opisane we właściwych regulacjach ustawowych. Jednakże prawdziwej gotowości do zapewnienia dziecku właściwych warunków do rozwoju, zaspokajania wszystkich potrzeb, do wyrównywania braków rozwojowych i szkolnych, przy jednoczesnym traktowaniu go w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej, nie wymuszają same zapisy aktów prawnych. To posiadanie właściwych kompetencji, ale również możliwość ich rozwijania i doskonalenia przez rodziców zastępczych należy traktować jako podstawę skutecznego sprawowania pieczy zastępczej.

Słowa kluczowe: piecza zastępcza, kwalifikacje opiekunów zastępczych, kompetencje opiekunów zastępczych, doskonalenie kompetencji, szkolenia.

Wprowadzenie

Rodzinna piecza oraz adopcja to te instytucje, które zostały powołane by zapewnić opiekę dzieciom opuszczonym przez biologicznych rodziców. Obie te instytucje są też często mylone. Tymczasem różnica między rodzinną pieczą zastępczą i adopcją polega na tym, że adoptowane dziecko i osobę adoptującą łączą więzy prawne, zaś rodziny zastępcze stanowią te formy opieki nad dzieckiem, w przypadku których wspomniane więzy nie powstają. Mowa tu jednakże jedynie o więzach prawnych, bowiem więzy emocjonalne pomiędzy rodzicami zastępczymi i ich podopiecznymi są podstawą powodzenia w tworzeniu domu dla opuszczonych dzieci.

Do pieczy zastępczej najczęściej trafiają dzieci, które ze względu na zawieszenie albo ograniczenie władzy rodzicielskiej ich rodziców nie mogą być adoptowane. Rodzina zastępcza jest także formą pomocy dla tych dzieci mających małe szanse na przysposobienie, choćby ze względu na swój wiek. Te sytuacje sprawiają, że w rodzinie zastępczej dziecko pozostaje zwykle czasowo do momentu „unormowania jego sytuacji życiowej”, a owa czasowość powoduje, że zastępowanie domu rodzinnego oraz tworzenie wspomnianych wcześniej więzi emocjonalnych jest ogromnym wyzwaniem.

niem. Rodzinna piecza zastępcza ma bowiem m.in. przygotować dziecko do godnego, samodzielnego i odpowiedzialnego życia, a także do pokonywania trudności życiowych zgodnie z zasadami etyki, przy jednoczesnej dbałości o zaspokajanie jego potrzeb emocjonalnych, bytowych, zdrowotnych, edukacyjnych i kulturalno-rekreacyjnych. Rodzina zastępcza ma również przygotować podopiecznego do nawiązywania i podtrzymywania bliskich, osobistych, a zarazem społecznie akceptowanych kontaktów z rodziną i rówieśnikami, które pozwolą na łagodzenie skutków doświadczania straty i separacji oraz zdobywania umiejętności społecznych. Piecza zastępcza ma również zapewnić dziecku wyrównywanie braków rozwojowych i szkolnych, przy jednoczesnym traktowaniu go w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej¹. A wszystko to w ograniczonym czasie, gdy dziecko pozostaje pod opieką rodziców zastępczych. Warto zatem zastanowić się, czy każdy dorosły jest w stanie poradzić sobie z takim wyzwaniem?

Wymagania formalne i szkolenia dla opiekunów zastępczych

Ustawa o pomocy społecznej ściśle określa wymogi stawiane przed osobami, które chcą się podjąć pomocy dzieciom pozbawionym czasowo opieki rodzicielskiej i pełnić rolę rodziców zastępczych. Aktualne regulacje stanowią, że pełnienie funkcji rodziny zastępczej może zostać powierzone zarówno osobom pozostającym w związku małżeńskim, jak i osobie niepozostającej w takim związku. Jednakże w obu przypadkach muszą one spełniać szereg ściśle określonych warunków. Wśród nich znajduje się m.in. konieczność posiadania stałego miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, korzystanie z pełni praw cywilnych i obywatelskich, posiadanie odpowiednich warunków mieszkaniowych oraz stałego źródła utrzymania. Osoby te nie mogą również być aktualnie ani też w przeszłości pozbawione praw rodzicielskich i muszą uzyskać pozytywną opinię ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania. A co najważniejsze, z perspektywy niniejszego opracowania, kandydaci na rodziców zastępczych muszą dawać rękojmię należytego wykonywania zadań rodziny zastępczej². Oznacza to zatem, że osoby te muszą posiadać

¹ Art. 33 i 40 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej (Dz.U. z 2018 r. poz. 998, 1076).

² Art. 73 Ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. z 2018 r. poz. 650, 700).

odpowiednie kwalifikacje do właściwego wykonywania zadań wiążących się ze sprawowaniem opieki nad dziećmi oddanymi w pieczę zastępczą.

Co kryje się zatem pod pojęciem owych kwalifikacji i w jaki sposób są one weryfikowane? Wspomniane już wcześniej regulacje, ale również praktyczne rozwiązania stosowane przez ośrodki adopcyjno-opiekuńcze lub powiatowe centra pomocy rodzinie wskazują mianowicie, że po sprawdzeniu wymagań formalnych podczas rozmowy i wywiadu środowiskowego kandydaci na rodziców zastępczych przechodzą szkolenie grupowe, podczas którego dowiadują się, jak radzić sobie z podjętymi obowiązkami. Zakres programowy szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej lub rodziny zastępczej niezawodowej³, a także liczbę godzin szkoleń określa rozporządzenie ministra właściwego do spraw rodziny⁴, które stanowi wypełnienie delegacji ustawowej zawartej w art. 52 wspomnianej już wcześniej ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej. Zakres programowy szkolenia dla wszystkich kandydatów obejmuje ujednoczone zagadnienia, które są rozszerzone o dodatkowe elementy adresowane do kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej. Wszystkie zagadnienia, które muszą zostać ujęte w opisywanych szkoleniach wraz z liczbą godzin prezentuje tabela 1.

Warto również podkreślić, że zgodnie ze wskazaniem rozporządzenia, szkolenia muszą być prowadzone w formie zapewniającej aktywny udział uczestników. Z kolei potwierdzenie ukończenia szkolenia, a także spełniania warunków i posiadania predyspozycji do sprawowania pieczy zastępczej znajduje z kolei swe miejsce w zaświadczeniu kwalifikacyjnym wystawianym po jego ukończeniu. Biorąc pod uwagę konieczność rzetelnej oceny predyspozycji kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka, minister właściwy do spraw rodziny określił, w drodze rozporządzenia, wzór zaświadczenia kwalifikacyjnego zawierającego potwierdzenie zarówno ukończenia szkolenia jak też spełniania warunków i posiadania predyspozycji do sprawowania pieczy zastępczej⁵.

³ A także dla kandydatów do prowadzenia rodzinnego domu dziecka oraz na dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego.

⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2011 r. w sprawie szkoleń dla kandydatów do sprawowania pieczy zastępczej (Dz.U. nr 274 poz. 1620).

⁵ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2011 r. w sprawie wzoru zaświadczenia kwalifikacyjnego (Dz.U. 272 z 2011 r. poz.1609).

Tabela 1. Zakresy programowe szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji opiekuna zastępczego

Zakres programowy szkoleń	Liczba godzin
Zakres programowy szkoleń dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezaawodowej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka oraz na dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego	
Elementy prawa rodzinnego oraz zagadnienia z zakresu praw dziecka.	Liczba godzin szkolenia nie może być mniejsza niż 60 godzin dydaktycznych, w tym 10 godzin szkolenia w formie praktyk w rodzinie zastępczej zawodowej, rodzinnym domu dziecka lub placówce opiekuńczo-wychowawczej mających na celu zapoznanie się z doświadczeniami wychowawczymi rodzin, które sprawują pieczę zastępczą
Regulacje prawne w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, w tym: <ul style="list-style-type: none"> ▪ zagadnienia organizacji opieki nad dzieckiem i możliwości uzyskania wsparcia w wychowaniu dzieci, w szczególności informacje o zadaniach i kompetencjach organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej oraz powiatowego centrum pomocy rodzinie w sprawach dotyczących rodzin zastępczych zawodowych, rodzin zastępczych niezaawodowych, rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego; ▪ zasady finansowania rodzin zastępczych zawodowych, rodzin zastępczych niezaawodowych, rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego. 	
Wiedza na temat specyfiki pieczy zastępczej, jej celu i czasowego charakteru.	
Wybrane elementy pedagogiki, psychologii rozwojowej i wychowawczej, z uwzględnieniem: <ul style="list-style-type: none"> ▪ problemów dotyczących rozwoju dziecka wychowywanego poza rodziną naturalną; ▪ wpływu sytuacji kryzysowych na dziecko i rodzinę; ▪ wiedzy na temat więzi, ich budowania i znaczenia w życiu dziecka; ▪ występowania przemocy w rodzinie; ▪ efektywnej komunikacji z dzieckiem oraz innymi uczestnikami procesu pieczy zastępczej, z uwzględnieniem rodziców biologicznych dziecka; ▪ potrzeb edukacyjnych dzieci i sposobów wspierania dzieci w kompensowaniu opóźnień edukacyjnych i rozwijaniu zainteresowań. 	
Podstawy wiedzy o rozwoju fizjologicznym i zdrowiu dziecka, profilaktyce prozdrowotnej, objawach sygnalizujących choroby i postępowaniu w takich przypadkach.	
Wiedza o wpływie środowiska, w którym dziecko się wychowuje, na jego rozwój i zachowanie.	
Wiedza i umiejętności rozpoznawania indywidualnych potrzeb dziecka oraz oceny sytuacji dziecka.	
Wiedza z zakresu organizacji pobytu dziecka w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka lub placówce opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego.	
Organizowanie wspomaganie rozwoju dziecka z problemami emocjonalnymi i zaburzeniami zachowania.	
Podstawowa wiedza o uzależnieniach i ich wpływie na dziecko i rodzinę, a także o rozpoznawaniu objawów występowania u dziecka uzależnień.	
Wiedza o znaczeniu rodziny biologicznej w życiu dziecka oraz wskazówki do udziału rodziny zastępczej w planie pracy z rodziną biologiczną, prowadzonej przez asystenta rodziny i koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, ze szczególnym uwzględnieniem kontaktów bezpośrednich i pośrednich z rodziną biologiczną oraz działań ukierunkowanych na reintegrację rodziny biologicznej lub zapewnienie dziecku trwałego środowiska rodzinnego.	
Wiedza na temat wpływu pieczy zastępczej na środowisko rodziny zastępczej ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci naturalnych kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej, prowadzenia rodzinnego domu dziecka i kandydatów na dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego.	
Zapoznanie się z doświadczeniami wychowawczymi rodzin, które sprawują pieczę zastępczą, w formie praktyk w rodzinie zastępczej zawodowej, rodzinnym domu dziecka lub placówce opiekuńczo-wychowawczej.	

Zakres programowy szkoleń	Liczba godzin
Dodatkowy zakres programowy szkolenia dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka oraz kandydatów na dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego	
Specyfika funkcjonowania rodzin zastępczych zawodowych, rodzinnych domów dziecka lub placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego.	Liczba godzin szkolenia, przeznaczona na dodatkowy zakres programowy, nie może być mniejsza niż 15 godzin dydaktycznych.
Wiedza o metodach postępowania z dzieckiem przejawiającym zaburzenia zachowania i trudności w funkcjonowaniu społecznym.	
Doskonalenie umiejętności opiekuńczych, umiejętności radzenia sobie z trudnościami wychowawczymi oraz pokonywania trudności związanych z kompensacją opóźnień rozwojowych dziecka.	
Wiedza o metodach i technikach stosowanych w pokonywaniu przez dziecko niepowodzeń szkolnych.	
Metody przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu.	
Dodatkowy zakres szkolenia dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka oraz kandydatów na dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej typu rodzinnego, którzy będą sprawować opiekę i wychowanie nad dziećmi niepełnosprawnymi	
Wiedza z zakresu wczesnej diagnostyki, w tym wczesnego rozpoznawania zaburzeń rozwojowych, interwencji i wspomagania rozwoju dziecka, jako kompleksowej wielospecjalistycznej pomocy dziecku niepełnosprawnemu.	Liczba godzin szkolenia, przeznaczona na dodatkowy zakres programowy nie może być mniejsza niż 20 godzin dydaktycznych.
Wiedza z zakresu rozwoju dziecka, w tym rozwoju psychoruchowego, emocjonalnego i społecznego oraz metod rewalidacji i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego.	
Informacje o organizacjach i instytucjach wspierających oraz udzielających specjalistycznej pomocy rodzinom, wychowującym dzieci z różnego rodzaju dysfunkcjami.	
Wiedza z zakresu specjalnych potrzeb dzieci niepełnosprawnych.	
Dodatkowy zakres szkolenia dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, która będzie sprawować opiekę i wychowanie nad dziećmi umieszczonymi na podstawie przepisów o postępowaniu w sprawach nieletnich	
Wybrane zagadnienia z zakresu metod i zasad oddziaływań resocjalizacyjnych i terapeutycznych, w tym socjoterapeutycznych oraz profilaktyczno-wychowawczych.	Liczba godzin szkolenia przeznaczona na dodatkowy zakres programowy nie może być mniejsza niż 20 godzin dydaktycznych.
Wybrane zagadnienia z zakresu zachowań wykraczających poza normy społeczne i prawne, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu przemian cywilizacyjnych i kulturowych na zachowania dysfunkcyjne dzieci i młodzieży oraz związaną z tym konieczność dostosowania metod interwencji kryzysowej i oddziaływań profilaktycznych.	
Podstawy wiedzy o zasadach odpowiedzialności nieletnich, zasadach i trybie postępowania przed sądem rodzinnym oraz przepisach dotyczących kuratorów sądowych.	
Dodatkowy zakres szkolenia dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego	
Zagadnienia dotyczące adaptacji psychospołecznej do nowej sytuacji, a także sposobu przygotowania dziecka i rodziny zastępczej do krótkiego pobytu dziecka w tej rodzinie.	Liczba godzin szkolenia na dodatkowy zakres programowy nie może być mniejsza niż 10 godzin dydaktycznych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2011 r. w sprawie szkoleń dla kandydatów do sprawowania pieczy zastępczej (Dz.U. nr 274 poz. 1620).

Zaświadczenie wystawione przez organizatora pieczy zastępczej potwierdza ukończenie szkolenia dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka przeprowadzonego przez wskazaną osobę, za-

wiera nazwę i autora programu wraz z numerem decyzji Ministra Pracy i Polityki Społecznej o jego zatwierdzeniu, termin, wymiar godzin, organizatora szkolenia, a także opinię poświadczającą, że dana osoba spełnia warunki do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, rodziny zastępczej niezawodowej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka oraz posiada predyspozycje do sprawowania pieczy zastępczej, a także została zakwalifikowana do pełnienia określonej funkcji?

Wzmianka dotycząca posiadania przez kandydatów na rodziców zastępczych właściwych predyspozycji rozszerza bowiem wymogi stawiane wobec kandydatów na rodziców zastępczych poza same kwalifikacje i kieruje w stronę kompetencji. To bowiem właśnie na kompetencje posiadane przez pracowników składają się: wiedza, umiejętności, ale również pewne zdolności oraz cechy osobowościowe potrzebne do właściwego wykonywania pracy⁶.

Literatura przedmiotu wskazuje, że rozważania na temat kompetencji rozwinęły się w dwóch głównych nurtach, które aktualnie można podzielić na podejście zorientowane na pracę oraz podejście zorientowane na pracownika⁷. W pierwszym z wymienionych podejść punktem odniesienia rozumienia kompetencji jest praca, a kompetencja służy do określenia tych obszarów działań, które jednostka może skutecznie realizować, czy też ról, które może pełnić. To zestaw pewnych cech i zachowań, których posiadanie i podjęcie jest niezbędne do kompetentnego wykonania określonej pracy⁸. To inaczej mówiąc zdolności do działania w ramach danego zawodu lub też stanowiska⁹, ale również konkretne zadania oraz wyniki danej pracy¹⁰. Robert White łączy je dodatkowo z motywacją wewnętrzną, która skłania osobę do efektywnego oddziaływania na otoczenie, co prowadzi do gromadzenia wiedzy, a w konsekwencji do nabywania nowych umiejętności i sprawności, które umożliwiają dążenie do bycia skutecznym w działa-

⁶ D.C. McClelland, *Testing for competence Rather than for „intelligence”*, „American Psychologist” 1973, no. 28(1), pp. 1-14; D.C. McClelland, *The Knowledge-testing-educational Complex Strikes Back*, „American Psychologist” 1994, no. 49(1), pp. 66-69; D.C. McClelland, *Identifying Competencies with Behavioral-Event Interviews*, „Psychological Science” 1998, no. 9(5), pp. 331-339; F. Delmare, J. Winterton, *What is Competence?*, „Human Resource Development International” 2005, no. 8/1, pp. 27-46 i in.

⁷ Więcej w: M. Armstrong, *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2007, s. 15.

⁸ Ch. Woodruffe, *Ośrodki oceny i rozwoju. Narzędzia analizy i doskonalenia kompetencji pracowników*, Oficyna Ekonomiczna, Dom Wydawniczy ABC, Kraków 2003, s. 94.

⁹ O. Nordhaug, K. Gronhaug, *Competencies as resources in firms*, „International Journal of Human Resource Management” 1994, no. 5(1), pp. 89-103.

¹⁰ R. Wood, T. Payne, *Competency Based Recruitment and Selection. A Practical Guide*, John Wiley & Sons Inc., Chichester 1998, [[. 45-49.

niu¹¹. W podejściu zorientowanym na pracę kompetencje to zatem zarówno pewne swoiste uprawnienia nadawane pracownikom przez organizację w celu wykonywania określonych zadań, jak i wiedza, cechy lub umiejętności posiadane i rozwijane przez pracownika, przez pryzmat których wyznacza się dla niego zadania możliwe do realizacji w sposób efektywny. Z kolei w podejściu zorientowanym na pracownika, kompetencje są pewnymi właściwościami (cechami) jednostki, które tkwią u podstaw efektywnego działania i zachowania w pracy, a które można pogrupować w takie kategorie, jak: wiedza, umiejętności, ale również wspomniane predyspozycje i postawy¹². David McClelland w opisywanym podejściu rozumie kompetencje jako charakterystyki posiadane przez pracowników, również najczęściej reprezentowane przez wiedzę, umiejętności, zdolności, ale także cechy osobowościowe – potrzebne do właściwego wykonywania pracy. Zdaniem tego autora kompetencje wskazują bowiem na przyszłą efektywność pracy, a wręcz pozwalają ją przewidzieć¹³. Zatem zgodnie z podejściem kompetencyjnym zorientowanym na pracownika to jednostka posiadająca odpowiednie kompetencje dobierana jest do realizacji konkretnych zadań. Dlatego z perspektywy dążenia do doboru „właściwych” kandydatów do pełnienia funkcji rodziców zastępczych w celu zapewnienia optymalnej pomocy dzieciom pozbawionym czasowo opieki rodzicielskiej podejście kompetencyjne zorientowane na pracownika wymaga podkreślenia i rozwinięcia w praktyce.

Oczekiwania wobec kwalifikacji na kandydatów do pieczy zastępczej są bowiem opisane w ustawowych regulacjach. Jednakże trzeba mieć świadomość, że prawdziwej gotowości do zapewniania dziecku właściwych warunków do rozwoju, zaspokajania wszystkich potrzeb, do wyrównywania braków rozwojowych i szkolnych, przy jednoczesnym traktowaniu go w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej, nie wymuszają same zapisy aktów prawnych. Dlatego posiadanie właściwych kompetencji, ale również możliwość ich rozwijania i doskonalenia przez rodziców zastępczych należy traktować jako podstawę skutecznego sprawowania pieczy zastępczej.

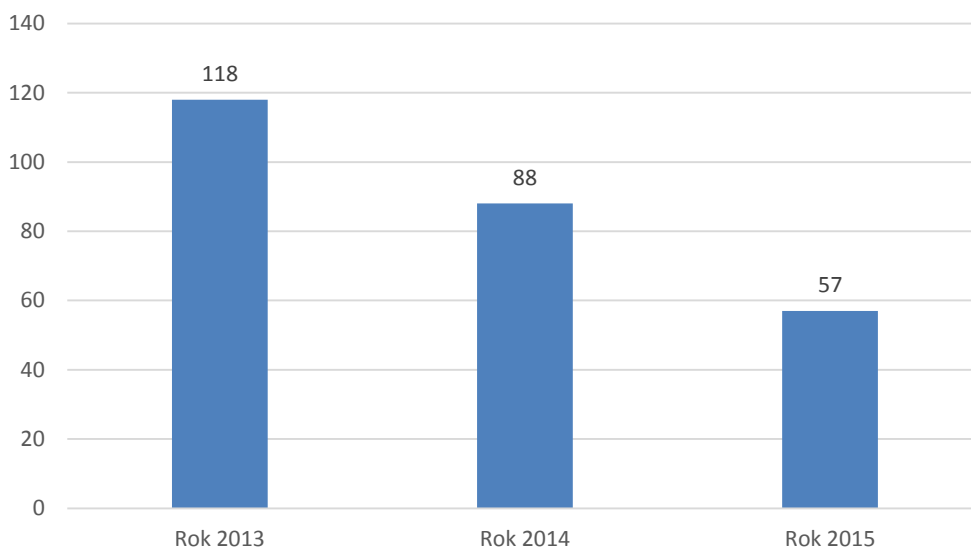
¹¹ R. White, *Motivation reconsidered: the concept of competence*, „Psychological Review” 1959, no. 66, pp. 279-333.

¹² L.W. Slivinski, J. Miles, *The Wholistic Competency Profile: A Model*, Personnel Psychology Centre, Public Service Commission of Canada, 1996, p. 2.

¹³ D.C. McClelland, *op. cit.*, pp. 71-73.

Stan i możliwości doskonalenia kompetencji opiekunów zastępczych

Ustawa o pieczy zastępczej mówi o wspomnianych już obligatoryjnych szkoleniach przed przyznaniem opieki nad dzieckiem, ale wspomina również o zobowiązaniu rodziny zastępczej zawodowej oraz osób prowadzących rodzinny dom dziecka do systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji. W szczególności doskonalenie kwalifikacji ma odbywać się poprzez udział w szkoleniach¹⁴. Tymczasem wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w 2017 roku w zakresie funkcjonowania rodzin zastępczych wskazują, że oferta szkoleniowa adresowana do tych osób jest raczej ograniczona. Na przestrzeni trzech lat (2013-2015) w jednostkach objętych kontrolą przeprowadzono bowiem łącznie zaledwie 263 szkolenia dla rodzin zastępczych. W roku 2013 przeprowadzono 118 szkoleń, rok później – czyli w 2014 roku – 88 szkoleń, zaś w roku 2015 – 57 szkoleń dla rodzin zastępczych. Oznacza to spadek liczby tych szkoleń o blisko 52% na przestrzeni trzech lat¹⁵.



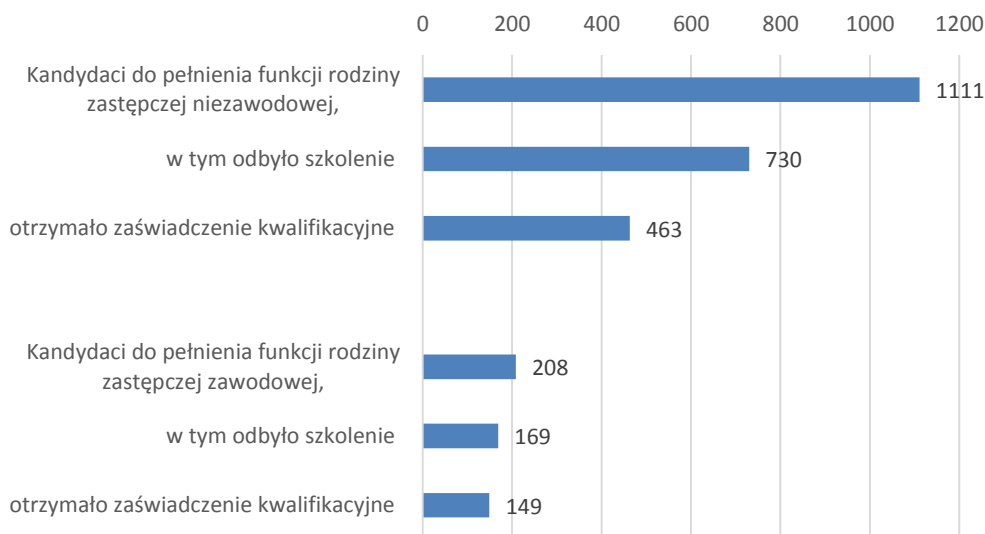
Rysunek 1. Liczba szkoleń dla rodzin zastępczych w latach 2013-2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie M. Miłoś, Funkcjonowanie rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka, „Kontrola Państwowa” 2017, nr 5/wrzesień-październik, ss. 72-86.

¹⁴ Art. 51 Art. 33 i 40 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej (Dz.U. z 2018 r. poz. 998, 1076).

¹⁵ M. Miłoś, *Funkcjonowanie rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka*, „Kontrola Państwowa” 2017, nr 5/wrzesień-październik, ss. 72-86.

Jednocześnie we wspomnianym okresie (2013-2015) do pełnienia funkcji rodziny niezawodowej zgłosiło się 1 111 kandydatów i 208 kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, a szkolenie odbyło odpowiednio 730 i 169 osób. Zaświadczenia kwalifikacyjne po ukończeniu szkolenia otrzymało już tylko odpowiednio: 463 i 149 kandydatów¹⁶.



Rysunek 2. Liczba kandydatów do pieczy zastępczej, w tym przeszkolonych i certyfikowanych w latach 2013-2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych*, Warszawa 2017, ss. 43-46.

W raporcie Najwyższej Izby Kontroli podkreśla się również, że liczba osób, która wzięła udział w obowiązkowych szkoleniach przed przyznaniem opieki nad dzieckiem zmniejszyła się na przestrzeni trzech lat o 34% i stwierdza się, że może to świadczyć o zaniedbaniu przez powiaty zadania polegającego na podnoszeniu kompetencji opiekuńczo-wychowawczych rodzin. Trudności związane z zapewnieniem szkoleń dla kandydatów na rodziny zastępcze niezawodowe i zawodowe dotyczyły bowiem zwłaszcza mniejszych samorządów¹⁷. W kontekście znaczenia kompetencji kandydatów na rodziców zastępczych zastanawia jednak przede wszystkim fakt realnej przydatności opisywanych szkoleń w przekładaniu nabytej wiedzy na realizację zadań ustawowych.

¹⁶ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych*, Warszawa 2017, ss. 43-46.

¹⁷ *Ibidem*, ss. 43-46.

Zgodnie z przytaczanym raportem rodzice zastępczy w większości przypadków wypowiadają się pozytywnie o przydatności szkoleń dla kandydatów na rodziców zastępczych. Za najbardziej przydatne uznawane są przez nich zajęcia prowadzone przez praktyków pełniących funkcję rodziców zastępczych oraz praktyki w funkcjonujących już rodzinach, o czym świadczą wypowiedzi osób ankietowanych przytaczane w raporcie:

- „W moim przypadku szkolenie i podpisanie umowy z MOPS-em było bardzo sprawne. Szkolenie, które przeszła moja rodzina było bardzo pomocne, a przede wszystkim spotkanie z funkcjonującą rodziną zastępczą, która opowiedziała, z jakimi problemami się spotkała (Łódź)”;
- „Najbardziej przydatne były praktyki. Odbiliśmy część praktyk w placówce rodzinnej, a część w pogotowiu rodzinnym. Wiedza i doświadczenie rodzin były dla nas nieocenione. Bardzo dużo z nich skorzystaaliśmy (Radom)”;
- „Myślę, że cały proces szkolenia był bardzo przydatny i wiele wnoszący. Najcenniejsze było zdobywanie wiedzy od ludzi zajmujących się dziećmi i mających spore doświadczenie praktyczne (Lublin)”¹⁸.

Należy podkreślić, że część rodziców zastępczych sygnalizuje również problemy związane z organizacją szkoleń, wskazując przede wszystkim na brak kursów w ich miejscu zamieszkania i długi okres oczekiwania na możliwość udziału w szkoleniu, na godziny szkoleń pokrywające się z pracą zawodową, a także na uciążliwość dojazdów do miejsca szkolenia. Rodzice zastępczy wypowiadają się bowiem o szkoleniach dla kandydatów w następujący sposób:

- „My czekaliśmy ponad rok na szkolenie PRIDE i staraliśmy się na rodzinę zawodową. PCPR na razie przeszkolił nas na rodzinę zastępczą, bez dodatkowego przeszkolenia na zawodową, ponieważ takich szkoleń nie robi, ani żadnych innych (Ostróda)”;
- „Początkowo nie było żadnych problemów, ale uciążliwe były terminy i godziny kursu PRIDE (oboje pracowaliśmy, wiele osób również miało pracę, a godziny były ustawione pod pracowników ośrodka adopcyjnego (Toruń)”;
- „Mając dwoje swoich dzieci, chcieliśmy wziąć czworo (rodzeństwo) z domu dziecka do rodziny zastępczej, ale PCPR nie chciał pomóc, bym z mężem odbyła obowiązkowe szkolenie, tzn. było za mało chętnych by je przeprowadzić w Pruszkowie, a gdzie indziej nie chciano nas wysłać (finanse) (Pruszków)”;
- „Najbardziej uciążliwe były dojazdy na szkolenia ok. 50 km od miejsca zamieszkania (Żary)”;

¹⁸ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli...*, op. cit., s. 44.

- „Uciążliwe były godziny, w których odbywał się kurs, od 12.00 do 15.00 (Nakło nad Notecią)”¹⁹.

Rodzice zastępczy zwracają również uwagę na niewłaściwy sposób prowadzenia szkoleń, a także na fakt, że ich tematyka nie zawsze przystaje do realiów funkcjonowania rodzin zastępczych. Świadczą o tym wypowiedzi rodziców zastępczych na temat szkoleń dla kandydatów, zawarte w przytaczanym raporcie NIK:

- „Spotkania szkoleniowe także bywały organizowane chaotycznie i w większości bardziej dotyczyły przepisów prawnych, niż opieki nad dzieckiem pod względem psychologii (Krapkowice)”;
- „Szkolenia nie były uciążliwe, ale też zupełnie nie dotyczyły realnego funkcjonowania rodzin i wychowanków. «Książkowe» reguły nie przystają do ogromu problemów naszych dzieci (Bydgoszcz)”;
- „Brak dostosowania programu szkoleń PRIDE do polskich warunków. Brak szkolenia w zakresie najczęstszych problemów, z jakimi spotykają się rodziny zastępcze po przyjęciu dzieci (Warszawa)”²⁰.

Rodzice zastępczy podkreślają jeszcze inny poważny problem, który wpływa na poziom ich kompetencji i jakość podejmowanych działań w wypełnianiu roli rodzica zastępczego. Łączy się on z wspomnianym w ustawie o pieczy zastępczej zobowiązaniu rodziny zastępczej zawodowej oraz osób prowadzących rodzinny dom dziecka do systematycznego podnoszenia swoich kwalifikacji²¹. Zdaniem rodziców zastępczych szczególny problem stanowi brak szkoleń rozwijających ich wiedzę i umiejętności niezbędne w radzeniu sobie z problemami wychowawczymi pojawiającymi się na poszczególnych etapach rozwoju ich podopiecznych²². Tymczasem specyfika roli i funkcjonowania rodzin zastępczych wymaga stałego podnoszenia przez nie kwalifikacji i wiedzy ukierunkowanej na bardzo zróżnicowane potrzeby zarówno dzieci pozostających pod opieką, jak też ich opiekunów. Braki w wiedzy niezbędnej do rozwiązywania problemów wychowawczych może powodować trudności w pełnieniu roli rodziny zastępczej.

¹⁹ *Ibidem*, s. 44.

²⁰ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli...*, *op. cit.*, s. 45.

²¹ Art. 51 Art. 33 i 40 Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej (Dz.U. z 2018 r. poz. 998, 1076).

²² Wniosek sformułowany przez rodziców zastępczych uczestniczących w konferencji poświęconej pieczy zastępczej, pt. „Rodzinna piecza zastępcza w perspektywie XXI wieku – szanse, zagrożenia, wsparcie”, która odbyła się w 11 kwietnia 2018 roku we Wrocławiu. Interdyscyplinarny dialog prowadzony podczas konferencji dotyczył poprawy warunków wsparcia dla rodziny zastępczej, jej funkcjonowania i zmniejszania zagrożenia wykluczeniem społecznym, ale również pomocy w budowaniu relacji międzyludzkich, które w centrum mają dziecko będące najważniejszym i najbardziej wrażliwym „uczestnikiem” pieczy zastępczej. Stąd wspomniany wniosek dotyczący konieczności doskonalenia kompetencji rodziców zastępczych stał się przyczynkiem do przygotowania niniejszego opracowania.

czej²³. Możliwość występowania deficytów rozwojowych czy wychowawczych u dzieci umieszczonych w rodzinach zastępczych wymaga od opiekunów nie tylko jednorazowego przygotowania w procesie kwalifikacji do pełnienia tej trudnej roli, ale uzupełniania wiedzy i doskonalenia umiejętności potrzebnych do radzenia sobie z problemami pojawiającymi się na poszczególnych etapach rozwojowych dzieci.

W literaturze przedmiotu czytamy, że dzieci skierowane do pieczy zastępczej często pochodzą z rodzin, które cechowała niezaradność rodziców, i którzy nie potrafili sprostać swej roli. Albo też wychowywane były w rodzinach o dysfunkcyjnych relacjach między dziećmi i dorosłymi, które zazwyczaj negatywnie wpłynęły na ich funkcjonowanie i rozwój. Częstym problemem w tych rodzinach jest przemoc, uzależnienia, a także pozostawianie dzieci bez właściwej opieki. Zarówno nawyki charakterystyczne dla środowiska rodzinnego, jak też wspomniane zaniedbania nie pozostają więc bez wpływu na dalsze działania opiekuńczo-wychowawcze w rodzinie zastępczej. Do pieczy zastępczej trafiają bowiem przede wszystkim dzieci doświadczające negatywnymi przeżyciami, w tym dzieci zaburzone emocjonalnie z powodu przemocowych zachowań doświadczanych w dotychczasowym środowisku rodzinnym lub też w placówkach opiekuńczych. Do klasycznych wyzwań dochodzą jeszcze trudności adaptacyjne, braki dydaktyczno-wychowawcze czy zaburzenia osobowości. Niewłaściwe wychowanie w środowisku rodzinnym może powodować skrajne postawy w zachowaniu dziecka znajdującego się w pieczy zastępczej, od całkowitego wycofania, aż do nieuzasadnionej negacji czy agresji. Samo odseparowanie od rodziców biologicznych może wywoływać zarówno złość, wrogość czy zachowania agresywne, ale również nadmierne pobudzenie, bierność lub nadmierne zamykanie się w sobie. Nawiązanie przez te dzieci trwałych relacji w nowej rodzinie może być więc bardzo trudne. Również z uwagi na to, że pojawienie się nowego dziecka powoduje często ujawnienie obaw w samej rodzinie związanych z potencjalnymi niepożądanymi zachowaniami, jakie mogą pojawić się wskutek negatywnych doświadczeń „nowego” dziecka²⁴. Ponadto należy pamiętać, że podczas pobytu dziecka w rodzinie zastępczej następują w nim zmiany adekwatne do aktualnego etapu rozwoju zarówno biologicznego, jak też emocjonalnego, które mogą jeszcze dodatkowo komplikować i tak już niełatwą sytuację.

Dlatego dzieci pozostające w pieczy zastępczej potrzebują pomocy w procesie adaptacji do nowej sytuacji, a także do nowego środowiska

²³ M. Miłoś, *Funkcjonowanie rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka*, „Kontrola Państwowa” 2017, nr 5/wrzesień-październik, ss. 72-86.

²⁴ M. Duda, *Wyzwania wychowawcze w rodzinie zastępczej*, „Studia Socialia Cracoviensia 8” 2016, nr 2(15), ss. 125-126.

i nowych rodziców. Silnie przeżywane poczucie straty bliskich osób, nieumiejętność zrozumienia przyczyny odseparowania od dotychczasowego środowiska, a także niechęć do życia w rodzinie często utrudniają próby i starania nawiązania pozytywnych relacji przez opiekunów zastępczych²⁵. Stąd tak istotne jest posiadanie przez rodziców zastępczych odpowiedniej wiedzy i umiejętności do radzenia sobie z napotykanymi trudnościami, a co za tym idzie kluczowa staje się kwestia doskonalenia ich kompetencji poprzez aktywne uczestnictwo w szkoleniach dostosowanych do realnych potrzeb. Szkoleniach w sposób realny przygotowujących opiekunów zastępczych do zapewniania dziecku warunków rozwoju i wychowania odpowiednich do jego stanu zdrowia i poziomu rozwoju. Przytaczany już wcześniej raport Najwyższej Izby Kontroli potwierdza to spostrzeżenie wskazując jako dobrą praktykę, która powinna być uwzględniana przy organizacji szkoleń, zasięganie opinii rodzin zastępczych w doborze tematów odpowiadających ich potrzebom. Niestety na podstawie wyników tej samej kontroli wskazuje, że zdaniem rodziców zastępczych aktualnie brakuje realizacji przytoczonego postulatu²⁶. Z kolei analiza oferty szkoleniowej²⁷ adresowanej do rodziców zastępczych dostępnej na stronach internetowych podmiotów oferujących szkolenia doskonalące ich kompetencje prowadzi do konkluzji, iż możliwość uczestniczenia w szkoleniu dotyczącym problemów, jakie mogą wiązać się ze sprawowaniem pieczy zastępczej, jest mocno ograniczona. Wnikliwa analiza ofert dostępnych na stronach internetowych pozwala stwierdzić, że nawet jeśli za okres 2012-2018 można znaleźć szkolenia tematyczne podnoszące poziom wiedzy i wyposażające w specyficzne umiejętności niezbędne opiekunom zastępczym, to liczba podmiotów proponujących takie szkolenia jest również ograniczona. Analiza zawartości stron internetowych pozwoliła bowiem stwierdzić, że odnalezione oferty szkoleń podnoszących kompetencje rodziców zastępczych zamieszczane były najczęściej przez powiatowe centra pomocy rodzinie. Przykłady propozycji treningów kompetencji wychowawczych dla rodziców zastępczych, szkoleń związanych ze szczególnie newralgicznymi okresami rozwoju podopiecznych oraz specyficznymi problemami jakie mogą wiązać się z pieczą zastępczą przedstawia tabela 2.

²⁵ M. Ruszkowska, *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013, ss. 77-78.

²⁶ Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli...*, op. cit., s. 46.

²⁷ Analizę ofert szkoleniowych dostępnych na stronach internetowych przeprowadzono w okresie od marca do lipca 2018 roku. W ramach badania przeanalizowano 500 stron internetowych, poszukując ogłoszeń adresowanych do rodziców zastępczych dotyczących możliwości doskonalenia posiadanych przez nich kompetencji w różnych obszarach tematycznych związanych z prowadzeniem pieczy zastępczej i problemów, które mogą jej towarzyszyć.

Tabela 2. Przykłady szkoleń doskonalących kompetencje adresowane do opiekunów zastępczych

Podmiot organizujący szkolenie	Tematyka	Termin realizacji
PCPR w Oleśnicy ²⁸	Znaczenie więzi w rozwoju dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej	20 kwietnia 2018
	Jak wychować i nie zwariować?	23 lutego 2018 23 marca 2018 20 kwietnia 2018
PCPR w Strzelcach Opolskich ²⁹	Doświadczenia traumatyczne dziecka determinujące trudne zachowania	5 kwietnia 2017
PCPR w Tarnowie ³⁰	Rodzina zastępcza jako spójny system rodzinny Mechanizmy funkcjonowania dziecka w rodzinie zastępczej	27 czerwca 2016
PCP w Bolesławcu ³¹	Szkolenie dla funkcjonujących rodzin zastępczych spokrewnionych, mających na celu podniesienie ich kompetencji rodzicielskich obejmujące tematy: 1. Organizacja opieki zastępczej nad dzieckiem i możliwości uzyskania wsparcia w wychowaniu dzieci (objęcie opieką rodziny przez koordynatora rodzinnej opieki zastępczej) 2. Potrzeby edukacyjne dzieci umieszczonych w rodzinnej pieczy zastępczej 3. Opanowanie trudnych zachowań dzieci przez rodziców zastępczych – umiejętności rodzicielskie (ćwiczenia warsztatowe) 4. Postawy rodzicielskie – dobre wychowanie (zdiagnozowanie własnych postaw) 5. Uzależnienia – profilaktyka	24 listopada 2016
	Dzieci potrzebują odnaleźć w swoich rodzicach nie równoprawnych kolegów, ale dojrzałych i dorosłych ludzi	30 czerwca 2017
	Spotkanie dotyczące zagrożeń związanych z okresem dorastania i konsekwencji ryzykownych zachowań młodzieży szkolnej przebywającej w pieczy zastępczej	28 czerwca 2017
PCPR w Zgorzelcu ³²	Edukacja seksualna – jak prowadzić rozmowy z dziećmi	26 kwietnia 2014
	Zaspakajanie potrzeb dzieci – poczucie przynależności, tożsamości dzieci w rodzinach zastępczych. Rodzina pochodzenia	10 maja 2014
	Podstawy wiedzy medycznej i pierwsza pomoc w nagłych przypadkach	24 maja 2014
	Efektywne funkcjonowanie w sytuacji stresu i konfliktu	27 lipca 2013
	Wzmacnianie poczucia własnej wartości	10 sierpnia 2013
	Wzmacnianie poczucia satysfakcji z pełnionej funkcji rodzica zastępczego	24 sierpnia 2013
	Komunikacja w rodzinie w sytuacjach kryzysowych i nie tylko	10 listopada 2012
	Okres adolescencji – problemy, sposoby ich rozwiązywania, jak rozmawiać z nastolatkiem?	17 listopada 2012
	Wyrównywanie braków rozwojowych u dzieci w rodzinach zastępczych	24 listopada 2012

²⁸ www.pcpr.olesnica.pl (online: 20.04.2018).

²⁹ www.pcpr.strzelceop.pl (online: 25.04.2018).

³⁰ www.pcprtarnow.pl (online: 20.04.2018).

³¹ www.pcpr.boleslawiec.pl (online: 12.05.2018).

³² www.pcpr.powiat.zgorzelec.pl (online: 02.06.2018).

Podmiot organizujący szkolenie	Tematyka	Termin realizacji
PCPR Tomaszów Lubelski ³³	Trening kompetencji wychowawczych dla rodziców zastępczych obejmujący tematy: 1. Umiejętność aktywnego, wspierającego słuchania 2. Zaspokajanie potrzeb dziecka na różnym poziomie jego rozwoju 3. Nawiązywanie efektywnej współpracy z dzieckiem. Budowanie prawidłowej więzi emocjonalnej, mocnych relacji z dzieckiem 4. Zaspokajanie potrzeb dziecka na różnym poziomie jego rozwoju 5. Skuteczne sposoby rozwiązywania konfliktów 6. Umiejętność komunikacji. Sposoby wyrażania przez rodziców oczekiwań i ograniczeń 7. Rozpoznawanie, wyrażanie i akceptowanie uczuć, a także radzenia sobie z trudnymi uczuciami u dzieci 8. Nauka wspierania procesu usamodzielniania się dziecka 9. Motywowanie dziecka do współdziałania	20-29 sierpnia 2012

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza skłania zatem do refleksji, że zaledwie niewielka część powiatowych centrów pomocy w rodzinie oferowała szkolenia zorientowane na doskonalenie kompetencji rodziców zastępczych, z wyłączeniem obowiązkowych szkoleń dla kandydatów. Świadczyć może o tym fakt, że wśród przeanalizowanych stron internetowych znaleziono oferty umieszczone zaledwie przez 6 powiatowych centrów pomocy rodzinie. Mając zatem na względzie funkcjonowanie na terenie całego kraju 337 powiatowych i miejskich centrów pomocy rodzinie³⁴, pojawienie się w poszczególnych latach (2012-2018) zaledwie pojedynczych ogłoszeń zdaje się potwierdzać opinię rodziców zastępczych o braku szkoleń rozwijających ich wiedzę i umiejętności niezbędne w radzeniu sobie z problemami wychowawczymi pojawiającymi się na poszczególnych etapach rozwoju ich podopiecznych.

Podsumowanie

Z całą pewnością należy podkreślać konieczność usprawnienia procesu organizacji szkoleń zarówno wyposażających opiekunów zastępczych w odpowiednie kompetencje, jak też umożliwiających doskonalenie kompetencji już posiadanych. Usprawnienie to polegać musi zarówno na wzbogaceniu oferty szkoleniowej poprzez zwiększenie liczby i dostępności szko-

³³ www.pcpr-tomaszow.pl (online: 02.06.2018).

³⁴ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Wykaz Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie wg województw*, <https://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/pcpr.pdf> (online: 16.07.2018).

leń, jak też poprawie jakości prowadzonych przedsięwzięć szkoleniowych, które muszą być dostosowywane do rzeczywistych potrzeb opiekunów zastępczych. Doskonalenie kompetencji, rozumianych jako zestaw specyficznej wiedzy, ale również pewnych określonych umiejętności i cech osobowości, stanowi bowiem warunek odpowiedniego przygotowania, a także bieżącego wspierania opiekunów zastępczych w wypełnianiu nałożonych na nich zadań. Skoro zatem, zgodnie z zapisami ustawowymi, rodzina zastępcza oraz rodzinny dom dziecka ma zapewnić dziecku całodobową opiekę i wychowanie między innymi poprzez traktowanie dziecka w sposób sprzyjający poczuciu godności i wartości osobowej, zaspokajając jednocześnie jego potrzeby: emocjonalne, bytowe, rozwojowe, społeczne, a także religijne, to należy również zadbać o rozwój kompetencji niezbędnych rodzicom zastępczym do właściwej realizacji tych zadań. Szczególnie, że sprawowanie pieczy zastępczej obarczone jest często licznymi deficytami rozwojowymi i wychowawczymi podopiecznych, co sprawia, że niewystarczające jest skoncentrowanie oferty szkoleniowej głównie na szkoleniach adresowanych do kandydatów na opiekunów zastępczych. Poprawa funkcjonowania opisywanej sfery może w konsekwencji przełożyć się na ograniczanie obserwowanych trudności w pozyskiwaniu nowych rodzin zastępczych wynikających z niedostatecznego wsparcia tych rodzin, które aktualnie funkcjonują w systemie pieczy zastępczej. Aktywność szkoleniowa w sposób realny wspierająca rodziców zastępczych w zmaganiu się z wieloma trudnościami napotykanymi przez rodziny zastępcze, w tym również z brakiem właściwych kompetencji do radzenia sobie z tymi trudnościami, może przełożyć się zarówno na poprawę jakości aktualnie sprawowanej pieczy zastępczej, jak też perspektywicznie – na łatwiejsze pozyskiwanie nowych kandydatów do sprawowania tej funkcji.

Piśmiennictwo

- Armstrong M., *Zarządzanie zasobami ludzkimi*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Kraków 2007.
- Delmare F., Winterton J., *What is Competence?*, „Human Resource Development International” 2005, no. 8/1.
- Duda M., *Wyzwania wychowawcze w rodzinie zastępczej*, „Studia Socialia Cracoviensia 8” 2016, nr 2 (15).
- McClelland D.C., *Testing for competence Rather than for „intelligence”*, „American Psychologist” 1973, no. 28(1).
- McClelland D.C., *The Knowledge-testing-educational Complex Strikes Back*, „American Psychologist” 1994, no. 49(1).
- McClelland D.C., *Identifying Competencies with Behavioral-Event Interviews*, „Psychological Science” 1998, no. 9(5).

- Miłoś M., *Funkcjonowanie rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka*, „Kontrola Państwowa” 2017, nr 5/wrzesień-październik.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych*, Warszawa 2017.
- Nordhaug O., Gronhaug K., *Competencies as resources in firms*, „International Journal of Human Resource Management” 1994, nr 5(1).
- Ruszkowska M., *Rodzina zastępcza jako środowisko opiekuńczo-wychowawcze*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2013.
- Slivinski L. W., Miles J., *The Wholistic Competency Profile: A Model*, Personel Psychology Centre, Public Service Commission of Canada, 1996.
- White R., *Motivation reconsidered: the concept of competence*, „Psychological Review” 1959, no. 66.
- Wood R., Payne T., *Competency Based Recruitment and Selection. A Practical Guide*, John Wiley & Sons Inc., Chichester 1998.
- Woodruffe Ch., *Ośrodki oceny i rozwoju. Narzędzia analizy i doskonalenia kompetencji pracowników*, Oficyna Ekonomiczna, Dom Wydawniczy ABC, Kraków 2003.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. z 2018 r. poz. 650, 700).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej (Dz.U. z 2018 r. poz. 998, 1076).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2011 r. w sprawie szkoleń dla kandydatów do sprawowania pieczy zastępczej (Dz.U. nr 274 poz. 1620).

Źródła internetowe

- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Wykaz Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie wg województw*,
<https://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/pcpr.pdf>
(online: 16.07.2018).
- www.pcpr.olesnica.pl (online: 20.04.2018).
- www.pcprtarnow.pl (online: 20.04.2018).
- www.pcpr.strzelceop.pl (online: 25.04.2018).
- www.pcpr.boleslawiec.pl (online: 12.05.2018).
- www.pcpr.powiat.zgorzelec.pl (online: 02.06.2018).
- www.pcpr-tomaszow.pl (online: 02.06.2018).

PROSPECTS FOR IMPROVING FOSTER PARENTS' COMPETENCES

Summary

Expectations regarding the qualifications of candidates for foster care are described in the relevant statutory regulations. However, a real readiness to provide the child with proper conditions for development, satisfying all needs, to compensate for developmental and school deficiencies, while treating him or her in a way conducive to a sense of dignity and personal value, will not be enforced by the provisions of le-

gal acts themselves. It is the possession of appropriate competences, but also the possibility of their development and improvement by foster parents should be treated as a basis for the effective exercise of foster care.

Keywords: foster care, qualifications of foster parents, competences of foster parents, improvement of competences, training.

Autor

dr Marzena Kordaczuk-Wąs
Komenda Główna Policji
Uniwersytet Wrocławski

6. ZAOPIEKUJ SIĘ OPIEKUNEM

Elżbieta Matusiak

Streszczenie

Opiekun zastępczy to człowiek wielu zawodów, wielkiej odpowiedzialności, funkcjonujący pod presją czasu oraz opinii publicznej. Wykonując swoją pracę, niejednokrotnie osiąga punkt krytyczny dotyczący jego zdrowia fizycznego czy emocjonalnego, zanim zwróci się o pomoc. Żeby mógł prawidłowo wykonywać swoje zadania powinien być odpowiednio „zaopiekowany” i wspierany, przez organizatora pieczy zastępczej, psychologów, pedagogów, lekarzy. Czy służby społeczne wiedzą, jak ważnym elementem systemu pieczy zastępczej jest opiekun i jak pracować z nim i na jego rzecz? A może jest to wyzwanie stojące przed nauką w XXI wieku?

Słowa kluczowe: piecza zastępcza, opiekun zastępczy, dziecko powierzone, rodzina zastępcza.

Wprowadzenie

Jednym z zadań opiekuna zastępczego jest zaspokojenie indywidualnych potrzeb dzieci, jednocześnie spełniając wymagania stawiane przez społeczeństwo i oczywiście prawo. Jest to sytuacja, w której opiekunom udaje się dobrze wypełnić zadanie, które im powierzono. Nie dochodzi jednak do tego, kiedy opiekunowie nie posiadają odpowiednich kompetencji, oraz nie podchodzą do swojego zawodu w sposób profesjonalny, czyli nie szkolą się, nie stosują różnorodnych form pracy z podopiecznymi, nie nawiązali z nimi prawidłowego kontaktu. Profesjonalizacja opiekunów zastępczych to jeden z kluczowych elementów dobrze funkcjonującego systemu pieczy zastępczej. Drugim jest zapewnienie im wsparcia ze strony pracowników pomocy społecznej, którzy mogą pełnić między innymi rolę superwizorów, a więc osób pomagających w zrozumieniu tego co dzieje się w placówce (rodzinie) i dostosowaniu odpowiednich działań do danej sytuacji¹.

Celem opracowania jest wskazanie mnogości obszarów, w których porusza się opiekun zastępczy, a co za tym idzie – również mnogości obsza-

¹ G. Shanti, V.N. Oudenhoven, R. Wazir, *Foster care beyond the crossroads. Lessons from an international comparative analysis*, SAGE Publications, London, Thousand Oaks and New Delhi, 2003, vol. 10(3), pp. 343-361.

rów, na których potrzebuje wsparcia i na polu których powinien się rozwijać.

Kim jest opiekun zastępczy?

Kiedy w 2005 r. podejmowaliśmy się wraz z rodziną, czyli mężem i trójką naszych biologicznych dzieci prowadzenia Rodzinnego Domu Dziecka, na pytania jak długo planujemy to robić odpowiadaliśmy – porozmawiamy za rok. Już wtedy wiedzieliśmy, że nie jest to działanie w stylu spróbuję i się okaże, ale nie chcieliśmy „zapeszyć” twierdząc że będziemy trwać do końca życia w roli opiekunów zastępczych. Minęło 13 lat. Dzisiaj mamy czworo biologicznych dzieci. Nadal prowadzimy dom, w którym mieszka z nami ósemka powierzonych naszej pieczy dzieci, dziewcząt i chłopców w wieku od 9 do 19 lat, a dwunastka już opuściła nasz dom i chyba warto wspomnieć, że wszyscy są z nami w kontakcie. Jeśli ktoś myśli, że nasze życie to bezpośrednia opieka nad aktualnie skierowanymi do nas dziećmi, jest w błędzie, to powiększające się grono młodych ludzi „za” których i „przed” którymi, jak mówi prof. Zdzisław Dąbrowski², jesteśmy odpowiedzialni. Zaczynając nie znaleźliśmy zbyt wielu rodzin zastępczych, nie byliśmy pewni czy nasze wyobrażenia o tej pracy mają cokolwiek wspólnego z rzeczywistością. Dzisiaj znamy rodziny, które od ponad 26 lat opiekują się powierzonymi dziećmi i nadal są gotowe pełnić swoją rolę. Znamy też takie, które po dwóch czy trzech latach powiedziały dość, więcej nie mogą, nie dam rady. W czym tkwi tajemnica tych wieloletnich opiekunów zastępczych?

Zanim spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, odwołam się do informacji o pięknym drzewie jakim jest magnolia, dla mnie to metafora opieki zastępczej. Magnolia zakwita kilka lub kilkanaście lat po posadzeniu, potrzebuje słonecznego stanowiska, osłoniętego przed wiatrem, żyznej gleby, odpowiedniego przycinania. Kwiaty są w różnych kolorach, ale wszystkie równie urokliwe. Żeby te kwiaty zobaczyć i cieszyć się nimi, trzeba wcześniej zadbać o drzewo.

Opiekun zastępczy to człowiek wielu zawodów, wielkiej odpowiedzialności, funkcjonujący pod presją czasu oraz opinii publicznej. Wykonując swoją pracę, niejednokrotnie osiąga punkt krytyczny dotyczący jego zdrowia fizycznego czy emocjonalnego, zanim zwróci się do kogoś o pomoc. Żeby mógł prawidłowo wykonywać swoje zadania powinien być odpowiednio „zaopiekowany” i wspierany, przez organizatora pieczy zastępczej,

² Z. Dąbrowski, F. Kulpiński, *Pedagogika opiekuńcza – historia, teoria, terminologia*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2002 s. 187.

psychologów, pedagogów, lekarzy, rodzinę czy ludzi dobrej woli. Czy opiekun zastępczy wie, że powinien i w jaki sposób, zadbać o siebie? Czy służby społeczne wiedzą, jak ważnym elementem systemu pieczy zastępczej jest opiekun i jak pracować z nim i na jego rzecz? Czy Polskę stać na to, by nie dbać o opiekunów zastępczych? Czy można skorzystać z już istniejących rozwiązań, czy takie są, jak je dopasować do indywidualnych potrzeb opiekunów? To część pytań, na które od pewnego czasu szukam odpowiedzi.

Zacznijmy od tego, kim jest opiekun zastępczy i na czym polega jego praca? Opiekun zastępczy to nie jest „normalny/typowy” człowiek. Prawdopodobnie, kiedy miał kilka czy kilkanaście lat, wydarzyły się w jego życiu rzeczy szczególne, które dały efekt po latach. Prowadząc na potrzeby pracy licencjackiej niewielkie badania dotyczące motywów i motywacji, które doprowadziły do tego, że zostaje się opiekunem zastępczym otrzymałam takie wyniki. Większość respondentów opowiadało o tym, że wychowali się w domach, w których zawsze ktoś komuś w jakiś sposób pomagał. W których rodzice czy dziadkowie udzielali się w działaniach na rzecz innych, w kołach gospodyń w różnych organizacjach, klubach, straży pożarnej, byli nauczycielami, pielęgniarkami, to do nich przychodzili sąsiedzi z prośbą o poradę czy pomoc. Były to osoby, o których rozwój emocjonalny, empatię i gotowość do pomagania innym zadbała rodzina, szczególnie poprzez własny przykład. Pozostali respondenci – byli wychowani poza rodziną biologiczną – i jak mówią chcieli podać dalej to, czym zostali obdarowani, i pomóc innym. Ponieważ ich doświadczenie z pieczą zastępczą było dobre, opiekowali się nimi ludzie, którzy wiedzieli jak mądrze opiekować się i pomagać. Dlatego jako osoby dorosłe, sami zostali opiekunami zastępczymi.

Co mówi o nim ustawa?

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej³ mówi że: opiekunem zastępczym może zostać małżeństwo lub osoby samotne, które spełniają następujące warunki:

1. dają rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej;
2. nie były nigdy pozbawione władzy rodzicielskiej (władza rodzicielska nie była im ograniczona ani nie jest zawieszona);
3. wypełniają obowiązek alimentacyjny – w przypadku gdy taki obowiązek w stosunku do nich wynika z tytułu egzekucyjnego;
4. nie są ograniczone w zdolności do czynności prawnych;

³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 998).

5. są zdolne do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem, co zostało potwierdzone zaświadczeniami o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka, wystawionymi przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej;
6. przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;
7. zapewnią odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe umożliwiające dziecku zaspokajanie jego indywidualnych potrzeb, w tym:
 - rozwoju emocjonalnego, fizycznego i społecznego,
 - właściwej edukacji i rozwoju zainteresowań,
 - wypoczynku i organizacji czasu wolnego;
8. nie były skazane prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
9. co najmniej jedna osoba tworząca tę rodzinę musi posiadać stałe źródło dochodów (w przypadku rodziny zastępczej niezawodowej).

A co mówi życie?

Co robi opiekun zastępczy? Jakie musi mieć predyspozycje? Na czym musi się znać?

- Większość ludzi myśli, że praca opiekuna/rodzica zastępczego to: pranie, sprzątanie, gotowanie, wspólne odrabianie lekcji, wywiadówki, zawożenie dzieci do specjalistów. Tak naprawdę to niewielki i wcale nie najbardziej wyczerpujący fragment naszej pracy. Często na spotkaniach ze studentami, w czasie wystąpień na konferencjach opowiadam o tym, że ja nie potrafię i nie lubię gotować, a jednak od 13 lat prowadzę dom, nikogo w tym czasie nie zatrzymałam, więc to czy jestem kucharką nie jest miarą tego czy jestem, czy też nie jestem dobrym opiekunem zastępczym. Opiekun zastępczy nie musi być nauczycielem. W nadrabianiu zwykle wielkich zaległości edukacyjnych powierzonych dzieci mogą pomóc wolontariusze. W dużych miastach są to zwykle studenci, w mniejszych sąsiedzi, przyjaciele, emerytowani nauczyciele. Zawożenie dzieci do specjalistów, na terapie czy zajęcia pozalekcyjne zajmuje dużo czasu, niezbędna jest wtedy druga osoba dorosła, bo przecież ktoś musi zostać z pozostałymi dziećmi w domu, lub wybrać się z nimi w inne miejsca, na zajęcia pozaszkolne, zakupy czy spacer. Ale już sprzątanie, pranie, prasowanie to czynności, które wykonujemy wraz z dziećmi, zapewne każdy rodzic wie, że samemu bez udziału dzieci, można te czynności wykonać szybciej, ale przecież naszym zadaniem jest przygotować je do samodzielnego ży-

cia. Wszystkie te czynności są czasochłonne i we wszystkich uczestniczy opiekun, jedne wykonuje samodzielnie w kolejnych uczy lub wspiera dziecko.

- Musimy mieć wiedzę z zakresu psychologii i pedagogiki, podstawową wiedzę medyczną, ale powinniśmy też mieć choćby minimalną wiedzę o asyście rodzinnej, pracy socjalnej, prawie, *coachingu*. Praca z młodzieżą wymaga od nas orientacji w takich tematach, jak: moda, dietetyka, nowe technologie czy szeroko rozumiana kultura w tym znajomości kilku aktualnych używanych przez młodzież zwrotów. Powinniśmy mieć wewnętrzną siłę i otwartość, by bez pruderii rozmawiać o sprawach ważnych związanych z miłością, seksem, używkami, religią, polityką i to wszystko nie w tonie zakazów i nakazów, ale przedstawiania różnych punktów widzenia, argumentacji i dyskusji. Natomiast utrzymanie domu z tak dużą i różnorodną grupą mieszkańców, rozliczanie powierzonych przez państwo funduszy wymaga od opiekuna zastępczego umiejętności związanych z księgowością, logistyką czy *fundraisingiem*. Jedną z najważniejszych umiejętności to umiejętność komunikacji z dziećmi, z ich rodzinami, z nauczycielami, sądem, policją, lekarzem i urzędnikami kontrolującymi naszą pracę. Z każdą z tych grup inaczej się rozmawia, z każdą równie trudno, bo niestety zrozumienie sytuacji dziecka sierocego w naszym społeczeństwie jest niewielkie. Nauczyciel jest zdziwiony, dlaczego dziecko po trzech miesiącach pobytu pod naszą opieką nie ma co najmniej ocen dobrych; lekarz w czasie wizyty nie szczędzi nam uwag związanych z zaniedbaniami powstałymi w pierwszych miesiącach życia naszych dzieci, a nawet w czasie ciąży; policja często widzi w nich przyszłych przestępców, a sąsiedzi i inni rodzice zupełnie w odwrotną stronę liczą się dając bez naszej wiedzy prezenty, ubrania, czy nawet pieniądze. A opiekun zastępczy jak skała, spokojnie każdemu tłumaczy kim są powierzone mu dzieci, i dlaczego tak a nie inaczej się zachowują.
- Jest jeszcze kilka rzeczy niemierzalnych i takich, których nauczyć się raczej nigdzie nie można. To postawa własna, przykład i działanie zgodne z tym, co mówimy i czego oczekujemy od dzieci. Tu nie może być żadnych sprzeczności bo dzieci, a szczególnie dzieci które przychodzą do nas z wielkim bagażem negatywnych doświadczeń, wyłapią to, a z płamą na wizerunku trudno będzie dalej współpracować. Trzeba mieć „coś” w sobie, żeby być długodystansowcem w byciu opiekunem zastępczym. Bo opiekun zastępczy to bezustannie rozwijający się wyrozumiwały dyplomata, kierujący się etyką i miłością, który wie co to więzi, podejmujący natychmiastowe i tylko prawidłowe decyzje. Jednocześnie człowiek, po prostu człowiek, mający prawo do błędu, choroby, innego zdania itd. Przede wszystkim rodzice/opiekun-

nowie zastępczy są ekspertami od swoich dzieci. Wiedzą o nich więcej niż ktokolwiek inny w sieci zawodowej: więcej niż pracownik socjalny, asystent rodziny, lekarz rodzinny, nauczyciel czy opiekun w świetlicy; często więcej niż rodzina biologiczna.

Pracujemy pod presją czasu i opinii społecznej, mierzymy się jednocześnie z kilkoma wyzwaniem. To, co w rodzinach z jednym czy dwójką dzieci dzieje się przez rok, w rodzinie zastępczej dzieje się w ciągu tygodnia maksymalnie miesiąca. A praca ze zranionym dzieckiem to nie to samo, co z dzieckiem, które wychowało się w szanującej i wspierającej się rodzinie.

O wyzwaniach, jakie stoją przed opiekunem zastępczym, pięknie napisała jedna z opiekunek zastępczych z Gliwic i umieściła swój wpis na Facebooku. Zaczynało się od słowa – BEZSILNOŚĆ, kolejne to SAMOTNOŚĆ, jest tam jeszcze ZŁAMANE SERCE i DNI CZARNE JAK SMOŁA. I kilka końcowych zdań – „Nam, rodzicom, czasem sypie się życie prywatne. Rodzina, dalsza czy bliższa, zaczyna się od nas odsuwać. Mąż coraz później wraca z pracy, dziadkowie oznajmiają, że pomoc przy dzieciach zastępczych ich przerasta, a dzieci biologiczne wykrzykują nam w twarz, że mieszkają w domu wariatów. Czasem wydaje się nam, że dłużej nie damy rady. I czasem wyjemy nocą w poduszkę – na tyle cicho, żeby dzieci nie słyszały i na tyle krótko, żeby rano mieć siłę wstać i działać dalej, chociaż nie mamy pojęcia, co kryje się za kolejnym życiowym zakrętem”⁴.

Opiekunowie zastępczy dzielą się jednym z najbardziej osobistych i fundamentalnych doświadczeń jakim jest rodzina.

Dziwnym wydaje się, że kiedy „złapany” z wielkim trudem kolejny opiekun rozpoczyna swoją „praco/misję”, wtedy prawie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki organizator pieczy zastępczej przestaje się nim zajmować, a koordynator zamiast wspierać i doradzać, kontroluje i punktuje każde nawet najmniejsze niedociągnięcie.

W każdej rodzinie, w tym również w zastępczej, może nastąpić kryzys. Każdemu w takiej sytuacji należy pomóc i wesprzeć go. Nie jest sztuką zabrać dzieci i rozwiązać współpracę, a później jeszcze dodać, że „nie spełnili oczekiwań i nie dali sobie rady”. Opiekun zastępczy w tej układance powinien (musi) być najmocniejszym ogniwiem. Państwo opiekuje się dziećmi (w pieczy zastępczej) poprzez opiekunów zastępczych. To oni – a nie politycy, czy pracownicy służb społecznych – wychowują dzieci. System musi działać przez opiekunów zastępczych, a nie wokół nich.

⁴ Gliwickie Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych „Pod Skrzydłami”, wpis na Facebooku z dnia 26.02.2018 r.

Jak wspomóc opiekuna?

Zadbajmy o opiekuna, zaopiekujmy się nim. Pomóżmy, zapewnijmy szkolenia, superwizje, rozwój, jeśli jest taka potrzeba odciążmy na pewien czas.

1. Każde powierzone dziecko jest inne, więc inne też są potrzeby opiekuna związane z własnym rozwojem i szkoleniami. Jeden z opiekunów będzie potrzebował pomocy i szkolenia z wyznaczania granic, kolejny z pracy z dzieckiem molestowanym, albo z uzależnieniami. Komuś będzie potrzebne szkolenie mówiące o seksualności naszych dzieci, innemu o samookaleczeniu i jak sobie radzić w takich sytuacjach. Organizator pieczy zastępczej powinien rezygnować ze szkoleń, w których muszą (opiekun zastępczy ma obowiązek szkolić się, jest to brane pod uwagę w czasie corocznej oceny) brać udział wszyscy opiekunowie, na rzecz poszukiwania, a następnie proponowania opiekunom miejsc, w których mogą uzupełnić swoją wiedzę, czy podnieść kwalifikacje indywidualnie tylko w interesującym ich zakresie. To jedna z propozycji, jak pomóc opiekunowi zastępczemu.
2. Superwizja, magiczne słowo. Co to jest? Większość Rodzin Zastępczych nie korzysta z tej formy. A o superwizji Grażyna Pisarczyk pisze tak: „superwizja nie jest jeszcze w Polsce powszechnie stosowaną formą wsparcia i pomocy psychologicznej wśród osób wykonujących zawody związane z pomaganiem. Natomiast świadomość siebie w procesie pomagania drugiemu człowiekowi, możliwość przyglądania się swojej pracy oraz własnym reakcjom czy pogłębianie wiedzy są niezwykle ważne. Superwizji potrzebuje każdy profesjonalista”⁵. A według innej doświadczonej superwizorki Małgorzaty Sieczkowskiej: „Superwizja jest przywilejem. To czas dla mnie! Specjalny czas, w którym nie – jak zwykle – inni, ale ja będę przedmiotem własnej uwagi. To czas na przyjęcie i wsparcie siebie, poznanie swoich uświadomionych i nieświadomych wyborów w sferze zawodowej, swoich jawnych i nierozpoznanych motywów działania (...)”⁶. Z własnego doświadczenia wiem jak bardzo jest pomocna. Z dobrodziejstw superwizji korzystamy dokładnie tyle lat ile lat prowadzimy nasz dom, czyli trzynaście. Problemy, z jakimi spotykamy się każdego dnia, skala i zakres podejmowanych decyzji to nie temat do rozmów z koleżanką czy dalszą rodziną. W czasie superwizji, potwierdzam swoje działania albo wspólnie z superwizorem poszukujemy innych roz-

⁵ G. Pisarczyk, *Superwizja – krok w stronę profesjonalizmu*, „Niebieska Linia” 2013, nr 6.

⁶ Materiały wewnętrzne Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Kielcach.

wiązań.

3. Grupa wsparcia minispołeczność, której członkowie mogą czerpać korzyść z nagromadzonej mądrości grupy, świadczą sobie różnego rodzaju pomoc. Pomocą może być dostarczanie pożytecznych informacji, relacjonowanie własnych doświadczeń związanych z danym problemem, słuchanie i akceptacja doświadczeń innych, empatycznego zrozumienia i nawiązania kontaktów z osobami o podobnych trudnościach.
4. Ochrona przed „wypaleniem zawodowym”. Po raz pierwszy tego terminu użył amerykański psychiatra H. Freudenberger w 1974 roku⁷. Przez „wypalenie” rozumiano stan zmęczenia czy frustracji, wynikający z poświęcenia się jakiejś sprawie, która nie przynosi oczekiwanej nagrody. Do stanu wypalenia doprowadza różnica pomiędzy oczekiwaniami a pożądanym celem. Wypalenie to zespół wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji i obniżonego poczucia dokonań osobistych. Czynnikiem wypalającym jest rodzaj pracy, która ma charakter pomocowy. Jest to uporczywy, negatywny stan związany z pracą, który powoduje wyczerpanie, dyskomfort psychiczny i fizyczny, poczucie małej skuteczności, niską motywację, skłonność do dysfunkcyjnych postaw i zachowań w pracy. To zespół objawów, które występują u osób pracujących blisko innych, pracują „sobą”. Ich zaangażowanie i cechy osobowości całkowicie decydują o sukcesach i niepowodzeniach zawodowych. To kolejne pole, na którym można wspomóc opiekuna zastępczego.
5. Czas na odpoczynek. Rodziny zastępcze mają zagwarantowane w ustawie prawo do urlopu. Niestety często jest to fikcja. Przecież w czasie urlopu i tak zajmują się powierzonymi dziećmi i wraz z nimi wyjeżdżają na wakacje. Organizator pieczy zastępczej powinien na czas urlopu zorganizować opiekę dla powierzonych dzieci. Ustawa mówi o rodzinach pomocowych, ale tych w całej Polsce jest niewiele. Najczęstszym rozwiązaniem jest na czas urlopu powierzenie opieki nad dziećmi innej rodzinie zastępczej, po zakończonym wypoczynku rodziny zamieniają się rolami. To nie jest dobre rozwiązanie. Rodzina, która pierwsza była na urlopie, po powrocie szybko zapomina o wypoczynku, ponieważ zajmuje się w kolejnych dniach nie tylko swoimi dziećmi, ale i dziećmi rodziny, która aktualnie odpoczywa.
6. Poszukiwanie rozwiązań prawnych, na mocy których zawód rodzic zastępczy wpisany w rejestrze zawodów pod numerem 531105, byłby odpowiednio wynagradzany, chroniony i traktowany jako zawód

⁷ M. Anczewska, P. Świtaj, J. Roszczyńska, *Wypalenie zawodowe*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2005, nr 14(2), ss. 67-77.

szczególnego ryzyka, a przede wszystkim jako najważniejsze ogniwo w systemie, jakim jest piecza zastępcza. Niestety, poza nadanym numerem, niewiele wiadomo na temat zawodu rodzic zastępczy. Większość opiekunów zastępczych i organizatorów pieczy zastępczej nie ma świadomości, że praca, którą wykonują jest oficjalnie zarejestrowanym zawodem.. Dlatego w umowach zawieranych na prowadzenie rodziny zastępczej są wpisywane różne określenia – opiekun dzieci, wychowawca, opiekun całodobowy, prowadzący rodzinę zastępczą itp. Niewielu wie, że taki zawód istnieje, może to jest powodem, że większość społeczeństwa uważa, że naszą pracę powinniśmy wykonywać w czynie społecznym.

Pamiętam najważniejszą informację, jaką usłyszałam podczas naszego szkolenia. Jeśli będzie dobrze w waszej rodzinie biologicznej to wszystkim powierzonym dzieciom będzie dobrze. Zadbajmy o siebie i pozwólmy innym zadbać o nas. Nasza praca to dzielenie się i dawanie, ale żeby coś dać trzeba to najpierw mieć. Więc jeśli mamy dawać poczucie bezpieczeństwa, sami powinniśmy je mieć. To samo z szacunkiem, jeśli mamy nim obdarzać innych – miejmy go dla samego siebie. Jeśli mamy wyznaczać granice dzieciom, nauczmy się je wyznaczać samym sobie. Jeśli opiekun nie będzie miał możliwości zadbania o własne potrzeby, to może mieć kłopot z reagowaniem na potrzeby dzieci. Dlatego opiekunem należy się zaopiekować, żeby szybkość reakcji na sprawy związane z dzieckiem była odpowiednia, wręcz natychmiastowa, żeby potrzeby dzieci były odpowiednio odczytane... Wróć do magnolii. Słoneczne stanowisko, osłonięte od zimnych wiatrów, odpowiednio nawożone, chronione przed szkodnikami. Będziemy wtedy mocni i gotowi by wydawać piękne kwiaty.

Podsumowanie

Nas, jako kraju, po prostu nie stać na zaniedbywanie opiekunów zastępczych. Mamy ich niewiele w porównaniu do potrzeb. O dzieciach wiemy już prawie wszystko, wiele opracowań, książek, szkoleń mówiących o tym kim jest dziecko i jak z nim pracować, jak się nim opiekować, jak rozwijać. Czas pomyśleć o tych, którzy tymi dziećmi się zajmują – by robili to jeszcze lepiej. To zadanie do realizacji w XXI wieku. Czas by świat nauki zauważył tych którzy pracują w „niewidzialnym środowisku” i pomógł im się rozwijać. Na wielu uczelniach wyższych szkolimy pedagogów, wychowawców, nauczycieli, jednak nie uczymy rodziców/opiekunów zastępczych i nie uczymy o rodzicach/opiekunach zastępczych. Kształcimy osoby pracujące z dzieckiem z niepełnosprawnościami, a nasze dzieci nie są niepełnosprawne. Kształcimy osoby pracujące w resocjalizacji, a nasze dzieci nie

potrzebują resocjalizacji. Nasze dzieci to dzieci w pieczy zastępczej, a my powinniśmy pogłębiać swoją wiedzę jak z takimi dziećmi żyć i pracować.

Bo opiekun zastępczy to rozwiązanie, nie problem.

Piśmiennictwo

Anczewska M., Świtaj P., Roszczyńska J., *Wypalenie zawodowe*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2005, nr 14(2).

Dąbrowski Z., Kulpiński F., *Pedagogika opiekuńcza – historia, teoria, terminologia*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2002.

Pisarczyk G., *Superwizja – krok w stronę profesjonalizmu*, „Niebieska Linia” 2013, nr 6.

Shanti G., Oudenhoven V.N., Wazir R., *Foster care beyond the crossroads. Lessons from an international comparative analysis*, SAGE Publications, London, Thousand Oaks and New Delhi, 2003, vol. 10(3).

Akty prawne

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 998).

Inne

Gliwickie Stowarzyszenie Rodzin Zastępczych „Pod Skrzydłami”, wpis na Facebooku z dnia 26.02.2018 r.

Materiały wewnętrzne Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Kielcach.

TAKE CARE OF THE GUARDIAN

Summary

A foster parent is a person of many professions, great responsibility, operating under time pressure and public opinion. Doing his or her own work, before asking for help, often reaches a critical point regarding own physical or emotional health. In order for the foster parent to properly perform his or her tasks, he or she should be adequately "looked after" and supported, by the foster care organizer, psychologists, pedagogues and doctors. Do social services know how important an element of foster care is the guardian and how to work with and for him or her?

Keywords: foster care, foster guardian, child entrusted, foster family.

Autor

Elżbieta Matusiak
Fundacja PROJEKT ROZ
Placówka opiekuńczo-wychowawcza
typu rodzinnego „Mały Książę” w Krakowie
www.projektroz.pl

7. REALIZACJA ART. 3 UST. 2 USTAWY O WSPIERANIU RODZINY I SYSTEMIE PIECZY – MODEL TEORETYCZNY A PRAKTYKA

Alina Prusinowska-Marek

Streszczenie

Od 2012 r. działania na rzecz udzielenia pomocy rodzicom w wypełnianiu funkcji rodzicielskich określa ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Kluczową rolę pełnią w niej działania profilaktyczne w postaci wspierania rodziny. Wczesne uruchomienie wsparcia ma zapobiegać wystąpieniu poważniejszych kryzysów w rodzinie, np. odebraniu dziecka z rodziny, a jeśli już do tego dojdzie – ma pomóc rodzicom w odzyskaniu dziecka. Sprawne działanie systemu zakłada dobrą współpracę między realizatorami zapisów ustawy. Opracowanie identyfikuje obszary ryzyka słabej współpracy i wskazuje na ich źródła.

Słowa kluczowe: wspieranie rodziny, piecza zastępcza, dziecko, rodzina, współpraca.

Wprowadzenie

Wraz z wejściem w życie w dniu 1 stycznia 2012 r. ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej¹ (dalej: u.w.r.) nastąpiła zmiana priorytetów w zakresie działań państwa odnośnie rodziców przeżywających trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Rozwiązania wprowadzone u.w.r. oparte na respektowaniu praw dziecka², prymacie rodziny³ oraz zasadzie pomocniczości⁴ były odpowiedzią na krytykę systemu opieki nad dzieckiem pozbawionym opieki realizowanym od 2000 r.

¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. nr 149 poz. 887 z późn. zm.).

² Preambuła oraz art. 4 u.w.r. (np. prawo do wychowania w rodzinie, powrotu do rodziny, utrzymywania osobistych kontaktów z rodzicami, stabilnego środowiska wychowawczego).

³ Preambuła oraz art. 4 u.w.r. (konsekwencja art. 47 i art. 48 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

⁴ Art. 3 ust. 3 u.w.r. (konsekwencja zapisów Preambuły Konstytucji RP).

w oparciu o ustawę o pomocy społecznej⁵. W „Założeniach projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem”⁶ wskazano na utrzymujący się wzrost wskaźnika umieszczeń dzieci poza rodziną („z 8,0 na 1000 dzieci w 2001 r. do 10,5 w 2005 r.”⁷), „koncentrację działań wyłącznie na dziecku, a nie na rodzinie (dotyczy to zarówno rodziny [biologicznej – przyp. aut. A.P-M.], jak i rodziny zastępczej); nadmierną łatwość umieszczania dziecka poza rodziną, także w oparciu o przyczyny, które winny być przesłanką do podjęcia pracy socjalnej i wsparcia środowiska (...); zupełny brak instrumentów motywujących gminy do działań na rzecz pozostawienia dziecka w lokalnym środowisku rodzinnym (...); zdecydowaną przewagę w ramach rodzinnej pieczy zastępczej rodzin zastępczych spokrewnionych z dzieckiem nad pieczą sprawowaną przez osoby niespokrewnione z dzieckiem (...)”⁸; umieszczanie dzieci niemających szans na umieszczenie w rodzinie zastępczej spokrewnionej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz przepływ dzieci umieszczonych poza rodziną „do” i „między” instytucjonalnymi formami pieczy.

Warto podkreślić, że prace nad stworzeniem nowych rozwiązań w obszarze pomocy rodzinie znajdującej się w sytuacji kryzysowej poprzedziła rozciągnięta w czasie debata z udziałem naukowców i praktyków, monitoring wdrażania reformy z 2000 r. prowadzony przez Instytut Spraw Publicznych oraz badania terenowe realizowane przez zespół Józefiny Hryniewicz⁹. Zdaniem M. Rymszy „kluczową wadą zreformowanego systemu opieki zastępczej¹⁰ okazuje się brak pracy socjalnej z rodzicami dziecka (...). Po pierwsze, brakuje pracy socjalnej o charakterze prewencyjnym, podejmowanej jak najszybciej po ujawnieniu się dysfunkcji wychowawczych rodziny, co zapobiegałoby powstawaniu sytuacji krytycznych, gdy w trybie nagłym, w ramach interwencji kryzysowej, trzeba zabierać dziec-

⁵ W okresie od 1 stycznia 2000 r. do 30 kwietnia 2004 r. obowiązywała Ustawa z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2000 nr 19 poz. 238), a następnie od 1 maja 2004 r. Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. nr 64 poz.593 z późn. zm.).

⁶ *Założenia projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2008, <https://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/Departament%20Swiadczen%20Rodzinnych/A%20opieka%20zastepcza/zalozenia%20po%20RM%2030.06.pdf> (online: 22.05.2018).

⁷ *Ibidem*, ss. 9-10.

⁸ *Ibidem*, ss. 9-10.

⁹ M. Rymsza, *Wprowadzenie* [w:] J. Hryniewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, ISP, Warszawa 2006, ss. 8-9.

¹⁰ Chodzi o ocenę funkcjonowania systemu od roku 2000, gdy piecza zastępcza przeszła z resortu oświaty do resortu pomocy społecznej (przyp. autorki).

ko z domu. Po drugie, brakuje pracy socjalnej o charakterze naprawczym, która stwarzałaby warunki do powrotu dziecka do domu”¹¹.

Obecnie, sześć lat po wprowadzeniu w życie u.w.r. warto zastanowić się, czy idea wyrażona w przepisach spowodowała zmianę w działaniu podmiotów realizujących jej postanowienia. Czy szczególnie wrażliwe obszary, do których należy współdziałanie organizatora rodzinnej pieczy zastępczej lub powiatowego centrum pomocy rodzinie z sądem rodzinnym oraz współdziałanie jednostek powiatu odpowiedzialnych za organizację, jak i wspieranie systemu pieczy z jednostkami gminy odpowiedzialnymi za udzielenie rodzicom wsparcia w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, respektują zapis art. 3 ust. 2 u.w.r. mówiący o tym, że obowiązek wspierania rodziny „jednostki samorządu terytorialnego oraz organy administracji rządowej realizują w szczególności we współpracy ze środowiskiem lokalnym, sądami i ich organami pomocniczymi, Policją, instytucjami oświatowymi, podmiotami leczniczymi, a także kościołami i związkami wyznaniowymi oraz organizacjami społecznymi”, co ustawodawca podkreślił w preambule ustawy¹².

W oczekiwaniu na dowody empiryczne odnoszące się do sposobu realizacji zapisu o obowiązku współpracy ze sobą różnych podmiotów (osadzonych statutowo w różnych resortach lub na różnych poziomach samorządu terytorialnego) w opracowaniu omówiono bariery formalne, które mogą wpływać na jakość współdziałania ze sobą najważniejszych realizatorów zapisów ustawy – jednostek gminy i powiatu oraz sądu opiekuńczego.

Główne idee systemu wspierania rodziny i pieczy zastępczej

Działania profilaktyczne

Projektodawca w „Założeniach projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem” podaje, że „podstawową przyczyną umieszczania dzieci w różnych formach opieki zastępczej jest brak realnej pomocy rodzinie zmarginalizowanej lub rodzinie w kryzysie”¹³.

¹¹ *Ibidem*, s. 9.

¹² Preambuła u.w.r.: „skuteczna pomoc dla rodziny przeżywającej trudności w opiekowaniu się i wychowywaniu dzieci oraz skuteczna ochrona dzieci i pomoc dla nich może być osiągnięta przez współpracę wszystkich osób, instytucji i organizacji pracujących z dziećmi i rodzicami (...)”.

¹³ *Założenia projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2008, s. 11.

Stąd kluczowym działaniem w tym obszarze ma być przywrócenie rodzicom zdolności do wypełniania swych funkcji rodzicielskich¹⁴, poprzez udzielenie im przez gminę wsparcia¹⁵ w postaci pracy z rodziną oraz pomocy w opiece i wychowaniu dzieci.

Praca z rodziną realizowana jest m.in. w formie konsultacji i poradnictwa specjalistycznego, terapii i mediacji, usług dla rodzin z dziećmi¹⁶, pomocy prawnej oraz organizowania dla rodzin spotkań mających na celu wymianę doświadczeń oraz zapobieganie ich izolacji¹⁷. Wydaje się, że głównym realizatorem działania „praca z rodziną” winien być asystent rodziny, którego od początku 2015 r. gmina musi zatrudniać¹⁸.

Działania gminy w zakresie wspierania ma uzupełniać pomoc rodzicom w opiece i wychowaniu dzieci świadczona przez placówki wsparcia dziennego i rodziny wspierające. Placówka wsparcia dziennego może być prowadzona w różnych formach – opiekuńczej, specjalistycznej, pracy podwórkowej¹⁹ lub w formie łączonej²⁰. Placówki te mają zapewniać dziecku opiekę i wychowanie, pomoc w nauce, zorganizować czas wolny, zabawę, zajęcia sportowe oraz rozwój zainteresowań²¹. Ponadto placówki specjalistyczne oferują zajęcia socjoterapeutyczne, terapeutyczne, korekcyjne, kompensacyjne oraz logopedyczne.

Natomiast ustanawiana przez wójta rodzina wspierająca, przy współpracy asystenta rodziny pomaga rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji rodzicielskich w opiece i wychowaniu dziecka, prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz w kształtowaniu i wypełnieniu przez rodziców ról społecznych²².

Działania gminy w zakresie wspierania rodziny z jednej strony mają służyć utrzymaniu dziecka w rodzinie, mimo zidentyfikowanych trudności w jej funkcjonowaniu i zapobiegać wystąpieniu poważniejszych zagrożeń dla dobra dziecka. Z drugiej strony mają wspomagać działania rodziców na rzecz reintegracji rodziny, gdy doszło do umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej²³.

¹⁴ Art. 2 ust.1 u.w.r.

¹⁵ Art. 8 ust.1 u.w.r.

¹⁶ W tym usług opiekuńczych i specjalistycznych (przyp. autorki).

¹⁷ Art. 10 ust.3 u.w.r.

¹⁸ Zgodnie z art. 232a u.w.r. do 31 grudnia 2014 r. gmina mogła przydzielić rodzicom asystenta (przyp. autorki).

¹⁹ Art. 24 ust.1 u.w.r.

²⁰ Art.2 4 ust.5 u.w.r.

²¹ Art. 24 ust.2 u.w.r.

²² Art. 29 u.w.r.

²³ Art. 10 ust. 4 u.w.r.: Praca z rodziną jest prowadzona także w przypadku czasowego umieszczenia dziecka poza rodziną.

Pieczna zastępcza jako forma pomocy dziecku i jego rodzicom

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej respektując zasadę pomocniczości zakłada, że umieszczenie dziecka w pieczy jest formą pomocy rodzinie, która doświadcza trudności w opiece i wychowaniu dziecka. Zgodnie z brzmieniem przepisu art.112³ § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁴ (dalej: k.r.o.) „umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej może nastąpić jedynie wówczas, gdy uprzednio stosowane inne środki przewidziane w art. 109 § 2 pkt 1-4²⁵ oraz formy pomocy rodzicom dziecka, o których mowa w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, nie doprowadziły do usunięcia stanu zagrożenia dobra dziecka, chyba że konieczność niezwłocznego zapewnienia dziecku pieczy zastępczej wynika z poważnego zagrożenia dobra dziecka, w szczególności zagrożenia jego życia lub zdrowia”. Co do zasady, dziecko powinno zostać umieszczone w rodzinnej formie pieczy²⁶ na terenie powiatu, z którego dziecko pochodzi²⁷ i do czasu zaistnienia możliwości jego powrotu pod opiekę rodziców lub przysposobienia²⁸.

Sąd opiekuńczy orzekający o zabraniu dziecka z rodziny²⁹, jak również organizator rodzinnej pieczy zastępczej lub dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej³⁰ mają obowiązek regularnie³¹ badać całokształt sytuacji dziecka przebywającego w pieczy pod kątem ustalenia czy ustały przyczyny jego umieszczenia i zaistniała możliwość reintegracji. Ocena całokształtu sytuacji dziecka jest dokonywana na posiedzeniach z udziałem wielu specjalistów zaangażowanych w pracę z dzieckiem i jego rodzicami. Jeżeli od umieszczenia dziecka w pieczy upłynęło 18 miesięcy organizator rodzinnej pieczy³² lub dyrektor placówki³³ ma obowiązek złożyć do sądu wnioski o uregulowanie sytuacji dziecka, do którego dołącza informację z gminy, z której pochodzi dziecko lub od podmiotu prowadzącego pracę z rodziną.

²⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jednolity: Dz.U. 2017 poz. 682).

²⁵ Zarządzenia opiekuńcze wydane na podstawie art. 109 § 2 pkt 1-4 to np. zobowiązanie rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania lub poddanie wykonywania władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora (przyp. autorki).

²⁶ Art. 112⁷ ust. 1 k.r.o.

²⁷ Art. 112⁷ ust. 2 k.r.o.

²⁸ Art. 112⁴ k.r.o.

²⁹ Art. 579¹ § 3 k.p.c.

³⁰ Art. 47 ust.6 i 93 u.w.r.

³¹ Sąd opiekuńczy nie rzadziej niż co 6 miesięcy, natomiast organizator rodzinnej pieczy lub dyrektor placówki co 3 lub 6 miesięcy, w zależności od wieku dziecka.

³² Dzieci umieszczone w rodzinnych formach pieczy (przyp. autorki).

³³ Dzieci umieszczone w instytucjonalnych formach pieczy (przyp. autorki).

Model teoretyczny współpracy

Ustawodawca mając na uwadze krytykę funkcjonowania poprzedniego systemu pomocy dziecku i jego rodzicom, w szczególności tę odnoszącą się do braku współdziałania gminy z powiatem po umieszczeniu dziecka w pieczy oraz dotyczącą współpracy powiatu z sądem opiekuńczym, podjął starania, by w u.w.r. zawrzeć rozwiązania prawne korygujące te niedoskonałości.

Współpraca z sądem opiekuńczym po umieszczeniu dziecka w pieczy

W okresie poprzedzającym wdrożenie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej padło wiele słów krytyki³⁴ pod adresem sądów opiekuńczych, które decydują o zabraniu dziecka z rodziny, a następnie prowadzą postępowanie wykonawcze w sprawie tego dziecka. Przykładowo, M. Andrzejewski wskazuje na wydawanie nieprawidłowych orzeczeń lub brak reakcji sądu na przekazywane przez pracowników socjalnych informacje o nienależytym funkcjonowaniu rodzin zastępczych³⁵. Niestety wydaje się, że sytuacja w tym obszarze nie uległa istotnej zmianie po wejściu w życie u.w.r.. Świadczyć o tym mogą choćby wypowiedzi respondentów biorących udział w badaniach przeprowadzonych przez Koalicję na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej³⁶ w 2015 r. oraz wyniki kontroli „Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych”³⁷ przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli w 2016 r. Wśród zarzutów kierowanych przez przedstawicieli jednostek powiatu pod adresem sądów rodzinnych znalazły się: nieuwzględnianie negatywnej opinii organizatora pieczy o kandydacie na rodzinę zastępczą, brak przepływu informacji np. o pozbawieniu rodziców władzy, nieprzekazywanie organizato-

³⁴ M. Andrzejewski, *Rola sędziów rodzinnych w zreformowanym systemie opieki nad dziećmi* [w:] M. Raław-Markowska (red.), *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debaty o nowym systemie*, ISP, Warszawa 2005, ss. 51-84; J. Hrynkiewicz, *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, ISP, Warszawa 2006, ss. 118-122; J. Ignaczewski, *Komentarz ogólny do spraw opiekuńczych na tle wykonywania władzy rodzicielskiej* [w:] J. Ignaczewski, *Komentarz do spraw rodzinnych*, Warszawa 2014, ss. 56-57.

³⁵ M. Andrzejewski, *op. cit.*, ss. 73-76.

³⁶ J. Lubradzka-Gruca (red.), *Raport z oceny realizacji ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Wyniki analiz i badań jakościowych i ilościowych*, Koalicja na Rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej, Warszawa 2015.

³⁷ Informacja o wynikach kontroli „Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych” Nr ewid. 202/2016/P/16 038/KPS, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-dzialaniach-powiatow-na-rzecz-tworzenia-i-wnbsp-wsparcia-rodzin-zastepczych.html> (online: 22.05.2018).

rowi postanowień o ustanowieniu rodziny zastępczej oraz nie wzywaniu na rozprawy przedstawicieli organizatora pieczy³⁸. W opinii uczestników badania przeprowadzonego przez Koalicję na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej „organizatorzy wskazują na ewolucję w kontaktach z sądami, niemniej jednak wciąż sądy są trudnym partnerem do współpracy, pomimo że stanowią kluczowy element w systemie pieczy”³⁹.

Warto zauważyć, że tekst bazowy u.w.r. w art. 201 wprowadził zmiany w innych obowiązujących w tym czasie aktach prawnych. Przykładowo w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym po art. 112 k.r.o. został dodany nowy oddział zatytułowany „Oddział 2a. Piecza zastępcza”, w którym znalazły się zapisy art. 112⁴ dotyczące zasady tymczasowości pieczy zastępczej czy art. 112⁵ § 2 dotyczący możliwości umieszczenia tymczasowo⁴⁰ dziecka w rodzinie zastępczej u osób, które nie spełniają warunku posiadania niezbędnych szkoleń określonych w przepisach u.w.r. Natomiast w kodeksie postępowania cywilnego⁴¹ (dalej: k.p.c.) m.in. zmieniony został przepis art. 570¹ k.p.c. dający podstawę prawną do zlecenia wywiadu środowiskowego czy art. 578 k.p.c. zobowiązujący w § 2 sąd do przesłania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się postanowienia o pozbawieniu władzy tego postanowienia do ośrodka adopcyjnego.

Jednak w kontekście poprawy współdziałania sądu z innymi podmiotami na rzecz stabilizowania sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej, największe znaczenie ma zapis art. 112⁴ k.r.o.⁴² o tymczasowości pieczy zastępczej oraz art. 579¹ § 3 k.p.c.⁴³ mówiący o obowiązku dokonywania przez sąd oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej, nie rzadziej niż raz na sześć miesięcy, w celu ustalenia możliwości powrotu dziecka do rodziny. Przepis art. 579¹ § 3 k.p.c. zaleca sądowi wszczynanie z urzędu postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej, gdy podyktowane to jest dobrem dziecka umieszczonego w pieczy.

Przed wejściem w życie u.w.r. sąd nie był związany żadnym przepisem w randze ustawy, który wskazywałby, jakie czynności w toku postępowania wykonawczego ma podejmować sąd po umieszczeniu dziecka w pieczy

³⁸ *Ibidem*, s. 22.

³⁹ J. Luberadzka-Gruca, *op. cit.*, s. 69.

⁴⁰ Na czas nie dłuższy niż 6 miesięcy (przyp. autorki).

⁴¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 1360).

⁴² Art. 112⁴ k.r.o.: Dziecko umieszcza się w pieczy zastępczej do czasu zaistnienia warunków umożliwiających jego powrót do rodziny albo umieszczenia go w rodzinie przysposabiającej.

⁴³ Art. 579¹ § 3 k.p.c.: Sąd opiekuńczy okresowo, nie rzadziej niż raz na sześć miesięcy, dokonuje oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej w celu ustalenia możliwości powrotu dziecka do rodziny. Jeżeli wymaga tego dobro dziecka, sąd wszczyna postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej jego rodziców.

zastępczej. Stąd przed 2012 r. sąd miał dość dowolną praktykę w prowadzeniu postępowania wykonawczego w tej kategorii spraw.

Udział jednostek wspierania rodziny w działaniach na rzecz reintegracji

Obowiązujący od 2012 r. system wspierania rodziny i pomocy w sytuacji kryzysu w wypełnianiu funkcji rodzicielskich skutkujący umieszczeniem dziecka poza rodziną zakłada współdziałanie ze sobą podmiotów odpowiedzialnych⁴⁴ za wsparcie z podmiotami odpowiedzialnymi za tworzenie i rozwój pieczy zastępczej⁴⁵. Ta zależność ma dwa wymiary – pierwszy, w opinii ustawodawcy najważniejszy i podstawowy, czyli wymiar działań uprzedzających (profilaktycznych) skupiających się na udzieleniu rodzicom wsparcia na możliwie wczesnym etapie doznawanych przez nich trudności. Wczesne wsparcie powinno skutkować ograniczeniem ryzyka zagrożenia dobra dziecka, co w efekcie służy utrzymaniu dziecka w rodzinie. Drugi wymiar, równie istotny – choć wymagający zaangażowania bardziej specjalistycznych działań – polega na objęciu wsparciem i pomocą rodzin, w których doszło do kryzysu polegającego na umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej. Wsparcie i pomoc kierowane do tych rodzin ma charakter działań naprawczych, zmierzających do przywrócenia dziecka rodzicom po wyeliminowania z funkcjonowania rodziny powodów umieszczenia dziecka w pieczy i względnym ustabilizowaniu sytuacji w rodzinie.

W zaproponowanym przez ustawodawcę modelu to gmina podejmuje działania profilaktyczne. Gmina czyni to poprzez rozpoznanie środowisk rodzinnych zagrożonych ingerencją sądu opiekuńczego i skierowanie do nich asystenta rodziny z własnej inicjatywy lub w związku z wydaniem przez sąd postanowienia zobowiązującego rodziców do współpracy z asystentem. W założeniach ustawodawcy gmina jest zainteresowana podejmowaniem działań profilaktycznych, gdyż jest to finansowo bardziej opłacalne niż partycypowanie w kosztach pobytu dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej⁴⁶.

⁴⁴ Jednostki gminy (przyp. autorki).

⁴⁵ Jednostki powiatu (przyp. autorki).

⁴⁶ Zgodnie z art. 191 ust.9 i 10 u.w.r. gmina ponosi odpowiednio: 10%, 30% lub 50% wydatków na opiekę i wychowanie dziecka. Asystent rodziny zgodnie z art. 15 ust. 4 u.w.r. może pracować w tym samym czasie maksymalnie z 15 rodzinami (przyp. autorki).

Refleksje praktyka na temat modelu teoretycznego

Przekonanie ustawodawcy, że gminy i powiaty będą realizować zadania wynikające z u.w.r. bez przekazania im na ten cel odpowiednich środków finansowych okazało się złudne. Już 24 maja 2012 r.⁴⁷, pod presją gmin i powiatów, weszła w życie nowelizacja ustawy, która m.in. odkładała na 3 lata⁴⁸ obligatoryjne wprowadzenie kluczowych rozwiązań nowego systemu – asysty rodzinnej i objęcia rodzinnych form pieczy wsparciem koordynatora. W efekcie nowelizacji wdrożenie nowych rozwiązań przez gminy i powiaty zostało bardzo spowolnione. Jak wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej⁴⁹ (dalej: MRPiPS), mimo obowiązku zatrudniania przez gminę asystentów rodziny na koniec 2016 r. 6% gmin w Polsce nadal nie zatrudniało asystenta (odpowiednio w 2014 r. – 21% gmin, w 2015 r. – 7% gmin), przy czym na koniec 2016 r. w województwie podlaskim jedynie 69% gmin posiadało asystenta, a w województwie łódzkim 88% gmin. Te dane należy interpretować uwzględniając również dane zawarte w Informacji Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Otóż gminy na zatrudnienie asystentów w 2016 r., z własnych środków, wydały tylko 53,8% ogółu wydatków. Istotnym źródłem finansowania zatrudnienia asystentów dla gmin były i są dotacje MRPiPS w ramach „Programu asystent rodziny i koordynator rodzinnej pieczy zastępczej na rok 2016”⁵⁰. Jednak praktycy wiedzą, że środki z programu są uruchamiane w drugim kwartale danego roku, więc realnie spora część gmin, które wykazały na koniec 2016 r. że zatrudniały asystenta, zawierała umowy z asystentami od drugiego kwartału tego roku. W praktyce oznacza to, że kluczowe działanie profilaktyczne w formie pracy z rodziną przez całe 12 miesięcy w danym roku jest świadczone w znacznie mniejszym odsetku gmin, niż to wynika z danych MRPiPS.

Jaka jest zatem praktyka podejmowania przez gminy działań naprawczych? Po pierwsze, wielokrotnie podczas różnych dyskusji na temat realizacji ustawy pojawiały się głosy, że gminy po umieszczeniu dziecka w pieczy „wycofują” z rodziny asystenta. Po drugie, podczas badań na temat „Praktyki sądowej stosowania art. 100 §2 k.r.o.” realizowanych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2017 r. sędziowie rodzinni przyznali, że orzeczenia o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej przesyłają tylko do

⁴⁷ Ustawa z dnia 27 kwietnia 2012 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2012 poz. 579).

⁴⁸ Art. 232a u.w.r.

⁴⁹ Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2012 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ss. 8-9.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 9.

jednostki powiatu⁵¹. Zatem wydaje się niezbędnym przyjęcie praktyki zarówno przez sądy, jak gminy i powiaty, że koniecznym jest niezwłoczne skierowanie do rodziny lub kontynuowanie pracy asystenta bezpośrednio po umieszczeniu dziecka w pieczy.

Kto odpowiada za poinformowanie gminy o potrzebie udzielenia wsparcia rodzicom po zabraniu dziecka ze środowiska rodzinnego? Wydaje się, że sądy stosując przepis art. 109 § 4 k.r.o. winny mieć na uwadze cel i funkcję interwencji, jaką jest umieszczenie dziecka poza rodziną. Cel działania sądu opiekuńczego określa wprost art. 100 § 1 k.r.o.⁵² – sąd udziela rodzicom, którzy tego potrzebują, pomocy w wykonywaniu ich zadań. Stąd oczywiste jest, że równocześnie z powiadomieniem jednostki odpowiedzialnej za zapewnienie pieczy zastępczej, sąd powinien przesłać informację o umieszczeniu dzieci w pieczy do gminy, by ta niezwłocznie uruchomiła wsparcie, o którym mowa w ustawie.

Aktualnie po umieszczeniu dziecka w pieczy, z reguły to organizator rodzinnej pieczy lub placówka, w której przebywa dziecko zwracają się w chwili organizowania posiedzenia w sprawie okresowej oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy o udział w posiedzeniu pracownika socjalnego i/lub asystenta rodziny. Może to mieć miejsce nawet 6 miesięcy po umieszczeniu dziecka w pieczy, czyli stanowczo za późno na rozpoczęcie pracy z rodzicami dziecka na rzecz zmiany sposobu ich funkcjonowania.

Druga refleksja dotyczy aktywności sądu prowadzącego postępowanie wykonawcze na rzecz motywowania rodziców, którym odebrano dziecko, do podjęcia przez nich działań naprawczych. Sąd zgodnie z dyspozycją art. 579¹ § 3 k.p.c. ma okresowo dokonywać oceny sytuacji dziecka i, jeśli wymaga tego dobro dziecka, wszcząć postępowanie o pozbawienie władzy. Jednak w praktyce sąd jedynie zatwierdza informacje od organizatora pieczy lub z placówki o całokształcie sytuacji dziecka i nie mając informacji o pracy, jaką realizuje z rodziną asystent zgodnie z wnioskiem organizatora czy dyrektora placówki, przyjmuje, że pobyt dziecka w pieczy jest zasadny.

⁵¹ A. Prusinowska-Marek, *Praktyka sądowa stosowania art. 100 § 2 k.r.o. – raport z badań*, [https://www.iws.org.pl/pliki/files/kolor_IWS_Prusinowska-
Ma-
rek%20A._Praktyka%20s%C4%85dowa%20stosowania%20art.%20100%20%C2%A7%
202%20k.r.pdf](https://www.iws.org.pl/pliki/files/kolor_IWS_Prusinowska-Ma-
rek%20A._Praktyka%20s%C4%85dowa%20stosowania%20art.%20100%20%C2%A7%
202%20k.r.pdf) s. 110 (online: 22.05.2018).

⁵² Art. 100 k.r.o. § 1. Sąd opiekuńczy i inne organy władzy publicznej są obowiązane udzielać pomocy rodzicom, jeżeli jest ona potrzebna do należytego wykonywania władzy rodzicielskiej.(...). § 2. W przypadkach, o których mowa w § 1, sąd opiekuńczy lub inne organy władzy publicznej zawiadamiają jednostkę organizacyjną wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, w rozumieniu przepisów o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, o potrzebie udzielenia rodzinie dziecka odpowiedniej pomocy. Właściwa jednostka organizacyjna wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej jest obowiązana informować sąd o rodzajach udzielanej pomocy i jej rezultatach.

Wydaje się, że w czasie pobytu dziecka w pieczy kluczową rolę w zakresie stabilizowania sytuacji dziecka powinien pełnić asystent rodziny/pracownik socjalny, gdyż od jego działań w dużej mierze będzie zależało, czy rodzice rozpoczną i zrealizują plan naprawczy.

Ponadto sąd od 2016 r. został pozbawiony⁵³ wsparcia ze strony zawodowych kuratorów rodzinnych w monitorowaniu sytuacji dziecka odebranego z rodziny i jego rodziców. W konsekwencji tylko nieliczni kuratorzy uczestniczą w posiedzeniach dotyczących okresowej oceny sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy. Zamiast tego sądy posiłkują się zlecaniem kuratorom wywiadów środowiskowych w miejscu sprawowanej pieczy zastępczej na okoliczność sytuacji dziecka, rzadziej w miejscu zamieszkania jego rodziców pod kątem możliwości reintegracji.

Podsumowanie

Wydaje się, że „stare problemy” odnoszące się do współpracy sądu z jednostką powiatu odpowiedzialną za organizację pieczy zastępczej oraz do aktywnego uczestniczenia gminy w działaniach na rzecz utrzymania lub przywrócenia dziecka rodzinie, nadal są obecne w praktycznym stosowaniu zapisów ustawy. Samo stworzenie regulacji nie oznacza, że będzie ona realizowana. Wydaje się, że podstawowe założenie systemu wprowadzonego u.w.r., jakim jest kluczowa rola wspierania rodziny realizowanego przez gminę, nie zostało w dostatecznym stopniu wdrożone. Praktyka pokazuje, że gminy często przyjmują rolę „kibica” w sytuacji wystąpienia poważnego kryzysu w rodzinie skutkującego umieszczeniem dziecka w pieczy zastępczej – w co każdorazowo jest zaangażowana jednostka powiatu i sąd. Narzędzia finansowe, w postaci partycypowania gminy w kosztach pobytu dziecka w pieczy zastępczej, są niewystarczające.

Z drugiej strony, nadal nie udało się wywołać oczekiwanej – przez wnoszących projekt u.w.r. – zmiany w sposobie postrzegania ustawy przez sędziów rodzinnych. Dla sędziów ustawa *o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* to nadal obszerny akt prawa publicznego, wielokrotnie zmieniany, którego założeń – podobnie jak w przypadku reformy z 2000 roku – nie wyjaśniono sędziom rodzinnym⁵⁴. Zatem można spodziewać się,

⁵³ Z druków statystycznych MS-S40 w roku 2016 zostały usunięte sprawy dotyczące rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-wychowawczych, które były realizowane przez kuratorów jako „stała współpraca z organizatorem/PCPR” zgodnie z zapisem art. 109 § 4 k.r.o.

⁵⁴ E. Schubert, *Rola sędziów rodzinnych w zreformowanym systemie opieki nad dziećmi (koferat do ekspertyzy M. Andrzejewskiego)* [w:] M. Raclaw-Markowska (red.), *Pomoc dzie-*

że sędziowie rodzinni, których zakres oraz sposób działania określa k.r.o. i k.p.c., mogą nadal nie dostrzegać rozwiązań w zakresie wspierania rodziny i pomocy społecznej ulokowanych w aktach prawa publicznego.

Piśmiennictwo

- Andrzejewski M., *Rola sędziów rodzinnych w zreformowanym systemie opieki nad dziećmi* [w:] M. Raław-Markowska (red.), *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*, ISP, Warszawa 2005.
- Hrynkiewicz J., *Odrzuceni. Analiza procesu umieszczania dzieci w placówkach opieki*, ISP, Warszawa 2006.
- Ignaczewski J., *Komentarz ogólny do spraw opiekuńczych na tle wykonywania władzy rodzicielskiej* [w:] J. Ignaczewski, *Komentarz do spraw rodzinnych*, Warszawa 2014.

Akty prawne i inne

- Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
(Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej
(Dz.U. nr 149 poz. 887 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego
(tekst jednolity: Dz.U. 2018 poz. 1360).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy
(tekst jednolity: Dz.U. 2017 poz. 682).
- Informacja Rady Ministrów o realizacji w roku 2016 ustawy z dnia 9 czerwca 2012 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz.U. z 2017 poz. 697 z późn. zm.).

Źródła internetowe

- Informacja o wynikach kontroli „Działania powiatów w zakresie tworzenia i wsparcia rodzin zastępczych” Nr ewid. 202/2016/P/16 038/KPS
<https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-dzialaniach-powiatow-na-rzecz-tworzenia-i-nszp-wsparcia-rodzin-zastepczych.html> (online: 22.05.2018).
- Prusinowska-Marek A., *Praktyka sądowa stosowania art. 100 § 2 k.r.o. – raport z badań*,
https://www.iws.org.pl/pliki/files/kolor_IWS_Prusinowska-Ma-rek%20A._Praktyka%20s%C4%85dowa%20stosowania%20art.%20100%20%C2%A7%202%20k.r.pdf (online: 22.05.2018).
- Założenia projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2008,
<https://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/Departament%20Swiadczen%20Rodzinnych/A%20opieka%20zastepcza/zalozenia%20po%20RM%2030.06.pdf>
(online: 22.05.2018).

ciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie, ISP, Warszawa 2005, s. 126.

REALIZATION OF ART. 3 (2) OF THE ACT ON SUPPORTING THE FAMILY AND THE FOSTER CARE SYSTEM – A THEORETICAL MODEL AND PRACTICE

Summary

From 2012, measures to help parents fulfil their parental functions are set out in the Act on Family Support and the Foster Care System. Preventive measures in the form of family support play a key role in it. The early launch of support is aimed at preventing major crises in the family, such as withdrawal a child from the family, and if this happens - it is to help parents regain their child. The efficient operation of the system assumes good cooperation between the implementers of the provisions of the Act. The article identifies areas of risk of poor cooperation and points to their sources.

Keywords: family support, foster care, child, family, cooperation.

Autor

mgr Alina Prusinowska-Marek
kurator, specjalista ds. rodzinnych
III Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej
w Sądzie Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim

Ze wstępu

Publikacja jest pokłosiem konferencji pt. „Rodzinna piecza zastępcza w perspektywie XXI wieku – szanse, zagrożenia, wsparcie”, która odbyła się we Wrocławiu 11 kwietnia 2018 roku.

Organizatorami konferencji były Fundacja „Przystanek Rodzina”, Zakład Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Akademickie Koło Naukowe Studentów Pracy Socjalnej „PO MOC” Uniwersytetu Wrocławskiego.

Niniejsza książka jest adresowana do szerokiego grona odbiorców: rodzin zastępczych, praktyków pracy socjalnej, przedstawicieli systemu pomocy społecznej (w tym organizatorów rodzinnej pieczy zastępczej), przedstawicieli organizacji pozarządowych, studentów kierunków: praca socjalna, psychologia i pedagogika oraz wszystkich, którym tematyka rodzicielstwa zastępczego jest bliska.

ISBN 978-83-66187-20-7 (PDF)

ISBN 978-83-66187-19-1 (oprawa miękka)